



Ważność wyborów

ROZSTRZYGAŁI NEOSEŃDZIOWIE

Złożony z neoseńdźków skład Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych miał rozstrzygnąć, czy wybory prezydenta były ważne. Posiedzenie jawne w tej sprawie rozpoczęło się wczoraj o godz. 13. – Moment, w którym SN abdykuje ze swojej roli, jeśli idzie o przeliczenie i zweryfikowanie wyników, powoduje, że musi się tym zająć prokuratura – mówił Adam Bodnar, prokurator generalny.

• Decyzja Izby zapadła po zamknięciu tego wydania. Więcej ► Wyborcza.pl

Sport

Polskie piłkarki na Euro



Euro 2025 to nie tylko szansa zaistnienia w świadomości rodaków dla Patalon i jej zawodniczek, ale dla całej piłki nożnej kobiet w Polsce okazja do wyjścia z podziemia. Polki na EURO zagrają po raz pierwszy ► 20

Reportaż

Folwark dyrektora

Ministerstwo Rolnictwa odwołało dyrektora technikum rolniczego, gdy wyszło na jaw, że wysłał uczniów na sprzętanie swego gospodarstwa po powodzi. Po trzech tygodniach wrócił na stanowisko ► 16-17

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



Zmiany na granicy Polski z Niemcami i Litwą

Wracają kontrole

Rząd przywraca kontrole na granicach z Niemcami i Litwą. Prawica ogłasza zwycięstwo. – Presja ma sens – tryumfuje lider Konfederacji Krzysztof Bosak. PiS idzie do Sejmu ze swoimi pomysłami.

**Agata Kondzińska
Iwona Szpala**

Premier poinformował o decyzji po porannej naradzie ze służbami. O tym, że rząd szykuje rewolucję na granicy z Niemcami, politycy koalicji mówili nam już w końcówce tygodnia. Twierdzili, że powrót kontroli ma być tymczasowy, Straż Graniczną mają wesprzeć oddziały Wojsk Obrony Terytorialnej. To wszystko, by wyciszyć wrzenie na granicy z Niemcami, gdzie od wielu dni zbierają się samowolnie grupy obrońców granicy.

Donald Tusk: Polska traci cierpliwość

Animuje je narodowiec Robert Bąkiewicz; w kwietniu rzucił hasło: „Polacy! Czy mamy w sobie jeszcze tyle determinacji i miłości do ojczyzny, by uratować nasz kraj? Uratujmy przyszłość naszych dzieci i wnuków. Wzywam was! Brońmy granic. Wszystko w naszych rękach!”. Zaczął organizować Ruch Ochrony Granic. Sieć zalały obywatelskie filmiki, na których pod osłoną nocy niemiecka policja wwoziła do przygranicznych miejscowości imigrantów. Wszystko opatrzone

alarmującymi i często nienawistnymi komentarzami.

Akcja miała wsparcie polityków PiS. W Sejmie powołali nawet zespół zajmujący się zachodnią granicą. W kampanii prezydenckiej wizytowali granicę polsko-niemiecką. Rząd próbował się bronić, podkreślając, że to właśnie od czasów PiS i afery wizowej zaczęły się problemy. Szeff MSWiA Tomasz Siemoniak mówił, że rzekome nielegalne zawracanie migrantów to propaganda PiS. – Wszystkie zawrócenia odbywają się na podstawie dokumentów i ta liczba spada. Wprowadzaliśmy skrupulatne procedury, Straż Graniczna sprawdza każdy przypadek – zapewniał w kwietniu.

W ostatnich dniach premier jednak przyznał, że jest problem, i to coraz poważniejszy. Przypomniat, że wcześniej przestrzegał kanclerza Friedricha Merza, że jeśli jego służby będą nadal odsyłać imigrantów bez żelaznych dowodów na to, że Niemcy są w prawie, to Polska strona straci cierpliwość.

Według przepisów UE można odesłać nielegalnego imigranta do pierwszego kraju jego pobytu. Ale to, że przekroczył np. polską granicę, musi być udokumentowane. Niem-

cy kontrolują swoją granicę z Polską od października 2023 r. – Od mniej więcej miesiąca praktyka działania na granicy polsko-niemieckiej uległa znaczącej zmianie i spowodowała napięcia, o czym uprzedzałem stronę niemiecką – tłumaczył Tusk.

Kontrole zaczną się od najbliższego poniedziałku. Wejdą na dwóch granicach – niemieckiej i litewskiej. Premier mówił, że mają być jak najmniej uciążliwe dla mieszkańców terenów przygranicznych i ruchu turystycznego. Potrwać do końca września.

Mariusz Błaszczak zapowiada projekt ustawy

Słowa Tuska uruchomiły opozycję, która od kampanii wyborczej buduje się na hasło: „Polski rząd nic nie robi”. – Państwo Tuska abdykowało, potrzebne są konkretne działania, by Polska była bezpieczna – mówił szef klubu PiS Mariusz Błaszczak. Krytykował ruch rządu, bo „za późno i za mało”. Tłumaczył, że kryzys trwa od kilku miesięcy, a Niemcy wprowadzi-

li kontrole w 2023 r. I zaproponował projekt ustawy o czasowym zakazie wjazdu dla obywateli państw trzecich na teren Polski. Projekt będzie złożony w Sejmie już we wtorek.

Błaszczak wyjaśnił, że wszyscy starający się o wjazd do Polski będą mogli składać stosowne wnioski, tyle że z terytorium Niemiec. PiS wróci też z tematem referendum w sprawie paktu migracyjnego.

W poniedziałek na granicę pojechał Bosak. Tam zastały go wieści o wznowieniu kontroli. – Presja ma sens! – tak podsumował decyzję. W mediach społecznościowych pisał o bezprecedensowej mobilizacji Polaków na granicy z Niemcami i interwencjach poselskich Konfederacji w Świecku, Zgorzelcu i Szczecinie. W ocenie Bosaka to właśnie te akcje skłoniły Tuska do przywrócenia kontroli granicznych. – To realizacja naszego postulatu z 2024 r. – przypomniat.

I zapowiedział, że granicy nie odpuszczają. – Teraz będziemy monitorować sposób wykonania tej zapowiedzi. Kontrole można realizować w bardzo różny sposób, także wyrywkowy czy wręcz pozorny – napisał na X. ●

• Prezes PiS wysłał wsparcie dla „patroli obywatelskich” na granicę z Niemcami. Sprawdzamy, ilu imigrantów stamtąd przyjechało ► 4
• Niemcy kontrolują polskich policjantów na granicy? „Dowód” Bąkiewicza i TV Republika to fake ► 5

Decyzja o przywróceniu kontroli na granicach zapadła po tym, gdy od kilku dni na polsko-niemieckiej granicy pojawiły się tak zwane patrole obywatelskie

Joanna Sosnowska

Kanada ugięła kark przed USA

Big techy nigdy nie były potężniejsze niż za prezydentury Donalda Trumpa. Rząd amerykański chwytą się wszelkich sposobów, żeby wybić zęby zagranicznym regulacjom, które mogłyby osłabić działanie spółek technologicznych z USA.

O pozycji big techów podczas prezydentury Trumpa może świadczyć jeszcze coś innego. Jeszcze przed wyborami, we wrześniu 2024 r., J.D. Vance, który nominację na wiceprezydenta dostał dzięki magnatom technologicznym i inwestorom, groził Europie, że USA mogą wycofać się z NATO, jeśli Stary Kontynent spróbuje regulować X należący do Elona Muska. Dziś zamiast regulacji wrogiem administracji Trumpa stał się podatek cyfrowy. Kanada w ostatniej chwili wycofała się z wprowadzenia własnego podatku cyfrowego, którym chciała obłożyć amerykańskie firmy technologiczne. Tym samym podatek został złożony na ołtarzu handlu i ugłaskiwania amerykańskiego prezydenta.

W piątek 27 czerwca prezydent USA zerwał nagle rozmowy handlowe z Kanadą właśnie z powodu podatku cyfrowego

i dodatkowo zagroził, że nałoży dodatkowe cła na firmy kanadyjskie działające w USA. Kanadyjski pomysł na opodatkowanie big techów zakładał, że korporacje cyfrowe będą płacić 3 proc. od przychodów uzyskiwanych w tym kraju. Czyli Meta i Google będą płacić 3 proc. od sprzedaży reklam, Microsoft od sprzedaży oprogramowania, Uber od przychodów z przejazdów itd.

Co do stracenia mają inne kraje? Suwerenność technologiczną nad serwisami, które każdego dnia wpływają na nasze decyzje, zachowania i zdrowie psychiczne dzieci

Kanadyjski serwis CBC wyliczył, że podatek cyfrowy miał zasilić budżet państwa wysokością 2 mld dolarów amerykańskich. A jak obliczyło parlamentarne biuro budżetowe, w ciągu następnych pięciu lat budżet Kanady zostałby zasilony kolejnymi 7,2 mld dol. Z punktu widzenia Kanady (i każdego państwa, w którym są obecne big techy) gra jest warta świeczki.

Tyle że po drugiej stronie jest Donald Trump, który gra w swoją grę. On gra we wzmacnianie amerykańskich firm technologicznych, bo są to obecnie klejnoty koronne amerykańskiej gospodarki. To one świadczą o innowacyjności USA, są sposobem na stosowanie soft power na całym świecie, a przy okazji kolonizują gospodarki innych krajów. A dodatkowo są najmocniejszym atutem w gospodarczym i technologicznym starciu z Chinami. Zresztą wycofanie się z podatku cyfrowego rozważa także Wielka Brytania. Analitycy z Chatham House jasno wskazują, że rząd na Wyspach ma nadzieję, że dzięki temu sygnałowi Trump cofnie lub ograniczy cła nakładane na brytyjski eksport do USA. Kanada jest drugim po Meksyku największym partnerem handlowym USA, miała więc dużo do stracenia. A co do stracenia mają inne kraje, których zależność handlowe z USA są nieco mniejsze? Suwerenność technologiczną nad serwisami, które każdego dnia wpływają na nasze decyzje, proces demokratyczny, zachowania i zdrowie psychiczne dzieci. ●

Turcja Fala upałów i pożary



Południowa Europa doświadcza pierwszej w tym roku poważnej fali upałów. W Turcji ewakuuje się turystyczne miejscowości na zachodzie kraju, płoną lasy i łąki, ogień zagraża infrastrukturze. Na zdjęciu zniszczony meczet i domy po pożarze lasu we wsi Kopruczek w prowincji Bilecik

Cytat dnia

Rodzice traktują ją jako przedłużenie rodu, a ona się temu sprzeciwia, idzie po swoje. Losy Łękiej są opowieścią o ogromnej determinacji



SANDRA DRZYMALSKA
aktorka, która zagra Izabelę Łęką w serialu Netflix'a inspirowanym „Lalką” Bolesława Prusa

Więcej ► Wyborcza.pl

Tropikalne noce w Polsce Podgrzeje nas układ zwany „pompą ciepła”

W tym tygodniu prognozowana jest fala upałów i najwyższe jak dotąd temperatury w tym roku. Najgorsze będą tropikalne noce.

Kulminacja upałów ma wystąpić w czwartek. Według prognoz niemal w całej Polsce maksymalna temperatura powietrza przekroczy wtedy 30 st. C, a miejscami osiągnie 34 st. C.

Razem z falą upałów często występują tropikalne noce i tak będzie tym razem, przynajmniej w części Polski. Niemal na całym świecie, w tym i w Polsce, meteorolodzy nazywają tak noce, podczas których temperatura nie spada poniżej 20 st. C. Tropikalne noce zwykle towarzyszą fali upałów, czyli sytuacji, kiedy temperatura maksymalna powietrza za dnia przekracza 30 st. C przez kilka dni z rzędu. W Polsce przyjmuje się, że musi tak być przez co najmniej trzy dni.

Do wystąpienia tropikalnych nocy w naszej szerokości geograficznej nie wystarczy upał za dnia. Konieczny jest jeszcze trwający całą dobę dopływ, czyli adwekcja ciepła, z rejonów, gdzie jest cieplej niż



u nas. Ten dopływ zapewnia układ baryczny zwany „pompą ciepła”. Polega on na występowaniu wyżu na wschód od Polski i niżu na zachód od naszego kraju. W takim układzie ruch powietrza w wyżu i niżu jest zgodny – powstaje więc silny strumień z południa. Taką sytuacją spodziewana jest w tym tygodniu.

Noce tropikalne są trudne i niebezpieczne dla naszego zdrowia. Nie pozwalają organizmowi na schłodzenie się po upalnym dniu, utrudniają sen i obciążają układ krążenia. Szczególnie narażone są osoby starsze, małe dzieci oraz chorzy przewlekle, zwłaszcza z problemami kardiologicznymi. ●

Krzysztof Drozdowski

WWW.NEKROLOGI.WYBORCZA.PL/34384457

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Macieja Grzegorzewskiego

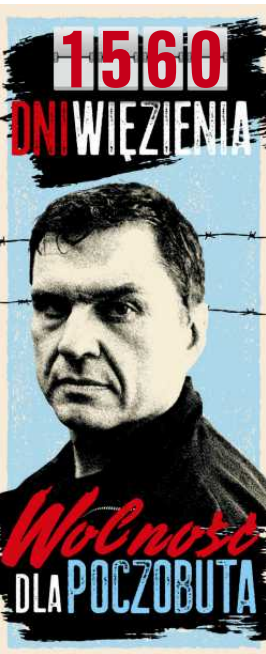
Długoletni pracownik Narodowego Centrum Badań i Rozwoju,
Dyrektor Działu Kontroli Projektów NCBR,
nasz serdeczny i niezastąpiony Kolega.

Maćku, na zawsze pozostaniesz w naszych sercach i w naszej pamięci.

Wyrazy współczucia składają

Rodzinie

Dyrekcja i pracownicy
Narodowego Centrum Badań i Rozwoju



WWW.NEKROLOGI.WYBORCZA.PL/34384432

Małgosi Sydorczyk

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

Przyjaciółki i Przyjaciele z "Wysokich Obcasów" i "Gazety Wyborczej"



ODESZLI.pl

STWÓRZ MIEJSCE PAMIĘCI

Dziel się wspomnieniami o bliskich,
których już z nami nie ma

STAROSTA PIASECZYŃSKI

ul. Chyliczkowska 14,
05-500 Piaseczno
tel. (22) 756-62-54

GEK.6620.2.88.2024 BC

ZAWIADOMIENIE
STAROSTY
PIASECZYŃSKIEGO

Działając na podstawie przepisów art. 24a ust 4 do 6 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1151 ze zm.) informuję, że w **terminie od dnia 14 lipca 2025 r. do dnia 1 sierpnia 2025 r.** w godz. od 8:30 do 15:30 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Piasecznie Wydział Geodezji i Katastru przy ulicy Czajewicza 20, wejście A, I piętro – sala konferencyjna, zostanie wyłożony do wglądu osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, **projekt operatu opisowo-kartograficznego z modernizacji ewidencji gruntów i budynków dla obrębu:**

0038 Sierchów, gm. Góra Kalwaria, powiat piaseczyński.

Projekt w/w operatu opisowo-kartograficznego zostanie również udostępniony za pomocą środków komunikacji elektronicznej pod adresem <https://piaseczyński.e-mapa.net>

Każdy czyjego interesu prawnego dotyczą dane ujawnione w projekcie operatu opisowo-kartograficznego, może w okresie wyłożenia projektu do wglądu zgłaszać uwagi do tych danych. Niestawienie się w terminie i miejscu określonym w niniejszej informacji nie stanowi przeszkody do kontynuowania procesu modernizacji i ujawnienia nowych danych w operacie ewidencji gruntów i budynków.

*z up. Starosty Piaseczyńskiego
dr inż. Monika Jarosewska
Geodeta Powiatowy*

Piaseczno 27 czerwca 2025 r.

Kraj/34384380

Przed Sądem Rejonowym w Radzynie Podlaskim toczy się postępowanie w sprawie sygn. akt I Ns 338/24 z wniosku Zofii Kwoczko z udziałem Zakładu Zagospodarowania Odpadów Komunalnych z siedzibą w Adamkach Sp. z o.o. oraz Marka Kwoczko o **zasiedzenie nieruchomości rolnych położonych w obrębie 0019 Zabiele, gm. Radzyna Podlaska, powiat radzyński, województwo lubelskie**, oznaczonej nr 38 o pow. 0,1091 ha, dla której nie jest prowadzona księga wieczysta ani zbiór dokumentów, a która znajduje się aktualnie w posiadaniu Zofii Kwoczko.

W związku z powyższym wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się w tutejszym Sądzie i wykazali swoje prawa do tych nieruchomości, gdyż Sąd stwierdzi ich zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

Kraj/34384382

W Sądzie Rejonowym w Tychach Wydziale I Cywilnym pod sygn. akt I Ns 50/25 toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Jadwidze Siwieckiej, nazwisko rodowe Jankowskiej, córce Stanisława i Marii, zmarłej w dniu 27 sierpnia 2024 r. w Tychach, ostatnio przebywającej na stałe w Tychach. Spadkodawca nie pozostawił testamentu.

Wzywa się spadkobierców bądź ich następców prawnych, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się do sądu, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawo do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o nabyciu spadku.

Kraj/34384343

Przed Sądem Rejonowym w Mikołowie, sygn. akt I Ns 883/16, toczy się postępowanie z wniosku Łucji Filipiek o stwierdzenie nabycia spadku po Jerzym Hojce, zmarłym w dniu 9 września 2016 r. w Orzeszu, ostatnio stale zamieszkałego w Gostyni, woj. śląskie.

Wzywa się spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku

Kraj/34384342

Przed Sądem Rejonowym w Skierniewicach I Wydziałem Cywilnym toczy się sprawa o sygnaturze akt I Ns 635/24 z wniosku Miasta Skierniewice o stwierdzenie nabycia prawa własności przez Miasto Skierniewice, nieruchomości położonej w Skierniewicach przy ul. Ogrodowej 1, stanowiącej projektowaną działkę ewidencyjną nr 342/2 o powierzchni 0,0437 ha, wydzieloną na „Mapie do celów prawnych do zasiedzenia wraz z projektem podziału” nr P.1063.2023.1062, dla której Sąd Rejonowy w Skierniewicach VII Wydział Ksiąg Wieczystych nie prowadzi księgi wieczystej ani zbioru dokumentów, przez zasiedzenie z dniem 27 maja 2020 r. Sąd wzywa Marię Koper lub jej spadkobierców, aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do tutejszego Sądu i udowodnili prawo własności do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

Kraj/34384377



WÓJT GMINY EŁK

OGŁASZA

**I przetarg pisemny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej,
położnej w obrębie geodezyjnym SZELIGI – BUCZKI, gm. Ełk,
będącej własnością Gminy Ełk, stanowiącej działki:**

Nr działki	Pow. działki [ha]	Opis użytku klasa	Pow. użytku [ha]	Cena nieruchomości netto*
14/2	1,7900	RIVa RIVb W-RIVa W-RIVb	1,1900 0,5500 0,0149 0,0351	2 140 000,00 zł
KSIĘGA WIECZYSTA NR OL1E/00013286/5				
10/21	1,6365	RIVa RIVb	1,4887 0,1478	2 675 000,00 zł
KSIĘGA WIECZYSTA NR OL1E/00061526/1				
Województwo warmińsko – mazurskie, powiat ełcki, gmina Ełk, obręb 0052 SZELIGI – BUCZKI,				

Nieruchomość położona w centralnej części gminy Ełk, w obrębie Szeligi – Buczki w sąsiedztwie terenów rozwijającej się zabudowy przemysłowo – usługowej, w pobliżu granicy administracyjnej miasta Ełk oraz drogi ekspresowej S61 (Via Baltica). Według miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie Szeligi – Buczki, gmina Ełk zatwierdzonego uchwałą nr LXIII/494/2018 Rady Gminy Ełk z dnia 16.11.2018 r. działki położone w kwartałach oznaczonych symbolami IUP (działka 14/2) i 3UP (działka nr 10/21) tereny zabudowy usługowo – techniczno – produkcyjnej, w tym obiekty usługowe, produkcyjne, składy i magazyny. Otoczenie stanowią tereny o podobnym przeznaczeniu. Nieruchomości będące przedmiotem przetargu posiadają dostęp do utwardzonej drogi gminnej stanowiącej działkę nr 13 i nieurządzonej drogi gminnej stanowiącej działkę nr 10/22 obręb Szeligi – Buczki. Nabywcy we własnym zakresie i na własny koszt wykonają jazdy na ww. działki, po wcześniejszym uzyskaniu decyzji lokalizacyjnych na ich budowę od zarządcy drogi. Nieruchomość będąca przedmiotem niniejszego przetargu wolna jest od obciążeń i zobowiązań.

Termin do składania wniosków przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. 2024 r. poz. 1145 ze zm.) upłynął po sześciu tygodniach licząc od dnia wywieszenia wykazu tj. 11 czerwca 2025 roku. Wniosków nie złożono.

INFORMACJE DOTYCZĄCE PRZETARGU

CZĘŚĆ JAWNA przetargu odbędzie się 16 września 2025 r. (wtorek) o godz. 10⁰⁰ w lokalu Urzędu Gminy Ełk, przy ul. T. Kościuszki 28 A (sala konferencyjna im. Marii i Lecha Kaczyńskich)

CZĘŚĆ NIEJAWNA o terminie i miejscu komisja przetargowa zawiadomi oferentów w trakcie części jawnej przetargu.

WARUNKIEM PRZYSTĄPIENIA DO PRZETARGU jest spełnienie łącznie poniższych warunków:

1. Wpłacenie wadium

Wadium w wysokości wskazanej w powyższej tabeli należy wpłacić w pieniądzu na rachunek bankowy Urzędu Gminy w Ełku, prowadzony w Banku PEKAO SA O/Ełk nr 11 1240 5745 1111 0010 4463 2844 w taki sposób, aby najpóźniej 8 września 2025 r. wadium znajdowało się na rachunku bankowym.

2. Złożenie oferty w wyznaczonym terminie
Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z dopiskiem: **Oferta – przetarg na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie Szeligi – Buczki nr działki**..... w sekretariacie Urzędu Gminy w Ełku (pok. nr 1 – parter), przy ul. T. Kościuszki 28A, 19-300 Ełk, w terminie do 8 września 2025 r., do godziny 15⁰⁰.

Oferta powinna być sporządzona na piśmie w języku polskim i należy w niej zawrzeć następujące dane oraz dokumenty: dane składającego ofertę, datę sporządzenia oferty; wskazanie numeru działki, której dotyczy oferta; oferowaną cenę i sposób jej zapłaty, kopię dowodu wniesienia wadium lub dowody stanowiącego podstawę do zwolnienia z tego obowiązku; oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń, zgodę na przetwarzanie danych osobowych oraz zgodę na publikację informacji o wynikach przetargu zawierającej dane osobowe (imię i nazwisko lub nazwa firmy) zgodnie z §12 ust 1. Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości z dnia 14 września 2004 r. (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2213) w przypadku gdy oferent jest cudzoziemcem – promesę zezwolenia lub zezwolenie na nabycie nieruchomości objętej ofertą, wydaną przez MSW, zgodnie z ustawą z 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców – (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 2278).

Uczestnicy przetargu powinni posiadać dokument tożsamości. Przetarg odbędzie się nawet w przypadku zakwalifikowania tylko jednego oferenta spełniającego warunki przetargu. Zastrzega się, że Wójtowi Gminy Ełk przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert. Przewodniczący komisji przetargowej zawiadomi na piśmie wszystkich, którzy złożyli oferty o wyniku przetargu w terminie nie dłuższym niż 3 dni od zamknięcia przetargu. Cena uzyskana w przetargu zostanie powiększona o podatek VAT według stawki obowiązującej w dniu zawarcia umowy sprzedaży i podlega zapłacie nie później niż do dnia zawarcia umowy sprzedaży. Sprzedający powiadomi nabywcę nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży. Koszt sporządzenia umowy sprzedaży i opłaty sądowe związane z przeniesieniem własności ponosi Nabywca. Wójt Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu lub jego unieważnienia z ważnej przyczyny. Ustala się termin związania ofertą w ilości 50 dni od otwarcia ofert.

Petna treść ogłoszenia oraz szczegółowe informacje na temat przedmiotu przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Ełk, ul. T. Kościuszki 28A, 19-300 Ełk, Wydział Gospodarki Gruntami i Ochrony Środowiska (pokój nr 15 – I piętro), tel. 87 619 45 19.

Kraj/34384516



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu,

działając zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, informuje, że w siedzibie przy ul. Sztabowej 32 we Wrocławiu został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 02.07.2025 roku do dnia 23.07.2025 roku) **wykaz nr 45/2025** obejmujący najem lokalu użytkowego U1 o pow. 9,70 m² położonego w Prudniku przy ul. Piastowskiej 47, woj. opolskie, działka nr 710/143, AM-9, obręb 0114 Prudnik.

Dodatkowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, pok. nr 28 lub pod nr tel. 71/710 72 79.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU

ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław • tel. (071) 710 72 00 • fax. (071) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

Kraj/34384154

Syndyk Masy Upadłości MILOMAX SA
w Krośnie w upadłości likwidacyjnej

Ogłasza przetarg ofertowy pisemny na sprzedaż zorganizowanej części przedsiębiorstwa Upadłego, w skład której wchodzi w szczególności:

- grunty na których posadowiona jest zorganizowana część przedsiębiorstwa MILOMAX S.A. położona w Krośnie przy ul. Lotników 4A, obejmująca prawo własności działek: nr 354/2, 355/2, 318/13, 318/30, 318/31 objęte księgą wieczystą nr KS1K/00017599/0, nr 334/4 objęta księgą wieczystą nr KS1K/00070811/2, nr 334/5 objęta księgą wieczystą nr KS1K/00069473/0, nr 356/3 i nr 356/4, 356/5, 356/6, 356/7, 356/8 objęte księgą wieczystą nr KS1K/00068007/6, użytkowanie wieczyste działek nr 361/1, 362/1, 362/2, 362/3, 362/5, 362/6 objęte księgą wieczystą nr KS1K/00076204/6,
- budynek biurowy wraz z wyposażeniem, które się w nim znajduje,
- budynki i budowle oraz znajdujące się w nich urządzenia, maszyny i wyposażenie służące do produkcji, obróbki, i zdobienia wyrobów ze szkła z zastrzeżeniem uwagi 1,
- nakład w postaci hali magazynowej w budowie, położonej na terenie działki nr 318/30, 334/4, 334/5 (Szczepańcowa),
- oznaczenie indywidualizujące przedsiębiorstwo lub jego wyodrębnione części, firmę przedsiębiorstwa, znak towarowy słowno-graficzny z firmą przedsiębiorstwa,
- koncesje licencje, pozwolenia, decyzje i zezwolenia wydane Upadłemu, chyba że właściwa ustawa stanowi inaczej,
- patenty, prawa do wzorów przemysłowych oraz inne prawa własności przemysłowej przysługujące Upadłemu,
- niemajątkowe i majątkowe prawa autorskie do których prawo posiada Upadły oraz prawa pokrewne,
- tajemnice przedsiębiorstwa,
- wzory wyrobów szklanych, w szczególności ich kształt, formy, materiał wykonania, wzory i techniki zdobienia, technologie produkcyjne, know-how, do których prawa przysługują Upadłemu.

Szczegółowy opis przedmiotu sprzedaży dostępny jest do wglądu w Biurze Syndyka w Jaśle, ul. Towarowa 29 w dni robocze w godz. 9⁰⁰ do 14⁰⁰ po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu daty i godziny pod nr tel. 606 315 603

Uwaga 1 Syndyk wystąpił z wnioskiem o wyłączenie z masy upadłości Huty Szkła Gospodarczego Sp. z o.o. w Krośnie urządzeń, znajdujących się obecnie na wyposażeniu budynków Upadłego. Stan prawny tych urządzeń należy uznać za nieuregulowany. Opis urządzeń znajduje się w Biurze Syndyka
Opis, oszacowanie oraz prezentacja nieruchomości dostępne są również na stronie internetowej www.milomaxwupadlosci.pl

Szczegółowe warunki przetargu i tryb postępowania określa Regulamin przetargu dostępny do wglądu w Biurze Syndyka i na podanej wyżej stronie internetowej.

Uwaga 2 Zorganizowana część przedsiębiorstwa Upadłego, będąca przedmiotem przetargu objęta jest prawem pierwokupu na rzecz dzierżawcy.

Cena wywoławcza zorganizowanej części przedsiębiorstwa upadłego wynosi: 10.700.000,00 zł (słownie: dziesięć milionów siedemset tysięcy złotych 00/100), w tym 150.000 zł – wartość wyrobów gotowych, 50.000 zł wartość monitoringu wizyjnego.

Cena wywoławcza wyrażona jest w kwocie netto. Do ceny sprzedaży netto zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dniu sprzedaży. Według stanu z dnia ogłoszenia sprzedaż zorganizowanej części przedsiębiorstwa zwolniona jest z podatku od towarów i usług.

Wadium wynosi 1.070.000,00 zł (słownie: jeden milion siedemdziesiąt tysięcy złotych), które należy wpłacić na konto: 54 8627 1011 2001 8003 3844 0001 do dnia 14.08.2025r. do godz. 12⁰⁰

Ustala następujące warunki przetargu:

- Oferty należy składać w Kancelarii Notarialnej Miłosza Młynarskiego przy ulicy Litewskiej 4A/11, 35-302 Rzeszów w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14.08.2025r. do godz. 12⁰⁰** przy czym o zachowaniu terminu decyduje data wpływu oferty.
- Oferta wraz z wymaganymi dokumentami powinna być umieszczona w zamkniętej kopercie, a koperta zaadresowana do w/w Kancelarii Notarialnej z dopiskiem „MILOMAX SA - PRZETARG – SPRZEDAŻ PRZEDSIĘBIORSTWA - NIE OTWIERAĆ”

Szczegółowe wymogi formalne oferty i tryb postępowania określone są w Regulaminie Przetargu. Brak spełnienia wymogów formalnych powoduje odrzucenie oferty bez jej rozpoznania

Pozostałe postanowienia

- Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19.08.2025r. o godzinie 10⁰⁰, w miejscu składania ofert**
- Zawzięta się prawo do prowadzenia dalszego przetargu w formie licytacji ustnej na warunkach określonych w Regulaminie przetargu
- Wadium uczestników, których oferty nie zostaną wybrane zostanie zwrócone po zakończeniu przetargu zgodnie z zasadami określonymi w Regulaminie przetargu
- Zwycięzca przetargu zobowiązany jest do wpłaty całości wylicytowanej ceny sprzedaży z zastrzeżeniem § 6 ust. 4 Regulaminu przetargu i przystąpienia do zawarcia umowy w terminie wskazanym przez Syndyka, nie dłuższym niż cztery miesiące. Cena sprzedaży musi być uiszczona w całości co najmniej na jeden dzień roboczy przed wyznaczonym terminem zawarcia umowy. Przez uiszczenie ceny sprzedaży rozumie się uznanie rachunku bankowego odbiorcy
- Wszelkie koszty związane z zawarciem umowy sprzedaży pokrywa Kupujący.
- W przypadku uchylenia się zwycięzcy przetargu od uiszczenia całej ceny sprzedaży i przystąpienia do umowy w terminie, o którym mowa w punkcie 4) wpłacie wadium przepada na rzecz masy upadłości.
- Wyłącza się rękojmię za wady fizyczne i prawne przedmiotu sprzedaży
- Z ważnych przyczyn przetarg może zostać unieważniony na każdym etapie postępowania
- W sprawach nieuregulowanych w niniejszym ogłoszeniu obowiązują postanowienia Regulaminu przetargu.

Kraj/34384255

Granica polsko-niemiecka

Prezes PiS wysyła wsparcie dla „patroli” na granicę

Jarosław Kaczyński znów próbuje straszyć Polaków zalewem imigrantów z Niemiec i kłamie, że państwo nic nie robi, aby to powstrzymać.

Tymczasem Niemcy odsyłają rocznie maksymalnie po kilkuset cudzoziemców, zgodnie z podpisanymi przez Polskę umowami.

Karolina Kijek,
Magdalena Koziol

– Walczymy, żeby żaden nielegalny imigrant premiera Tuska i Niemców nie trafił do Polski – tak poseł Konfederacji Krzysztof Mulawa chwalił się w sieci swoją obecnością na marszu antyimigranckim w Zgorzelcu. W niedzielę, 29 czerwca organizowały go „patrole obywatelskie”. Myśl przewodnią: „obrona bezpieczeństwa rodzin, przyszłości dzieci i suwerenności Polski” przed migrantami.

Te ruchy, tworzone przez „polskich patriotów”, zaczęły powstawać w ubiegłym roku i dały o sobie znać w kilkudziesięciu miastach w kraju, patrolując ulice i wypatrując obcych. Z czasem zainteresowanie udziałem w nich podupadło. Portal Oko.press opisywał, że policja konsekwentnie pilnowała przestrzegania przepisów i legitymowała uczestników, a organizatorzy pochodów musieli się liczyć z konsekwencjami za łamanie prawa.

PiS i Konfederacja o Tusku, co pomaga Niemcom z imigrantami

Samozwańczy strażnicy granic uaktywnili się znowu. W ubiegłym tygodniu pojawili się w Lubieszynie niedaleko przejścia Lubieszyn–Linken oraz w Świnoujściu, gdzie doszło do przepychanek z policją, która użyła gazu łzawiącego.

Kiboli i narodowców do „obywatelskiej mobilizacji” napędzają pojawiające się w sieci zdjęcia i filmiki z rzekomymi migrantami z Afryki m.in. w Świnoujściu, Szczecinie, Chojnie i Zgorzelcu. Temat grzeją również politycy. Tak, jak Mariusz Błaszczak, szef parlamentarnego klubu PiS, który na X obwieścił, że „zachodnia granica Polski przestaje istnieć”.

„Z Niemiec regularnie przerzucani są do nas nielegalni migranci, a rząd Tuska udaje, że nic się nie dzieje – napisał. – Gdzie to «uszczelnienie granicy», które obiecywał? Gdzie obrona naszych obywateli?”

Nie jest w tym odosobniony. Lider Konfederacji Sławomir Mentzen uznał, że Straż Graniczna powinna pilnować, by Niemcy nie podrzucali nam imigrantów: „Zamiast tego pomaga Niemcom w pilnowa-

niu, żeby imigranci nie dostali się z Polski do Niemiec i w przerzucaniu nam imigrantów. Straż nie robi tego z własnej woli, wykonuje rozkazy rządu Tuska. Pytanie tylko, dlaczego Tusk dba o niemieckie, a nie o polskie interesy?”

Na samym Facebooku ten post Mentzena miał niemal 2 tys. komentarzy. Wśród nich: „Polska nie może być magazynem cudzych błędów”, „Wszyscy znają odpowiedź, Tusk to szpicel niemiecki”, „Mieli chronić granic Polski! A nie interesów UE i naszego, pożał się Boże, rządu”.

Prezes PiS wysłał tam postów

W niedzielnym pochodzie przez most im. Jana Pawła II w Zgorzelcu, którym można dostać się do Niemiec, przeszło około 200 osób z biało-czerwonymi flagami. Na końcu przepawy kordon utworzyli niemieccy policjanci, z którymi uczestnicy demonstracji bezskutecznie próbowali dyskutować. Niektórzy słownie atakowali też niemieckich funkcjonariuszy.

– Nie będziecie się k... panoszyć na naszej ziemi, niemieckie świnie – można było usłyszeć.

– Polskie granice są szturmowane tak, jak w 1939 r., ale za pomocą nielegalnych, niebezpiecznych imigrantów – mówił ze sceny jeden z przemawiających. – Musimy się zjednoczyć i powiedzieć twarde „nie” dla każdej migracji, legalnej czy nielegalnej. Bo to nie ma znaczenia dla polskich kobiet, które były gwałcone i molestowane w Uberach.

W Zgorzelcu wybrzmiało, że „patrole” szukają ludzi, bo chcą tworzyć regionalne i powiatowe struktury, a obcokrajowcy mają ich się bać.

Nastroje podkręca prezes PiS Jarosław Kaczyński, mówiąc: – Niemcy regularnie przerzucają nielegalnych migrantów na naszą stronę. Państwo abdykowało, a chaos i bezkarność rosną z dnia na dzień. Funkcjonariusze nie mają narzędzi, by działać. Zostali pozostawieni sami sobie. Państwo z dyktu zawiodło po raz kolejny. To zwykli ludzie, obywatele zaczynają się organizować, by bronić granicy. I nie zostawimy ich samych.

Ze wsparciem dla „patroli” na granicę mają ruszyć parlamentarzyści i działacze PiS.

• „Patrol obywatelski” na granicy polsko-niemieckiej, na przejściu granicznym Lubieszyn–Linken. Byli tam też politycy Konfederacji i PiS-u

FOT. CEZARY ASZKIEŁOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL



Na razie interpelację „w sprawie skandalicznego procederu przerzucania nielegalnych migrantów przez stronę niemiecką na terytorium Polski przy całkowitej bierności rządu Donalda Tuska” złożyli posłowie: Marek Ast, Barbara Bartuś, Zbigniew Bogucki, Krzysztof Cieciora, Witold Czarnecki, Lidia Czechak, Władysław Dajczak, Zbigniew Hoffmann, Paweł Hreniak, Maria Koc, Wioletta Kulpa, Szymon Pogoda, Wojciech Szarama, Krzysztof Szczucki.

W Zgorzelcu wybrzmiało, że „patrole obywatelskie” szukają ludzi, bo chcą tworzyć regionalne i powiatowe struktury, a obcokrajowcy mają ich się bać

Odpowiedź dostali natychmiast. Czesław Mroczek, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji, poinformował: – W 2023 r. nielegalnie próbowało przekroczyć granicę polsko-niemiecką 33 tys. osób, z tego 12 tys. miało „śląd białoruski”.

Przypomniał politykom PiS, że Niemcy kontrolę na granicy wprowadzili za ich rządów, w październiku 2023 r. Przez cały 2024 r. nielegalnych migrantów zatrzymano 16 tys., a tych ze „ślądem białoruskim” – 5 tys.

PiS-u to nie przekonało. Kaczyński: – Domagamy się natychmiastowych działań, zakazu wjazdu na terytorium RP dla osób z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej oraz przywrócenia wyrównanych kontroli na granicy z Niemcami.

Na jakich zasadach odsyła się imigrantów do Polski

– Ocenimy sytuację na wszystkich granicach – zapowiedział w poniedziałek, 30 czerwca premier Donald Tusk. – Trzeba oddzielić dwie sprawy. Jedna, wyjątkowo paskudna, to są akcje, które mają pokazać, że Polska jest zalewana nielegalnymi migrantami ze strony zachodniej, bo to nieprawda. Są przypadki, które w tej chwili badamy szczegółowo. Zwróciłem się także do rządu niemieckiego, osobiście do kanclerza Merza z informacją, że każdy taki przypadek będzie badany, a konsekwencją tego będzie niewpuszczanie nikogo, także ze strony niemieckiej, którego powód, dla którego miałby być przekazany polskiej stronie, jest wątpliwy.

„Wyborcza” zapytała resort spraw wewnętrznych i administracji o liczby. Najpierw trzeba jednak wyjaśnić, na jakiej zasadzie się te przekazywania imigrantów z Niemiec do Polski odbywają.

– Realizując transfery cudzoziemców, rząd działa wyłącznie na podstawie i w granicach obowiązującego prawa – wyjaśnia biuro prasowe resortu. – Przekazywanie cudzoziemców między Niemcami a Polską odbywa się zgodnie z prze-

pisami prawa europejskiego (rozporządzenie Dublin III) oraz porozumieniem z 1991 roku o readmisji.

Readmisja dotyczy nielegalnego pobytu lub przekroczenia granicy i określa, które państwo musi przyjąć z powrotem cudzoziemca bez prawa pobytu. Z kolei procedura dublińska została uregulowana unijnym rozporządzeniem z 2013 r. Założenie jest takie, że tylko jedno państwo jest odpowiedzialne za rozpatrzenie danego wniosku o azyl i co do zasady jest to pierwsze państwo kontaktu, czyli takie, do którego dana osoba pierwszy raz wjechała.

Ministerstwo podaje, że w 2023 r., czyli głównie za rządów PiS, zrealizowano 404 transferów dublińskich i 564 readmisje, w sumie 968. W 2024 r. – 331 transferów dublińskich i 357 readmisji, w sumie 668. Z kolei w tym roku – od 1 stycznia do 15 czerwca – z Niemiec do Polski przekazano łącznie w obu procedurach 308 osób.

– Kluczowe jest to, że dziś udało się skutecznie ograniczyć liczbę migrantów, zarówno tych, którzy przekraczają naszą granicę nielegalnie, jak i tych (których było znacznie więcej), którzy nadużywali instrumentów migracji legalnej lub wprost korzystali z korupcyjnego proceduru handlu polskimi wizami – podkreśla resort.

Tłumaczy też, że wnioski innych państw członkowskich UE o przejęcie odpowiedzialności za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na podstawie

Granica polsko-niemiecka

Niemcy kontrolują polskich policjantów na granicy?

„Dowód” Bąkiewicza i TV Republika to fake

Kokot



wspomnianego Rozporządzenia Dublin III rozpatruje Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Zaś Straż Graniczna zajmuje się sprawą przekazania cudzoziemca od strony praktycznej, a dalsze działania zależą od statusu prawnego cudzoziemca.

– Na każdym państwie ciąży obowiązek przestrzegania zasad przekazywania osób w ramach procedury dublińskiej – wyjaśnia resort. – Każdy przypadek jest rozpatrywany indywidualnie. Decyzje w sprawie przyjęcia lub przekazania osób są uregulowane w przepisach prawa, które są stosowane i dwustronnie respektowane.

Krzysztof Sałek, działacz PO ze Stalowej Woli, nie ma wątpliwości, co się dzieje na zachodzie Polski. „Bojówki Bąkiewicza, za pomocą minionków Kaczyńskiego – Bosaka i Mentzena, destabilizują granice – napisał. – Wkurzają się kierowcy, mieszkańcy – i hejtują Policję, Straż Graniczną. Antypolska hańba”.

Na X krąży zdjęcie z przejścia Gryfino-Mescherin, gdzie „patrol obywatelski” do kontroli zatrzymał kampera z Czech. Dziennikarz „Wyborczej” Andrzej Kraśnicki w sieci skomentował: „Skoro można bezkarnie bawić się w tym kraju w milicję, to ja sobie dziś spróbuję urządzić kontrole aut na Bramie Portowej. A obecne władze pytam: nie wstyd wam za te szopki? Co dalej? Tak samo nie będziecie reagować, jak owe »patrole« zaczną wylapywać w centrum Szczecina zwykłych ludzi z torbą na zakupy w tęczowych kolorach?”. ●

Teorie wysnuwane przez prawicową bańkę wokół granicy polsko-niemieckiej ocierają się o groteskę.

Na razie Niemcy w ogóle nie emocjonują się tym, co robią polscy „patrioci” na granicy. O akcji ruchu Bąkiewicza napisały w poniedziałek (30.06) dwie lokalne gazety niemieckie. Komentować poczynai „patriotów” nie chce niemiecka policja, której rzecznik prosił lokalnego reportera o „zrozumienie”.

O groteskę ocierają się teorie wysnuwane przez prawicową bańkę wokół tego, co dzieje się na granicy polsko-niemieckiej. W weekend Bąkiewicz twierdził, że znalazł dowód na to, że Niemcy „pilnują” funkcjonariuszy Straży Granicznej, by nie przeszkadzali w podrzucaniu na polską stronę migrantów. „Dowodem” na to miał być niemiecki policjant, siedzący w polskim radiowozie SG.

Mit o niemieckim policjancie pilnującym Polaka. Natychmiast podchwyciła to TV Republika, która podsyca niepokój na granicy. Gdyby pracownicy stacji mieli choć trochę oleju w głowie, sprawdziliby, że to wspólne patrole polsko-niemieckie, kontrolujące od dawna granicę po jednej i drugiej stronie Odry i Nysy Łużyckiej. Zostały powołane do życia jeszcze w 2012 r., na kilka miesięcy przed piłkarskim Euro. Chodziło o to, by w jednym patrolu znalazł się funkcjonariusz, który zna procedury i prawo po tej stronie, po której patrol interweniuje. Dowodzącym z zespołu jest ten, na którego terenie trwa interwencja.

Współpraca okazała się tak dobra, że Polacy i Niemcy powołali na stałe wspólną placówkę policyjną. Kieruje nią razem i polski, i niemiecki komendant. To jeden z ich patroli filmowali ludzie Bąkiewicza.

Żadne fakty nie mają tu jednak większego znaczenia. W prawicowej bańce pojawiła się teoria, jakoby tzw. Ruch Obrony Granic miał być arcygroźnym przeciwnikiem Niemiec, które Polsce podsyłają niechcianych migrantów. W ogólnokrajowych mediach na ich temat w Niemczech pojawiła się jednak tylko jedna wzmianka, świadcząca o czymś zupełnie odwrotnym. Na początku czerwca dziennik „Die Welt” opisał, jak ubrani w żółte kamizelki działacze Bąkiewicza na moście granicznym w Gubinie gestami wskazywali pięciu Somalijszykom drogę z Polski do Niemiec.

Niemieccy policjanci oczywiście Somalijszyków zawrócili, powołując się na konwencję dublińską. Mówi ona, że za azyl i ochronę międzynarodową uchodźców odpowiada pierwszy kraj UE, do którego ci przybywają – czyli w tym wypadku Polska.

Jest jasne, że Somalijszycy musieli pokonać inną granicę, zanim dostali się do nas. Gdyby Bąkiewicz na serio chciał zapobiegać nielegalnej migracji, musiałby przenieść się na granicę Polski z Litwą lub ewentualnie na południe, skąd zdarzają się również przemyty migrantów z Czech i Słowacji.

Nie byłoby to jednak tak medialnie atrakcyjnie jak walenie w Niemców, którzy podsyłają nam „niechcianych przez siebie migrantów”. Szansę na zabicie kapitału politycznego wyczuli politycy PiS, którzy ochoczo przyłączyli się do inicjatywy.

Niemcy rzeczywiście odsyłają migrantów do Polski. Ale tylko tych, którzy dostali się do nich z Polski nielegalnie i zostali złapani na gorącym uczynku. W Niemczech trwa dyskusja, czy to, co robi policja, jest w ogóle zgodne z prawem. Wątpliwości mają sami funkcjonariusze i policyjne związki zawodowe. Sprawę badać będzie teraz TSUE i ewentualnie blokować odsyłanie. Ale zanim zapadnie wyrok, może minąć rok.

Na razie, wbrew wątpliwościom, migranci odsyłani są nadal do Polski.

Według danych policji federalnej, do których dotarła „Wyborcza”, tylko przez niecały miesiąc od 8 maja, czyli gdy został powołany nowy niemiecki rząd, do 4 czerwca na polsko-niemieckiej granicy niemieccy policjanci odesłali do Polski 627 osób.

Niemiecka policja twierdzi, że informuje o tym polskich funkcjonariuszy Straży Granicznej (choć teoretycznie nie musi tego robić). Polska Straż Graniczna potwierdziła nam, że Niemcy przekazują im nielegalnych imigrantów i wszczyna wobec nich procedury, umieszczając w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców lub stosując „środki alternatywne do detencji”.

„Wymierne straty dla obydwu gospodarek”. Dlaczego Niemcy od 8 maja odsyłają nielegalnych imigrantów, którzy przybyli do nich z Polski? Kanclerz Friedrich Merz obiecywał jeszcze w kampanii wyborczej zaostrzenie kontroli na granicach i powstrzymanie nielegalnej migracji. On też ma swoich niemieckich Bąkiewiczów. To antyimigrancka i skrajnie prawicowa Alternatywa dla Niemiec, która w sondażach tak urosła, że jest obecnie drugą siłą polityczną w kraju.

Ci Bąkiewiczze po jednej i drugiej stronie granicy nie rozumieją, jak bardzo szkoda swoim krajom. Ich nagonka prowadzi do zaostrzenia kontroli granicznych, spowolnienia przepływu ruchu. To wymierne straty dla obydwu gospodarek. Dla nich i tych, którzy się do nich przyłączają, liczą się jednak tylko krótkotrwałe korzyści polityczne, podgrzewane przez emocje.

A przecież zniknięcie Schengen i przywrócenie stałych kontroli granicznych na polsko-niemieckiej granicy byłoby katastrofą. ●

Michał Kokot

www.nekrologi.wyborcza.pl/34384650

Z głębokim żalem przyjęliśmy informację o śmierci

Pana

dr. n. med.

Pawła Drojeckiego



Głębokie wyrazy współczucia oraz słowa otuchy

Rodzinie i Bliskim

składa

Zarząd i Pracownicy Firmy

HAMMERmed

www.nekrologi.wyborcza.pl/34384543

Bliskiej i serdecznej Koleżance

Magdalenie Krakowiak

i

Jej Rodzinie

wyrazy głębokiego smutku i żalu z powodu śmierci

Kochanej Mamy i Babci

składają

Koleżanki i Koledzy z Działu Relacji Zewnętrznych,
ESG i Ekonomiki Zdrowia Adamed Pharma S.A.



Magda, w tych trudnych chwilach jesteśmy myślami z Tobą i Bliskimi.
Życzymy Wam z głębi naszych serc – spokoju i ukojenia.

Kluczowi świadkowie ignor

Grzegorz Ocieczek był wiceszefem CBA w czasie, gdy kupowano Pegasusa. Andrzej Stróżny szefował CBA w czasie, gdy ujawniono informacje o przypadkach inwigilacji opozycyjnych polityków. Sądy dotąd nie zgodziły się ani na grzywnę, ani na doprowadzenie świadków przed komisję śledczą.

Ewa Ivanova

Byli szefowie służb unikają stawiennictwa przed sejmową komisją śledczą ds. Pegasusa. Nie uznają komisji za legalną i powołują się w tym zakresie na orzeczenie kontrolowanego przez PiS Trybunału Konstytucyjnego. Część z nich dzięki decyzjom sądów została już ukarana finansowo za nieusprawiedliwione niestawiennictwo i doprowadzona przymusowo. Ale, jak wynika z naszych ustaleń, w przypadku części świadków sądy nie wyraziły zgody na doprowadzenie lub na nałożenie kar.

Komisja śledcza ds. Pegasusa bada legalność, prawidłowość i celowość czynności podejmowanych z wykorzystaniem szpiegowskiego oprogramowania za czasów PiS – od listopada 2015 r. do listopada 2023 r. Komisja ma też ustalić, kto był odpowiedzialny za zakup Pegasusa i podobnych narzędzi (np. Hermes) dla polskich władz.

W latach 2017-22 Pegasusa użyto wobec 578 osób

Pegasus to agresywne narzędzie inwigilacji, które z założenia miało służyć do zapobiegania terroryzmowi i zwalczania najpoważniejszej przestępczości zorganizowanej, ale w polskich warunkach wykorzystywano je także (a może przede wszystkim) wobec przeciwników politycznych PiS. Przy pomocy Pegasusa można zainfekować telefon i uzyskać dostęp do przechowywanych w nim innych danych oraz funkcjonalności, a więc można uzyskać dostęp do mejli, wiadomości, zdjęć, nagrań wideo, lokalizacji oraz uzyskać dostęp do kamer i mikrofonów (co pozwala na podsłuchiwanie).

System Pegasus został zakupiony jesienią 2017 r. dla CBA, ze środków pochodzących w zasadniczej części (25 mln zł) z Funduszu Sprawiedliwości.

Z danych ujawnionych przez prokuratora generalnego Adama Bodnara wynika, że w latach 2017-22 Pegasusa użyto wobec 578 osób.

Najwięcej osób – 162 – było objętych taką kontrolą w 2021 r. Pod koniec 2021 r. NSO, izraelski producent programu, odebrał Polsce licencję na stosowanie Pegasusa. Prawdopodobnie zakończyły się wówczas aktualizacja i utrzymanie systemu wykorzystywanego przez służby.

Grzegorz Ocieczek. Były wiceszef CBA

Na wezwania komisji śledczej wciąż nie stawia się byłych wiceszefów CBA z czasów PiS Grzegorz Ocieczek. Nie pojawił się on m.in. na posiedzeniu połowie grudnia ubiegłego roku, a także potem w marcu. To jeden z kluczowych świadków, który ma ogromną wiedzę na temat zakupu i wykorzystania Pegasusa, a także na temat innych narzędzi inwigilacji.

Był wiceszefem Biura w czasie, gdy kupowano system Pegasus. Zgodnie z zeznaniami innych świadków to właśnie Ocieczek – według szefowej komisji śledczej Magdaleny Sroki – „bezpośrednio nadzorował, a wręcz podpisywał się pod pewnymi dokumentami związanymi z kontrolą operacyjną stosowaną przy wykorzystaniu systemu Pegasus”.

„Wyborcza” ujawniła, że Ocieczek jako wiceszef CBA był zaangażowany w inwigilację Pegasusem m.in. Krzysztofa Brejzy, w przeszłości posła i senatora KO, obecnie europosła.

Wniosek, który w 2019 r. pozwolił na inwigilację Brejzy, został złożony właśnie przez

Ocieczka. Zatwierdził go ówczesny prokurator krajowy Bogdan Świączkowski (obecnie prezes kontrolowanego przez PiS Trybunału Konstytucyjnego). Wnioskowano o inwigilację na trzy miesiące, ale sąd zgodził się na miesiąc.

„Spoczynkowcy” wracają do czynnej służby w prokuraturze

Ocieczek to wierny druh Bogdana Świączkowskiego. Obaj byli w przeszłości związani z katowickimi prokuraturami, kierowali ABW i próbowali sił w polityce: byli w przeszłości kandydatami z list PiS w wyborach samorządowych i parlamentarnych. Gdy Świączkowski został szefem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego za pierwszego PiS, Ocieczek został jego zastępcą. Potem wrócił do prokuratury, robił karierę w pionie wojskowym, a następnie awansował do Prokuratury Krajowej.

W 2010 r. podobnie jak Świączkowski czy Dariusz Barski nie został powołany przez prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta do tworzonej wówczas Prokuratury Generalnej. Mając do wyboru niższy szczebel lub stan spoczynku, Ocieczek, jak wielu jego kolegów, wybrał emeryturę z wysokim 100-proc. uposażeniem. Gdy w 2015 r. PiS wygrał wybory, a w prokuraturze ponownie zaczął rządzić Ziobro, wielu „spoczynkowców” wróciło do czynnej służby w prokuraturze. Tak zrobił Świączkowski, a potem Barski w 2022 r. (który był do niedawna prokuratorem krajowym).

Zbigniew Ziobro w ostatni piątek po raz ósmy nie stawiał się na przesłuchaniu komisji śledczej ds. Pegasusa. Komisja zadecydowała o rozpoczęciu procedury mającej na celu jego zatrzymanie i doprowadzenie

Ocieczek nigdy nie wrócił ze stanu spoczynku, został natomiast wiceszefem CBA (jednym z zastępców Ernesta Bejdy). Funkcję tę pełnił do 2020 r. Potem, jak ujawniła „Wyborcza”, był jednym z doradców prokuratora krajowego Dariusza Barskiego.

Po kilku nieobecnościach Ocieczka posłowie z sejmowej komisji ds. Pegasusa złożyli do sądów wnioski o ukaranie go za niestawiennictwo karą porządkową 3 tys. zł i o jego przymusowe doprowadzenie.

Co na to sąd? Z naszych ustaleń wynika, że Sąd Okręgowy w Warszawie 5 lutego uwzględnił wniosek komisji śledczej i nałożył na Ocieczka karę 3 tys. zł za niestawiennictwo na posiedzeniu 16 grudnia 2024 r. W sprawie orzekła sędzia Jolanta Marek-Trocha. Grzegorz Ocieczek wniósł jednak zażalenie.

Sąd Apelacyjny w Warszawie 18 czerwca 2025 r. postanowił uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie. Powód? Jak przekazuje nam sędzia Alicja Fronczyk, rzeczniczka prasowa Sądu Apelacyjnego w Warszawie, chodzi o „niedostatki



uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwiające sądowi odwoławczemu dokonanie oceny zasadności wydanej przez Sąd Okręgowy decyzji w przedmiocie zastosowania kary porządkowej w postaci kary pieniężnej i jednoznacznego stwierdzenia, czy świadek został prawidłowo wezwany na termin posiedzenia”. Referentem w sprawie była sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie Małgorzata Janicz.

To niejedyna sprawa Ocieczka. Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem 13 marca 2025 r. uwzględnił kolejny wniosek komisji śledczej i nałożył na Grzegorza Ocieczka karę 3 tys. zł za nieusprawiedliwione niestawiennictwo na styczniowym posiedzeniu. Orzekła sędzia Anna Ptaszek, która jest także rzeczniczką prasową sądu ds. karnych. Postanowienie nie jest prawomocne. Były wiceszef CBA złożył zażalenie. Sprawa ma być rozpatrzona przez sędziego Macieja Gruszczyńskiego na początku lipca.

Andrzej Stróżny. Były szef CBA

Przed sejmową komisją śledczą nie stawia się także Andrzej Stróżny, były szef CBA z czasów PiS. W sumie według komisji był nieobecny mimo trzech wezwań (m.in. na posiedzenie w grudniu, styczniu i kwietniu). – Jest to człowiek, który o Pegasusie wie bardzo dużo – mówiła Magdalena Sroka, przewodnicząca komisji.

Jej członkowie dodali, że rola Stróżnego w używaniu tego systemu, a następnie jego wiedza na temat tego, dlaczego ówczesnej władzy i służącej jej służbie, czyli CBA, odebrano to prawo, jest „absolutnie kluczowa dla prac komisji” i bez niej komisja nie może prawidłowo spełnić swojej funkcji.

Stanowisko szefa CBA Stróżny objął w 2020 r., zastępując Ernesta Bejdę, i pełnił ją do grudnia 2023 r. Szefował CBA w czasie, gdy ujawniono informacje o przypadkach inwigilacji m.in. opozycyjnych polityków za pomocą systemu Pegasus. Karierę zawodową rozpoczął w policji, w 2006 r. przeszedł do ABW, gdzie był m.in. dyrektorem delegatury ABW w Katowicach.

Komisja śledcza wystąpiła z kilkoma wnioskami o ukaranie Stróżnego grzywną w wysokości 3 tys. zł oraz zatrzymanie i doprowadzenie przed komisję. Co na to sądy?

Sąd: Doręczenie zastępcze jest niewystarczające

W przypadku nieobecności Stróżnego na ubiegłorocznym grudniowym posiedzeniu Sąd Okręgowy w Warszawie w lutym nie

uwzględnił wniosku komisji o nałożenie na kary. – W szczególności sąd uznał, że świadek został prawidłowo zawiadomiony o posiedzeniu i wezwaniu w charakterze świadka. Sąd uznał w tym wypadku doręczenie zastępcze za niewystarczające (niepodjęcie dwukrotnie awizowanej przesyłki) – przekazuje „Wyborczej” sędzia Anna Ptaszek, rzeczniczka prasowa ds. karnych Sądu Okręgowego w Warszawie.

Orzekła w tej sprawie sędzia Justyna Kaczanowska-Bednarczuk. Jej rozstrzygnięcie utrzymał w mocy Sąd Apelacyjny w Warszawie (postanowienie z 10 kwietnia 2025 r.). Referentem w sprawie była sędzia Ewa Leszczyńska-Furtak.

– W tym przypadku sąd odwoławczy uznał, że sąd pierwszej instancji prawidłowo nie uwzględnił wniosku komisji, ponieważ świadek nie został prawidłowo wezwany na posiedzenie komisji – przekazuje nam sędzia Alicja Fronczyk, rzecznik prasowa Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

W marcu Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił częściowo wniosek komisji śledczej i nałożył na Stróżnego karę 1 tys. zł za nieobecność na styczniowym posiedzeniu. Orzekła sędzia Arletta Mierzwia. Ale w maju Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił postanowienie i nie uwzględnił wniosku komisji. Sąd wskazał, że Stróżny dysponował zaświadczeniem od lekarza laryngologa o niemożności udziału w posiedzeniu, a więc świadek należycie usprawiedliwił swą nieobecność. Referentem w sprawie była sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie Ewa Jethon.

Niedawno, pod koniec maja, Sąd Okręgowy w Warszawie (referent sędzia Marzena Tomczyk-Zięba) nie uwzględnił wniosku komisji o karę 3 tys. zł oraz o zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie świadka Stróżnego na posiedzenie Komisji wyznaczone na dzień 24 czerwca 2025 r.

– W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że świadkowi nie doręczono skutecznie wezwania na posiedzenie w dniu 1 kwietnia 2025 r. Sąd stanął na stanowisku, że nie można uznać, że świadek został wezwany skutecznie poprzez tzw. awizo, ponieważ komisja śledcza zwróciła się do Prokuratury Krajowej o doręczenie wezwania świadkowi, a z notatek sporządzonych przez funkcjonariuszy policji wynika jednoznacznie, że wezwania świadkowi nie doręczono – przekazuje nam rzecznik Sądu Okręgowego w Warszawie. Rozstrzygnięcie nie jest prawomoc-

ują komisję ds. Pegasus



• **Miejsce dla świadka, byłego wiceszefa CBA Grzegorza Ocieczki, podczas posiedzenia komisji śledczej ds. Pegasus, 16.12.2024 r.**
FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

ne, a zażalenie ma rozpoznać na początku lipca sędzia Gruszczyński.

Pogonowski, Bejda, Święczkowski i Ziobro

Dotychczas komisji nie udało się także przesłuchać byłego prokuratora krajowego Bogdana Święczkowskiego i byłego prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry.

Święczkowski, który podpisywał zgody na inwigilację Pegasusem i odpowiadała za jego zakup, ignoruje komisję śledczą. Jako sędzia Trybunału Konstytucyjnego jest chroniony immunitetem. Nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej ani pozbawiony wolności bez uprzedniej zgody Trybunału Konstytucyjnego. Nie może być także zatrzymany lub aresztowany, z wyjątkiem ujęcia go na gorącym uczynku przestępstwa, jeżeli jego zatrzymanie jest niezbędne do zapewnienia prawidłowego toku postępowania.

Komisja prosi o pomoc prokuraturę

Komisja sejmowa poprosiła o pomoc prokuraturę, aby ta przeprowadziła przesłuchanie, ale Bogdan Święczkowski też się nie stawiał. A prokuratura nie będzie podejmować żadnych decyzji w związku z niestawiennictwem

świadka, bo nie jest gospodarzem postępowania, a jedynie organem wezwanym do wykonania czynności procesowej.

Z kolei Zbigniew Ziobro w ostatni piątek po raz ósmy nie stawiał się na przesłuchaniu komisji śledczej ds. Pegasus. Komisja zdecydowała o rozpoczęciu procedury mającej na celu jego zatrzymanie i doprowadzenie. Wymaga to jednak ponownego uchylenia mu immunitetu. Komisja miała wcześniej możliwość przesłuchać Ziobrę. Po nałożonych karach porządkowych pod koniec stycznia sąd

zdecydował o jego zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu.

Były minister sprawiedliwości 31 stycznia został doprowadzony przez policję do Sejmu – 10 minut po wyznaczonym czasie. Komisja odstąpiła od przesłuchania i przegłosowała wniosek o areszt. Sąd nie zostawił na wniosku suchej nitki.

Dotychczas przed komisję śledczą doprowadzony został w grudniu ubiegłego roku Piotr Pogonowski, były szef ABW, który trzykrotnie unikał stawienia się na przesłuchaniu. Pogonowski pełnił funkcję szefa ABW od 2016 do 2020 r., a obecnie jest członkiem zarządu Narodowego Banku Polskiego, gdzie odpowiada za departamenty administracji, bezpieczeństwa oraz controllingu. W przeszłości był związany z CBA Mariusza Kamińskiego. Bezskutecznie kandydował do Sejmu z listy PiS w 2011 r.

Na początku czerwca przymusowo doprowadzony został także Ernest Bejda były szef CBA, który kierował służbą za PiS, najpierw w latach 2015-2016 był p.o. szefa CBA, a potem w latach 2016-2020 szefem tej służby. Nie stawiał się przed komisją cztery razy – po raz ostatni 31 marca. Wtedy komisja wystąpiła do sądu o zgodę na doprowadzenie świadka przez policję. ●

Komisja śledcza ds. Pegasus bada legalność, prawidłowość i celowość czynności podejmowanych z wykorzystaniem szpiegowskiego oprogramowania za czasów PiS

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34384724

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34384723

www.nekrologi.wyborcza.pl/34384365

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Złóż kondolencje

Kontakt:
nekrologi@wyborcza.pl
tel. (22) 555 55 55

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34384581

Syndyk masy upadłości MARPOL-TRANS sp. z o.o. z siedzibą w Krośnie

ogłasza przetargi na sprzedaż:

I. zbioru ruchomości wchodzących w skład masy upadłości w postaci m. in. pojazdów, naczeć oraz maszyn i urządzeń. Łączna cena wywoławcza wynosi **529 900,00 zł netto**.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie pisemnej oferty spełniającej wszystkie wymogi przewidziane w obowiązującym regulaminie przetargu najpóźniej do dnia **23 lipca 2025 r.** do godz. **14.00** lub jej przesłanie pocztą na adres Biura Syndyka, ul. PCK 10/7, 40-057 Katowice (decyduje data i godzina wpływu do biura syndyka). Z regulaminem przetargu można zapoznać się drogą elektroniczną pod adresem syndyk-przetarg@wp.pl. Dodatkowe informacje i warunki zakupu wraz z zestawieniami ruchomości będącymi przedmiotem przetargów są dostępne pod adresem e-mail syndyk-przetarg@wp.pl lub nr tel. **32 750 62 69**, tel. **32 733 37 46**, tel. **501 667 006**.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34384579

Syndyk masy upadłości MARPOL-TRANS sp. z o.o. z siedzibą w Krośnie

ogłasza przetargi na sprzedaż:

I. prawa użytkowania wieczystego gruntu nieruchomości zabudowanej położonej Krośnie przy ul. Tysiąclecia 1, o pow. 6316 m² (KW nr KS1K/00118349/1) wraz ze zbiorem ruchomości wchodzących w skład masy upadłości. Łączna cena wywoławcza wynosi **4 500 460,00 zł netto**.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie pisemnej oferty spełniającej wszystkie wymogi przewidziane w obowiązującym regulaminie przetargu najpóźniej do dnia **31 lipca 2025 r.** do godz. **14.00** lub jej przesłanie pocztą na adres Biura Syndyka, ul. PCK 10/7, 40-057 Katowice (decyduje data i godzina wpływu do biura syndyka). Z regulaminem przetargu można zapoznać się drogą elektroniczną pod adresem syndyk-przetarg@wp.pl. Dodatkowe informacje i warunki zakupu wraz z zestawieniami ruchomości będącymi przedmiotem przetargów są dostępne pod adresem e-mail syndyk-przetarg@wp.pl lub nr tel. **32 750 62 69**, tel. **32 733 37 46**, tel. **501 667 006**.

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis odeszli.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34383796

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we Wrocławiu przy:

ul. Brodzkiej 43;

obręb: Maślice, AM-6, dz. nr 111/5 i 112/3;
GPS N: 51.16269, E: 16.92044;
pow. działki: **959 m²;**
KW nr **WR1K/00087439/9;**

Przeznaczenie w mpzp: **zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna w układzie wolnostojącym lub bliźniaczym.**

Cena wywoławcza: **610 000,00 zł;**
Wadium: **60 000,00 zł;**
Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej w przetargu.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **5 września 2025 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław - nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Data dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 12 września 2025 r.

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: gn.um.wroc.pl oraz pod adresem www.bip.um.wroc.pl Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: wns@um.wroc.pl **Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.**

Wyrazy głębokiego współczucia dla

Magdaleny Nowickiej

z powodu śmierci

Mamy

składa

Zarząd i Rada Nadzorcza

Banku BNP Paribas

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34384394

Kościan , dnia 25.06.2025r.

Sygn. akt II K 244/24

Sąd Rejonowy w Kościanie Wydział II Karny

informuje, że prawomocnym wyrokiem tutejszego Sądu z dnia 09.12.2024r.

Jakub Wawrzyniak, s. Grzegorza i Małgorzaty z d. Smektala, ur 05.07.1999 w Gostyniu

za przestępstwo z art. 177§2 k.k. w zw. z art. 178§1a pkt 2 k.k. i art. 180a k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. polegające na tym, że w dniu 16 grudnia 2023r. na drodze numer W432 pomiędzy miejscowościami Czerwona Wieś – Kąty gm. Krzywiń, woj. wielkopolskie nie stosując się do starosty Kościańskiego z dnia 2 października 2023r. w sprawie KD.5430.6.138.2023 w przedmiocie cofnięcia uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki Opel Astra po wcześniejszym zażyciu substancji psychotropowej 3 CMC (klofedron) obecnej w jego organizmie we krwi w stężeniu 18 ng/ml, co oddziaływało na ośrodkowy układ nerwowy jak alkohol w stężeniu w zakresie od 0,2 do 0,5 ‰ alkoholu we krwi, a także znajdując się w stanie nietrzeźwości w ilości 0,60 ‰ alkoholu we krwi, nie obserwował należycie drogi w warunkach widoczności nocnej i podjął manewr wyprzedzania karetki pogotowia w sytuacji, gdy z przeciwnego kierunku nadjeżdżał samochód osobowy marki Citroen C4 kierowany przez Małgorzatę Bąkowską, doprowadzając do zderzenia z tym pojazdem, w wyniku czego samochód marki Opel Astra zjechał do rowu i przewrócił się na dach, czym spowodował nieumyślnie u pasażera samochodu Przemysława Smolorza liczne zewnętrzne obrażenia ciała, a także obrażenia wewnętrzne, w tym złamanie kręgosłupa na poziomie podstawy czaszki, a w konsekwencji jego zgon z powodu złamania kręgosłupa szyjnego z uszkodzeniem rdzenia szyjnego, po czym zbiegł z miejsca wypadku

skazany został na karę 9 lat pozbawienia wolności, orzeczono nadto wobec skazanego dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, nawiązkę w kwocie po 10.000 zł na rzecz pokrzywdzonych oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości jednorazowo w dziennikach „Gazeta Wyborcza” i „Gazeta Polska Codziennie”.

Sędzia Joanna Nyczka

Masowe protesty w Serbii. Barykady w całym kraju



• Funkcjonariusze serbskich organów ścigania tłumią antyrządowe demonstracje. Protestujący domagają się przedterminowych wyborów, Belgrad, 28 czerwca 2025 r.

FOT. REUTERS / MARKO DJURICA

Serbscy studenci wzywają do antyrządowych manifestacji, a Rosja oskarża Zachód o wzniecanie „kolorowej rewolucji”.

Bartosz Hlebowicz

Serbowie protestują od ośmiu miesięcy. Zaczęło się od katastrofy budowlanej 1 listopada, kiedy runął dach stacji w Nowym Sadzie na północy kraju, zabijając 16 osób. Obywatele uznali, że to kolejny przykład rządowej korupcji oraz indolencji, i wyszli na ulice. Manifestują regularnie, domagając się odejścia prezydenta Aleksandra Vučića, który rządzi krajem od dwunastu lat, a także przyspieszonych wyborów. Wśród protestujących prym wiodą studenci.

W sobotę w manifestacji na placu Sławi-ja w Belgradzie wzięło udział 140 tys. osób. Tak podaje organizacja pozarządową Archive of Public Gatherings. Serbskie MSW doliczyło się tylko 36 tysięcy. Wieczorem po manifestacji jej uczestnicy próbowali dotrzeć do rozbitego kilometr dalej, w centrum miasta, obozu namiotowego zwolenników rządzącej Serbskiej Partii Postępowej (SNS). Doszło do starć z policją, która aresztowała 77 osób.

W niedzielę szef MSW Ivica Dačić informował, że 38 z nich pozostaje w areszcie i zostaną postawione im zarzuty karne. Prezydent Aleksandar Vučić na konferencji prasowej krytykował „terrorystów i tych, którzy chcą obalić państwo”, wskazując Vladana Djokicia, rektora Uniwersytetu w Belgradzie, który był wśród manifestantów. Prezydent zapowiedział, że policja będzie nadal zatrzymywać protestujących.

– Świadomie dążą do rozlewu krwi. Nadschodzi czas rozliczeń – groził prezydent. Zgodnie z zapowiedzią prezydenta, policja w niedzielę kontynuowała aresztowania.

Barykady w całej Serbii

Po sobotnich aresztowaniach w niedzielę manifestanci zmienili taktykę, ustawiając na ulicach blokadę z metalowych barier i koszy na śmieci, między innymi wokół uniwersytetu w Belgradzie. Stawiali rządowi trzy żądania: • przyspieszonych wyborów, • wypuszczenia z aresztu osób zatrzymanych w sobotę, • usunięcia obozu zwolenników rządu z centrum miasta.

Balkan Insight donosi, że policyjne furgonetki przerwały w niedzielę blokadę na ulicy Vojvode Stepe w pobliżu Departamentu Nauk Politycznych, a na nagraniu widać samochód policyjny wjeżdżający w tłum protestujących.

W nocy z soboty na niedzielę protestujący ustawili blokadę na moście Gazela nad rzeką Sawą, w poniedziałek rano usunęła ją policja.

W poniedziałek rano – jak donosi Balkan Insight – ludzie wznosili barykady między innymi w miastach Subotica, Čačak i Pančevo. Policja je usuwała. Studenci założyli stronę internetową, na której poinformowali, że takich barykad wzniesiono trzydzieści w co najmniej 22 innych miastach serbskich. Żeby unikać brutalnych interwencji policji, demonstranci pozwalają służbom usuwać bariery, a potem wracają, by znowu je ustawić.

Wielkie demonstracje

Manifestanci zarzucają policji brutalność. W sobotę wieczorem funkcjonariusze użyli gazu pieprzowego, pałek i tarcz. Demonstranci rzucali w nich kamieniami, butelkami i innymi przedmiotami. W Nowym Sadzie ludzie rzucali jajkami w siedzibę Serbskiej Partii Postępowej, z której wywodzi się Vučić. Władze nie podają, ile osób zostało zatrzymanych. Właśnie w tym mieście rozpoczęły się osiem miesięcy temu antyrządowe manifestacje.

Radio Free Europe (RFE) zebrało wypowiedzi uczestników demonstracji.

– Powinni wypuścić zatrzymanych. To okropne, jak rząd traktuje młodych ludzi. Chcemy żyć w wolnym kraju, do tego samego wzywają studenci – mówiła jedna z protestujących.

– Wzywamy władze, żeby zaczęły robić to, co powinny. Aresztować tych, którzy naprawdę ponoszą odpowiedzialność za przemoc. Ostatniej nocy bili ludzi, łapali każdego, kto im się nawinął pod rękę – skarżył się anonimowy mężczyzna.

Stanja, studentka prawa w Belgradzie, powiedziała RFE, że uczestniczy w proteście, by „walczyć o państwa prawa i porządku”. Funkcjonariusze z kolei twierdzą, że byli atakowani przez protestujących. Niewielkie obrażenia miało odnieść około 40 mundurowych.

Ale sytuacja była napięta już wcześniej. Z powodu anonimowej groźby o podłożeniu

bomby wstrzymano ruch kolejowy jeszcze przed zaplanowaną na sobotę manifestacją, a policja nie pozwalała wjeżdżać do miasta niektórym autokarom, przewidując, że ich pasażerowie zamierzają brać udział w manifestacji. Tydzień temu policja aresztowała pięć osób podejrzanych o zamiar siłowego obalenia rządu. Donosi o tym portal Balkan Insight. W samochodzie jednego z aresztowanych policja znalazła pistolet i kuszę.

To swoiste déjà vu: policja aresztowała pięciu mężczyzn przed manifestacją w Belgradzie 15 marca. Ich także oskarżono o próbę przewrotu siłowego. W obu wypadkach, jak podaje Balkan Insight, prorządowe media opublikowały nagrania rzekomej rozmowy uczestników niedoszłego przewrotu, mające dowodzić ich winy.

Rosja monitoruje i ostrzega Zachód

– Mam nadzieję, że zachodnie kraje, które często wtrącają się w sprawy innych państw dla własnych interesów, tym razem powstrzymają się od wspierania kolorowej rewolucji – oświadczył w niedzielę szef rosyjskiego MSZ Siergiej Ławrow, cytowany w rosyjskich mediach.

Nawiązywał do wydarzeń w Ukrainie i Gruzji. Dodał, że Rosja „monitoruje sytuację i wspiera wezwanie serbskiego prezydenta do spokoju, w zgodzie z konstytucją i prawami tego zaprzyjaźnionego państwa”.

W miniony piątek Dmitrij Pieskow, rzecznik Kremla, powiedział, że nie jest wykluczone, iż Zachód „stосуje w Serbii znaną już taktykę kolorowych rewolucji”.

Serbia jest tradycyjnym sojusznikiem Kremla, ale jednocześnie stara się o wejście do Unii Europejskiej, a Rosja wypomina jej, iż sprzedaje broń Ukrainie.

Nowe wybory parlamentarne powinny się odbyć w grudniu 2027 roku. ●

Manifestanci zarzucają policji brutalność. W sobotę wieczorem funkcjonariusze użyli gazu pieprzowego, pałek i tarcz. Demonstranci rzucali w nich kamieniami, butelkami i innymi przedmiotami

Donald Trump znosi sankcje na Syrię

Decyzja USA otwiera
możliwość odbudowy
kraju zrujnowanego kil-
kunastoletnią wojną.

Marta Urzędowska

Decyzja, o której poinformowała rzeczniczka Białego Domu Karoline Leavitt, zapadła w poniedziałek, a w życie weszła już wczoraj. Donald Trump podpisał dekret znoszący sankcje gospodarcze nałożone przez USA na reżim Baszara al-Asada, które do dziś, pół roku po jego obaleniu, skutecznie blokowały zagraniczne inwestycje i odbudowę kraju.

– To kolejna obietnica złożona i dotrzymana przez prezydenta, której celem jest promowanie pokoju i stabilności w regionie – zachwalała Leavitt.

Dajemy wam szansę

„Stany Zjednoczone są zaangażowane we wspieranie Syrii, stabilnej, zjednoczonej i żyjącej w pokoju z sąsiadami. Syrii, która nie stanowi bazy organizacji terrorystycznych i zapewnia bezpieczeństwo mniejszościom religijnym i etnicznym, takiej, która wspiera bezpieczeństwo i dobrobyt w regionie” – stwierdza Trump w swoim rozporządzeniu.

Tym samym okazuje poparcie nowym syryjskim władzom, które nadal budzą poważne wątpliwo-



• Zniszczone
budynki
w syryjskim
mieście
Aleppo,
24 czerwca
2025 r.

FOT. REUTERS/MAH-
MOUD HASSANO

ści na Zachodzie. Rebelianci z grupy Haiat Tahrir asz-Szam, którzy pod koniec ubiegłego roku obalili reżim Baszara al-Asada i zakończyli trwającą trzynaście lat wojnę domową, wywodzą się z Al-Kaidy i ISIS, podobnie jak ich szef, a dziś prezydent Syrii, Ahmad asz-Szara.

Ostrożność USA jest wyraźnie widoczna w wypowiedziach oficjeli. Cytowany w „New York Timesie” specjalny wysłannik amerykańskiego prezydenta ds. Syrii, Thomas J. Barrack Jr, zapewniał w poniedziałek, że decyzja Trumpa daje Syryjczykom szansę na gospodarczy rozwój, jednak zastrzegł, że prezydent będzie obserwował, czy nowe władze dotrzymują swoich zobowiązań. Inaczej mówiąc: czy nie po-

zwalają terrorystom zrobić w Syrii bazy. Biały Dom ma też sprawdzać, czy Syryjczycy „normalizują stosunki z Izraelem” i „zabraniają działania na swoim terenie palestyńskim grupom terrorystycznym”.

Jednocześnie Barrack podkreślił, że Amerykanie nie zamierzają „dyktować” Syryjczykom, jak mają żyć. – Nie dajemy im żadnych ram modelu demokratycznego, który mieliby wdrożyć, po prostu mówimy: dajemy wam szansę – wyjaśniał.

Syryjczycy nie kryją radości. – To historyczny zwrot – skwitował jeszcze w poniedziałek szef syryjskiej dyplomacji Asad Hassan asz-Szajbani. Tym samym usunięta została kluczowa przeszkoda do odbudowy naszej gospodarki. Otwarte

zostały drzwi do rozwoju, na co tak czekaliśmy – napisał w serwisie X.

Trump lubi
nowego prezydenta

Decyzja Trumpa nie zaskakuje, bo Amerykanin w ostatnich miesiącach sygnalizował, że podobają mu się nowe syryjskie władze. Kiedy w maju spotkał się w Arabii Saudyjskiej z Asz-Szarą, obiecał mu rychłe zniesienie sankcji i nie szczędził ciepłych słów. – To taki młody, atrakcyjny człowiek, a do tego twardej – zachwalał, podkreślając, że Syryjczycy zasługują na szansę odbudowania swojego kraju po wojnie domowej. Leavitt przypominała w poniedziałek tamto spotkanie, podkreślając, że Trump dotrzymuje złożonej wtedy obietnicy, która „zszokowała świat”.

Szok rzeczywiście był duży, bo kiedy rebelianci obalili Asada, a Asz-Szara przejął władzę, Trump zapewniał w mediach społecznościowych, że USA „nie chcą mieć z tym nic wspólnego”. „Syria to jeden wielki bałagan. To nie są nasi przyjaciele!” – pisał.

Choć na Zachodzie nie wszyscy podzielają dzisiejszy entuzjazm amerykańskiego prezydenta, a nowi przywódcy Syrii jako byli dżihadysty budzą wiele wątpliwości, Trump ma rację – amerykańskie sankcje, wstrzymując potencjalnych inwestorów, obawiających się kar, skutecznie niweczyły szanse odbudowy zrujnowanego kraju.

Chcą w niej uczestniczyć m. in. kraje arabskie. Tymczasem – jak szacuje ONZ – 90 proc. Syryjczyków żyje poniżej granicy ubóstwa.

Koniec sankcji

Teraz na pewno o rozwój będzie znacznie łatwiej. Waszyngton zdejmie sankcje z podmiotów państwowych: banku centralnego i innych najważniejszych instytucji finansowych. Oznacza to ułatwienia w rozliczeniach i prowadzeniu na miejscu biznesu. W efekcie zagraniczne firmy będą mogły inwestować w Syrii w budownictwie, sektorze energii, czy handlu. O ile sytuacja na miejscu pozwoli – w ostatnich miesiącach kilka razy dochodziło do większych starć między żołnierzami nowej armii a lojalistami Asada.

Natomiast – jak podkreślała w oświadczeniu Leavitt – amerykańskie sankcje nadal będą obejmowały Asada, który po przejściu przez rebeliantów Damaszk uciekł do Rosji, a także przedstawicieli jego reżimu oskarżonych o zbrodnie, łamanie praw człowieka, terrorizm czy przemyt narkotyków. W swoim dekrecie Trump nakazał też sekretarzowi stanu, Marco Rubio, sprawdzenie, czy można usunąć Haiat Tahrir asz-Szam z listy organizacji terrorystycznych. Ułatwiłoby to kontakty z nowymi syryjskimi władzami i uciło oskarżenia, że waszyngtońska administracja brata się z terrorystami. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34383797



Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej,
położonej we Wrocławiu przy:

ul. Brodzkiej 39;

obręb: Maślice, AM-6, dz. nr 112/5;
GPS N: 51.16229, E: 16.92067;
pow. działki: **958 m²;**
KW nr **WR1K/00084070/3;**

Przeznaczenie w mpzp: **zabudowa mieszkaniowa
jednorodzinna w układzie wolnostojącym lub
bliźniaczym.**

Cena wywoławcza: **610 000,00 zł;**
Wadium: **60 000,00 zł;**
Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej
w przetargu.

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **27 sierpnia 2025 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław - nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Data dokonania wpłaty wadium jest datą uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 3 września 2025 r.



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl** Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34384518



WÓJT GMINY EŁK

ogłasza

**I przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż
nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w obrębie geodezyjnym PRZYKOPKA,
gm. Ełk, będącej własnością Gminy Ełk, stanowiącej działki:**

Nr działki	Powierzchnia działki [ha]	Opis użytku klasa	Powierzchnia użytku [ha]	Cena wywoławcza nieruchomości netto*	Wadium
707/24	1,0756	RV RVI	0,1080 0,9676	1 760 000,00 zł	180 000,00 zł
707/29	1,5365	RVI	1,5636	2 513 000,00 zł	250 000,00 zł
województwo warmińsko - mazurskie, powiat ełcki, gmina Ełk, obręb 0037 PRZYKOPKA, KSIĘGA WIECZYSTA NR OL1E/00044966/2					

OPIS NIERUCHOMOŚCI Nieruchomość położona w centralnej części gminy Ełk, w obrębie Przykopka przy drodze krajowej DK16 i drodze ekspresowej S61 (Via Baltica). Działki objęte ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonego uchwałą nr LXI/413/2018 Rady Gminy Ełk z dnia 26.01.2018 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie Przykopka, gm. Ełk. **Działka 707/24** położona w kwartale oznaczonym symbolem 2UP – tereny zabudowy usługowo – techniczno – produkcyjnej w tym obiekty usługowe, produkcyjne, składy i magazyny. **Działka 707/29** położona w kwartale oznaczonym symbolem 1UC – tereny przeznaczone pod lokalizację obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2000m². Otoczenie stanowią tereny o podobnym przeznaczeniu. *Pełna treść uchwały wraz z rysunkiem planu dostępna pod adresem: https://edzienniki.olsztyn.uw.gov.pl/WDU_N/2018/1206/akt.pdf lub w Urzędzie Gminy Ełk, ul. T. Kościuszki 28A, 19-300 Ełk, I piętro pok. nr 15 oraz III piętro pok. nr 38.

Nieruchomość będąca przedmiotem niniejszego przetargu wolna jest od obciążeń i zobowiązań. Termin do składania wniosków przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. 2024 r. poz. 1145 ze zm.) upłynął po sześciu tygodniach licząc od dnia wywieszenia wykazu tj. 11 czerwca 2025 roku. Wniosków nie złożono.

INFORMACJE DOTYCZĄCE PRZETARGU PRZETARG SKŁADA SIĘ Z CZĘŚCI JAWNEJ I NIEJAWNEJ

1. CZĘŚĆ JAWNA przetargu odbędzie się **9 września 2025 r. (wtorek) o godz. 10⁰⁰ w lokalu Urzędu Gminy Ełk, przy ul. T. Kościuszki 28 A (sala konferencyjna im. Marii i Lecha Kaczyńskich)**
2. CZĘŚĆ NIEJAWNA o terminie i miejscu komisja przetargowa zawiadomi oferentów w trakcie części jawnej przetargu.

WARUNKIEM PRZYSTĄPIENIA DO PRZETARGU jest spełnienie łącznie poniższych warunków:

1. Wpłacenie wadium

Wadium w wysokości wskazanej w powyższej tabeli należy wpłacić w pieniądzu na rachunek bankowy Urzędu Gminy w Ełku, prowadzony w Banku PEKAO SA O/Ełk nr 11 1240 5745 1111 0010 4463 2844 w taki sposób, aby najpóźniej 3 września 2025 r. wadium znajdowało się na rachunku bankowym.

2. Złożenie oferty w wyznaczonym terminie

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z dopiskiem: **Oferta – przetarg na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie Przykopka nr działki 707/24 i 707/29**, w sekretariacie Urzędu Gminy w Ełku (pok. nr 1 – parter), przy ul. T. Kościuszki 28A, 19-300 Ełk, w terminie do 3 września 2025 r., do godziny 15⁰⁰. Oferta powinna być sporządzona na piśmie w języku polskim i należy w niej zawrzeć następujące dane oraz dokumenty: dane składające ofertę, datę sporządzenia oferty; wskazanie numeru działki, której dotyczy oferta; oferowaną cenę i sposób jej zapłaty, kopię dowodu wniesienia wadium lub dowody stanowiące podstawę do zwolnienia z tego obowiązku; oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń, zgodę na przetwarzanie danych osobowych oraz zgodę na publikację informacji o wynikach przetargu zawierającej dane osobowe (imię i nazwisko lub nazwa firmy) zgodnie z §12 ust 1. Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości z dnia 14 września 2004 r. (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2213) w przypadku gdy oferent jest cudzoziemcem – promesę zezwolenia lub zezwolenie na nabycie nieruchomości objętej ofertą, wydaną przez MSW, zgodnie z ustawą z 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców – (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 2278).

Uczestnicy przetargu powinni posiadać dokument tożsamości. Przetarg odbędzie się nawet w przypadku zakwalifikowania tylko jednego oferenta spełniającego warunki przetargu. Zastrzega się, że Wójtowi Gminy Ełk przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert. Przewodniczący komisji przetargowej zawiadomi na piśmie wszystkich, którzy złożyli oferty o wyniku przetargu w terminie nie dłuższym niż 3 dni od zamknięcia przetargu. Cena uzyskana w przetargu zostanie powiększona o podatek VAT według stawki obowiązującej w dniu zawarcia umowy sprzedaży i podlega zapłacie nie później niż do dnia zawarcia umowy sprzedaży. Sprzedający powiadomi nabywcę nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży. Koszt sporządzenia umowy sprzedaży i opłaty sądowe związane z przeniesieniem własności ponosi Nabywca. Wójt Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu lub jego unieważnienia z ważnej przyczyny. Ustala się termin związania ofertą w ilości 50 dni od otwarcia ofert.

Pełna treść ogłoszenia oraz szczegółowe informacje na temat przedmiotu przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Ełk, ul. T. Kościuszki 28A, 19-300 Ełk, Wydział Gospodarki Gruntami i Ochrony Środowiska (pokój nr 15 - I piętro), tel. 87 619 45 19.

Kto i dlaczego rozdmuchał deficyt budżetowy w Polsce?

Wojna, COVID i emerytury – to trzej główni „jeźdźcy wydatkolipsy”, dzięki którym Polska popłynęła z wydatkami. Nie da się utrzymać szwedzkich wydatków i irlandzkich podatków.

Piotr Miączyński

Sytuację budżetową w ostatnich kilku latach postanowili prześwietlić analitycy mBanku. Analiza zaczyna się w roku 2018, z obecnej perspektywy wręcz bajkowym. Program – wtedy 500 plus – nie zdemolował jak ostrzegano, finansów państwa. „Budżet był niemalże zbilansowany: wydatki były prawie równe dochodom. Była to w zasadzie pierwsza taka sytuacja w historii. Wcześniej nie zdołaliśmy zbliżyć się do neutralnego poziomu. Tym samym w tamtym okresie Polska spełniała reguły fiskalne narzucane przez Komisję Europejską – deficyt nie większy niż 3 proc. PKB, zaś dług nie większy niż 60 proc. PKB” – pisze Arkadiusz Balcerowski, ekonomista mBanku w opracowaniu „Co rozdmuchało deficyt budżetowy?”.

Patrząc z politycznego punktu widzenia, w tym momencie zmienił się premier. Beata Szydło zastąpił Mateusz Morawiecki (objął swoje stanowisko 11 grudnia 2017 roku). Strona PiS-owska mocno mitologizuje rząd dobrej Szydło, po której – sama partia to przyznaje – nastąpił słaby Morawiecki. Od momentu jego rządów wydatki powoli lecz systematycznie rosły i to one odpowiadają za nierównowagę w budżecie.

Pojawiło się „trzech jeźdźców wydatkolipsy”

Analitycy mBanku wskazują na trzy mechanizmy, które doprowadziły do rozdęcia wydatków państwa. Pierwszy to sprawy gospodarcze, drugi zdrowie, trzeci opieka społeczna. Pojawiają się stopniowo, a potem w zgodnym trio kształtują coraz mniej jasny obraz budżetu. „Łącznie te trzy kategorie odpowiadają za blisko trzy czwarte wzrostu wydatków w tym okresie. Warto zauważyć, że do 2023 roku wydatki na obronność zwiększyły się ledwie symbolicznie (0,5 proc. PKB)”. Nie ma jednak wątpliwości, że w najbliższych latach to się zmieni. Na obronę będą szły znacznie większe pieniądze.

To, co analitycy określili jako sprawy gospodarcze, to przede wszystkim paliwa i energia. „Nakłady w tej części budżetu wzrosły niemalże trzykrotnie w 2022 roku, w porównaniu do roku 2021. Z kolei wzrost w latach 2021-2023 był ponad czterokrotny”. Wojna w Ukrainie miała i ciągle ma dla nas konkretną cenę.

Od 2021 roku zaczęły żwawo rosnąć nakłady na usługi ambulatoryjne – pacjent przychodzi na wizytę, badanie lub zabieg, a następnie wraca do domu tego samego dnia, nie będąc w szpitalu.

„Po pandemii, albo bliżej jej końca, zaczęło pojawiać się zjawisko tzw. long COVID, które mogło zwiększyć zapotrzebowanie na ten typ leczenia. Ponadto, w trakcie pandemii możliwość leczenia się na coś innego niż COVID była utrudniona, więc poniekąd można domyślać się, że wyższe nakłady w tej kategorii w okresie po pandemii mogły odzwierciedlać chęć „nadrobienia zaległości” w leczeniu innych schorzeń” – pisze mBank.

Wzrost wydatków na szpitala, zaczął się już od 2016 roku. Na ten cel szło 2,8 proc. PKB. W roku 2019, a więc przed pandemią, już 3,1 proc. PKB. Natomiast w roku 2023 wyniosły 3,5 proc. PKB. „Można dojść

do wniosku, że pandemia mogła jedynie nieco przyspieszyć trwający trend, prawdopodobnie nie wykreowała go od zera.” – wyjaśniają analitycy.

I „trzeci jeździec wydatkolipsy”: nakłady na opiekę społeczną, ściśle skorelowane z kalendarzem wyborczym.

13. i 14. emerytura – wyborcze cukierki za miliardy

To 13. emerytura – wprowadzona w 2019 roku, tuż przed wyborami do Parlamentu Europejskiego (maj 2019). Jesienią przed wyborami parlamentarnymi PiS ogłosił, że 13. emerytura będzie wypłacana co roku (ale pod warunkiem, że ta partia wygra wybory). To „zauważalnie podbiło nakłady tej sekcji o blisko 1 proc. PKB do 10 proc. PKB w 2020 roku”.

To jednak nie koniec. W 2021 roku wprowadzono 14. emeryturę, po czym w 2023 r. ulokowano ją w systemie wydatków społecznych na stałe. Było to na kilka miesięcy przed wyborami parlamentarnymi w październiku 2023 r.

– Wypełniliśmy nasze kolejne zobowiązanie, kiedy obietnica złożona seniorom została dotrzymana. A ta obietnica właśnie polegała na tym, że tak będziemy zarządzać finansami publicznymi, żeby starczyło na 14. emeryturę, na 14. świadczenie emerytalne na stałe – mówił wtedy Morawiecki.

Jednocześnie spadają nakłady na osoby chore oraz te z niepełnosprawnościami. „Spadki nakładów tej kategorii postępowały systematycznie od co najmniej 2016 roku, kiedy wynosiły 2,5 proc. PKB. Z kolei w 2023 roku wartość ta wyniosła już tylko 1,9 proc. PKB. W porównaniu z innymi państwami Polska na tym tle wygląda gorzej od mediany w UE (2,2 proc. w 2023 roku). Jednocześnie warto zauważyć, że jeszcze w 2017 roku Polska na ten cel wydawała więcej niż mediana w UE (2,4 proc. vs. 2,2 proc.)”.

Co mamy teraz? Wielki deficyt

Ubiegłoroczny deficyt przekraczający 6 proc. PKB, zostanie z nami na dłużej. Na dużo dłużej. Zdaniem autorów analizy przed 2028 rokiem Polska nie będzie w stanie obniżyć deficytu do poziomu zgodnego z regułami fiskalnymi KE. „Jednocześnie relacja długu do PKB może przekroczyć 60 proc. PKB już w tym roku, a z pewnością sztuka ta „uda się” w 2026 roku. Tym samym najdalej przyszły rok będzie momentem, w którym Polska złamie obydwie limity fiskalne KE – deficytu oraz długu” – piszą analitycy mBanku.

Jak to ocenić? Czy to coś strasznego? Dekadę temu tak by było. Ale teraz świat i Europa przyzwyczyły się do potężnych deficytów. Wiele krajów robi to samo co Polska. Nie spotyka nas za to żadna dotkliwa kara (poza uruchomioną procedurą nadmiernego deficytu). Mówiąc wprost: nie wyróżniamy się in minus. Jest to naszym atutem dopóki inne kraje nie zdecydują się konsolidować swoich finansów publicznych – wówczas byłoby tłem, na którym nie będziemy błyszczeć. Przed gospodarką stoją jednak realne zagrożenia.

Nie utrzymamy szwedzkich wydatków i irlandzkich podatków

Politycy, kupując poparcie społeczne, zwiększają udział wydatków publicznych w PKB.



• – Tak będziemy zarządzać finansami publicznymi, żeby starczyło na 14. emeryturę, na 14. świadczenie emerytalne na stałe – mówił Mateusz Morawiecki na kilka miesięcy przed wyborami parlamentarnymi w październiku 2023 r. FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Resort finansów prognozuje w 2025 r. dalszy wzrost transferów społecznych w gotówce do 17,6 proc. PKB. Trzeba zadać ważne pytanie: czy o taką „drugą Szwecję” nam chodzi? Transfery gotówkowe bez kryteriów ich przyznawania, przy bardzo słabej jakości usług publicznych?” – pytają autorzy raportu

Problemy energetyczne

31-83

MLD ZŁ

• Tyle do 2040 r. wyniosą dopłaty do wydobycia węgla – wynika z danych Forum Energii

– W 2024 r. pierwszy raz w historii przegoniliśmy średnią unijną. Łącznie w całej UE na koniec 2024 r. relacja wydatków publicznych do PKB wyniosła 49,2 proc. Należymy do grupy krajów o najwyższym poziomie wydatków, jesteśmy na 8 miejscu w całej UE pod tym względem. Przegoniliśmy m.in. Danię, Holandię, Hiszpanię czy Luksemburg. Mamy zbliżone wydatki do Szwecji i Niemiec oraz Włoch (tj. ok. 50 proc. PKB) – piszą w swoim raporcie „Zagrożenia nadmiernego długu publicznego. Edycja 2025” Sławomir Dudek, Piotr Kalisz i Ludwik Kotecki.

Według prognoz Komisji Europejskiej, Szwecję i Niemcy przegonimy w ciągu dwóch

lat i bardzo prawdopodobne jest, że wskoczmy do pierwszej piątki krajów o najwyższych wydatkach budżetowych w relacji do PKB. – Poziom łącznych wydatków mamy już prawie taki, jak w Szwecji czy Danii, ale usługi publiczne pozostają na niskim poziomie – zauważają autorzy raportu.

Te wydatki na transfery socjalne w gotówce – czyli na 800+, 300+, tzw. babciowe, emerytury, (w tym 13. i 14., właśnie ruszają wypłaty rent wdowich) – w 2024 r. wyniosły 17,1 proc. PKB. To siódmy wynik w całej UE. W tym zakresie przegoniliśmy Szwecję (11,5 proc. PKB) i Niemcy (16,3 proc. PKB).

„Resort finansów prognozuje w 2025 r. dalszy wzrost tej kategorii wydatkowej do 17,6 proc. PKB. Trzeba zadać ważne pytanie: czy o taką „drugą Szwecję” nam chodzi? Transfery gotówkowe bez kryteriów ich przyznawania, przy bardzo słabej jakości usług publicznych?” – pytają autorzy raportu.

Jednocześnie nawarstwia się liczba problemów z którymi politycy nie wiedzą co zrobić. To na przykład imigracja – politycy coraz brutalniej atakują pracujących w Polsce Ukraińców, nie dodając, że ich obecność wygenerowała 2,7 proc. polskiego PKB w 2024 roku. Bez nich zwyczajnie nasza gospodarka rozwijałaby się dużo wolniej.

Nierozwiązane są problemy energetyczne. Według danych Forum Energii dopłaty do wydobycia węgla wyniosą między 31 a 83 mld zł do 2040 r.

Ochrona zdrowia – boryka się z potężną dziurą finansową.

A przed nami największe wyzwanie. – Zapowiadamy gigantyczne wydatki zbrojenio-we i równocześnie rozbudowuje się transfery socjalne. Zobaczymy, jak będzie wyglądało poparcie społeczne dla zbrojeń, gdy ludzie zobaczą, że kupujemy samoloty, czołgi, drony, a jednocześnie mają mniej pieniędzy na konsumpcję i inwestycje w innych dziedzinach – mówił niedawno w wywiadzie dla wyborcza.biz ekonomista dr. Bogusław Grabowski.

I dodawał: – Bo jeśli mamy budować siły zbrojne, to musimy za to zapłacić. Nie możemy tego na stałe finansować z przyrostu długu. Problem w tym, że polskie społeczeństwo zupełnie tego nie rozumie. A politycy nawet nie próbują podjąć dialogu na temat niezbędnych wyrzeczeń. ●

Pożar w metrze

Dziś nadal będą utrudnienia

Po wczorajszym pożarze na stacji Raclawicka ZTM w trybie pilnym szykuje komunikację zastępczą.

Jarosław Osowski

Tak długiej i niespodziewanej przerwy w metrze nie było od jego uruchomienia 30 lat temu. Przed godz. 1 nocy z poniedziałku na wtorek wybuchł pożar w kanale z kablami przy rozdzielni prądu na mokotowskiej stacji Raclawicka. Ratusz wykluczył sabotaż.

– Do tego miejsca na pewno nie mają dostępu osoby postronne. Trwa badanie przyczyn pożaru, który udało się dość szybko ugasić mimo dużego zadymienia i trujących gazów, które wydobywały się z palącej się izolacji okablowania. Naprawa będzie trwała dzień i noc, ale jeszcze w środę przynajmniej do popołudnia metro nie będzie kursowało normalnie – przekazała „Stoleczna” we wtorek przed godziną 15 Monika Beuth, rzeczniczka urzędu miasta. We wtorek rano prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski uczestniczył w sztabie kryzysowym z przedstawicielami policji, straży pożarnej i służb miejskich.

Kiedy koniec napraw?

W porannym szczycie pierwsza linia metra stanęła na całej długości. Ponieważ spaliły się światłowody wykorzystywane także do obsługi drugiej linii metra, do godziny



• Pożar wybuchł w kanale z kablami przy rozdzielni prądu na mokotowskiej stacji Raclawicka w nocy z poniedziałku na wtorek

FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

6 pociągi nie kursowały też na niej. Potem przywrócono ruch między Bemowem a Bródnem, ale z niższą częstotliwością, bo na trasę nie mogły dotrzeć składy z bazy na Kabatach. W kolejnych godzinach metro wróciło na pierwszą linię, ale tylko między Dworcem Gdańskim a Młocinami. Raz na sześć minut, czyli ponaddwukrotnie rzadziej niż normalnie.

Spowodowało to chaos komunikacyjny w dużej części Warszawy, ludzie nie mogli dojechać do pracy i wrócić do domów. Sytuację utrudniają liczne remonty i inwestycje. Z tego powodu od tygodni wyłączane są też kolejne, główne trasy tramwajowe, wśród nich na Marszałkowskiej, pod którą prowadzą tunele metra.

„Stoleczna” dowiaduje się, że już o godzinie 3 nad ranem nadzór ruchu Zarządu Transportu Miejskiego organizował komunikację zastępczą. W trybie pilnym ściągano tabor z niektórych linii autobusowych i tramwajowych, dlatego nawet pasażerowie, którzy nie korzystają z metra, też mogli się nie doczekać swojego kursu.

– W porannym szczycie na linii zastępujące metro skierowaliśmy ponad 60 autobusów, które kursują między placem Wilsona a Kabatami, i około 30 tramwajów na trasę Marymont – Wyścigi – informuje Tomasz Kunert, rzecznik ZTM. Dodaje, że w pierwszej kolejności sięgnięto po tak zwane rezerwy planowe – wszyscy kierowcy oczekujący na sygnał kierowani są wtedy

na ulice. Następnie do przewiezienia pasażerów metra ściągano autobusy z najbliższych tras.

– Mamy też możliwości, żeby zamówić dodatkowe kursy u przewoźników i zrobimy to w środę, gdy wszystkie inne linie będą już kursować według obowiązujących obecnie rozkładów wakacyjnych. Co prawda trwają remonty tramwajowe i dużo autobusów obsługuje linie zastępcze, ale latem mamy okrojony plan przewozów, co daje nam pewną elastyczność – mówi rzecznik ZTM. Przypomina, że do końca czerwca na ulice w godzinach szczytu wyjeżdżało 1400 autobusów, a latem liczba ta spada do 1200.

W środę według Moniki Beuth druga linia metra powinna już kursować z normalną częstotliwością wakacyjną, czyli raz na 3,5 minuty. Jednak pierwsza linia tylko na dwóch odcinkach: Młociny – Dworzec Gdański i Kabaty – Wilanowska. ZTM planuje zastępczą komunikację autobusową (kursy co dwie minuty) tam, gdzie nie będzie metra, czyli na Mokotowie i w Śródmieściu, prawdopodobnie między Dworcem Gdańskim a stacją Wilanowska. Wyjadą też tramwaje zastępczej linii 61 (Metro Marymont – Wyścigi), ZTM zasili też linię 17 do stacji metra Pole Mokotowskie.

Ta podstacja była modernizowana

Od pewnego czasu w metrze trwa modernizacja najstarszych odcinków pierwszej linii. „Stoleczna” spytała, czy podstacja energetyczna, gdzie wybuchł pożar, była już po

remontcie. – W 2024 roku – odpowiedziała Anna Bartoń, rzeczniczka Metra Warszawskiego i odesłała nas do Zarządu Transportu Miejskiego, który finansuje prace modernizacyjne. W zeszłym roku wydał na nie 20 milionów złotych.

W jeden z październikowych weekendów wstrzymano ruch w metrze między stacjami Wilanowska i Politechnika. Ratusz wysłał wtedy komunikat: „Najstarsze stacje zaczęły powstawać jeszcze w latach 80. Inna niż dziś była wtedy jakość materiałów, inne standardy prowadzenia takich inwestycji, a wreszcie inne rozwiązania techniczne. Dlatego po latach intensywnej eksploatacji wiele urządzeń czy systemów trzeba wymienić na nowe, nowocześniejsze i sprawniejsze. Na stacji Raclawicka zostanie wymieniona rozdzielnica prądu stałego, która bezpośrednio zasila przejeżdżające pociągi metra. Stare urządzenia, z przestarzałą automatyką, będą zastąpione najnowszymi – wyposażonymi w zaawansowaną elektronikę. Zapewnią dużo wyższy poziom bezpieczeństwa obsługi podziemnej kolei”.

Tomasz Kunert: – Rzeczywiście ta podstacja była modernizowana w zeszłym roku, ale dziś za wcześniej jest mówić o przyczynach pożaru i skali strat w tym miejscu. ●

• Więcej czytaj na
warszawa.wyborcza.pl

Fundusz Sprawiedliwości

Podejrzany poszedł na współpracę z prokuraturą

Do sądu trafił wniosek o skazanie bez rozprawy Piotra W., prezesa spółki, która budowała ośrodek „Archipelag” w Wilanowie. Prokurator uzgodnił z nim karę roku więzienia w zawieszeniu na 5 lat i 36 tys. zł grzywny.

Jak podała prokuratorka Katarzyna Całów-Jaszewska z Prokuratury Krajowej, zdecydowano o zastosowaniu wobec tego podejrzanego instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Prokuratorka tłumaczy to tym, że podejrzany poszedł na współpracę z prokuraturą, przyznał się do zarzucanych mu czynów, a także złożył wyczerpujące wyjaśnienia.

Wniosek prokuratury, który trafił do Sądu Okręgowego w Warszawie, dotyczy Piotra W., któremu zarzucono popełnienie w latach 2020-2021 trzech czynów dotyczących niegospodarności oraz prania brudnych pieniędzy. Sprawa ta jest jednym z wątków śledztwa dotyczącego Funduszu Sprawiedliwości odnoszącego się do Fundacji Profeto i budowy ośrodka „Archipelag” w Wilanowie.

W sprawie tej inwestycji na początku lutego tego roku, do Sądu Okręgowego w Warszawie został skierowany pierwszy akt oskarżenia dotyczący nieprawidłowości związanych z Funduszem Sprawiedliwości. Objął on sześć osób, w tym ks. Michała Olszewskiego, a także były

urzędniczek Ministerstwa Sprawiedliwości: Urszulę D. (byłą dyrektorkę Departamentu Funduszu Sprawiedliwości) i Karolinę K. (byłą naczelnik jednego z wydziałów w Departamencie Funduszu Sprawiedliwości).

Piotr W. jako prezes spółki TISO zawarł „pozorną umowę najmu gruntu, na którym prowadzona była budowa ośrodka »Archipelag« w Wilanowie”

ści, które odpowiadały za przyznanie środków i miały z ks. Olszewskim działać wspólnie. Proces ma się rozpocząć jesienią tego roku.

Fundacja Profeto uzyskała z Funduszu Sprawiedliwości środki na budowę ośrodka „Archipelag”. Ośrodek miał pomagać ofiarom przestępstw. Wykonawcą była firma TISO, która otrzymywała z fundacji przelewy w związku z budową ośrodka. Według prokuratury ksiądz Olszewski doprowadził do podpisania umowy, na podstawie której firma TISO wynajęła od Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego część nieruchomości i przełała na konto bankowe tego zgromadzenia ponad 3,5 mln zł, a pieniądze te ks. Olszew-

ski „przełał następnie na rachunek Fundacji Profeto, tym samym utrudniając stwierdzenie ich pochodzenia z przestępstwa dokonanego na szkodę Funduszu Sprawiedliwości”.

Z kolei występujący w tym wątku Piotr W. jako prezes spółki TISO zawarł tę „pozorną umowę najmu gruntu, na którym prowadzona była budowa ośrodka »Archipelag« w Wilanowie”.

Jak podała Prokuratura Krajowa wobec W. prokurator wystąpił z wnioskiem o wymierzenie mu kary łącznej uprzednio z nim uzgodnionej – jednego roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na pięć lat i 36 tys. zł grzywny. Czy tak się stanie, zdecyduje sąd. ●

Michał Żyłowski

Okęcie

Lotnisko musi się pilnie rozbudować

Lotnisko Chopina ogłosiło przetarg na projekt rozbudowy tak, by jego przepustowość wzrosła do 31 milionów osób rocznie.

Jarosław Osowski

Na Lotnisku Chopina coraz większy ruch. Zeszłoroczny rekord (ponad 21 milionów podróży) ma być pobity w 2025 roku i to znacznie. Polskie Porty Lotnicze spodziewają się na Okęciu przeszło 23 milionów osób. W maju było ich ponad 2 miliony, a w czerwcu 2,2 miliona. Pięć razy w tym roku liczba pasażerów przekroczyła 80 tysięcy dziennie z rekordem 22 czerwca – 84 tysiące. Takie wzrosty zdarzały się wcześniej w czasie letnich szczytów podróży, a te dopiero przed nami. Już w pierwszą niedzielę wakacji 29 czerwca Lotnisko Chopina odprawiło najwięcej w historii bagaży – 48 tysięcy sztuk. A w pierwszym półroczu – prawie 11 milionów pasażerów (wzrost o 13 procent).

W ostatnich dniach czerwca państwowa spółka PPL ogłosiła przetarg na projekt rozbudowy Lotniska Chopina. Takie prace były zapowiadane już podczas obchodów jego 90-lecia ponad rok temu. Przedłużyły się jednak przygotowania do inwestycji, które odchudzono, bo rząd Donalda Tuska podtrzymał plan poprzedników z PiS, by otworzyć nowe lotnisko w Baranowie około 45 kilometrów od Warszawy. Budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego w tej gminie według obecnych planów ma potrwać do 2032 roku.

Nowy harmonogram w cieniu przygotowań do budowy CPK

Wartość inwestycji na Lotnisku Chopina początkowo była szacowana na poziomie 2,4 miliarda złotych. We wtorek 1 lipca prezes PPL Łukasz



• W tym roku Polskie Porty Lotnicze spodziewają się na Okęciu ponad 23 milionów osób

FOT. DAWID ŻUCHOWICZ
/ AGENCJA WYBORCZA.PL

Chaberski poinformował, że w ciągu 100 dni, odkąd objął to stanowisko, ściał planowane wydatki do ponad 940 milionów złotych. – Przy założeniu dalszych optymalizacji podczas prac projektowych – zastrzegł.

Według niego na Okęciu zaplanowano w sumie 27 zadań inwestycyjnych, ale ich liczba też może spaść. Na razie trwa między innymi rozbudowa jednej z płyt postojowych dla samolotów. Powierzchnia wzrośnie o 20 procent, prace skończą się w 2026 roku.

Wąskim gardłem jest też system bagażowy, który zostanie rozbudowany o 8 tysięcy metrów kwadratowych. Oprócz tego do końca 2025 roku ma być ogłoszony przetarg na nowe skanery, które będą prześwietlać plecaki, torby i walizki na 15 taśmach kontroli bezpieczeństwa. To powinno rozładować kolejki. PPL chce też zburzyć i odbudować do 2028 roku garaż P1 – przetarg w tej sprawie w tym roku.

Również w 2025 roku władze spółki planują podpisać umowę na projekt wydłużenia o 230-315 metrów pirsu południowego o w terminalu pasażerskim. Jego

powierzchnia wzrośnie do 189 tysięcy metrów kwadratowych. Liczba nowych rękawów, którymi pasażerowie wchodzi do samolotów, jest jeszcze nieznana. – Wyjdzie to w czasie prac projektowych – usłyszeliśmy.

Już wtedy ma być też prowadzony dialog konkurencyjny z firmami budowlanymi, żeby jedna z ich płynnie zaczęła prace w tym pirsie pod koniec 2026 roku i uwinęła się z nimi do czwartego kwartału 2028 roku. Na końcu pirsu południowego znajdzie się też cztery-pięć wyjść do autokarów dowożących podróźnych do samolotów czekających na płycie lotniska.

– Przyjęliśmy zasadę, że podczas tych inwestycji nie może ucierpieć przepustowość – zaznaczył prezes Chaberski. Po rozbudowie wzrośnie ona z 25 do 31 milionów pasażerów rocznie przy niezmienionej maksymalnej liczbie startów i lądowań (50-52 na godzinę). W tym roku wzrosła ona o 10 procent.

– Inwestycje udało się spiąć finansowo, bo nie da się ukryć, że rozbudowa Lotniska Chopina jest tylko na pewien czas. Tak, żeby osią-

gnąć pewną masę pasażerów, którą będzie można przenieść na nowe lotnisko w Baranowie. Można powiedzieć, że budowa CPK już się zaczęła od modernizacji na Okęciu. Liczę, że w kwietniu 2029 roku wejdziemy tu w sezon letni z uwolnioną przepustowością – powiedział Maciej Lasek, wiceminister infrastruktury i pełnomocnik rządu ds. CPK.

Oprócz prac budowlanych w pirsie południowym zaplanowano rekonfigurację wyjść w pirsie północnym. Tam obsługiwani są podróźni startujący lub przylatujący z krajów spoza strefy Schengen (z dodatkową kontrolą paszportową). Przy tym pirsie będzie mogło cumować więcej dreamlinerów. Ogółem liczba stanowisk postojowych na całym lotnisku dla tej klasy samolotów szerokokadłubowych wzrośnie z 15 do 24 (o 60 procent), a dla wąskokadłubowych (to Boeingi 737 czy Airbusy 320) – z 62 do 83, czyli o jedną trzecią.

Będzie administracyjny podział ruchu?

W ostatnim czasie wracają informacje o wprowadzeniu na Okę-

ciu administracyjnego podziału ruchu. Jego nadmiar byłby przymusowo odprawiany z innych lotnisk. W domyśle – z Modlina albo Radomia. Konieczna jest jednak zgoda Komisji Europejskiej, a wcześniej trzeba przeprowadzić konsultacje z przewoźnikami. Łukasz Chaberski przekazał 1 lipca, że kończą się wewnętrzne analizy PPL w tej sprawie i na dniach wnioski zostaną przekazane Ministerstwu Infrastruktury, które podejmie decyzję.

Na razie mamy jednak odwrotny trend. Linie Air Arabia same postawiły na ekspansję poza Okęcie i od jesieni ich samoloty w rejsach do Szardży pasażerowie spotkają też w Modlinie. – Trzy razy w tygodniu przed południem i cztery razy wieczorem. Na zmianę z rejsami tego przewoźnika, które pozostaną na Lotnisku Chopina – przekazał Jacek Kowalski z modlińskiej spółki lotniskowej. A minister Lasek stwierdził, że nie wyklucza wkrótce powrotu do Modlina linii Wizzair („Rozmowy są zaawansowane”), które niedawno powiększyły flotę w bazie na Okęciu o 14. samolot.

12 nowych tras linii Ryanair z Okęcia

Co ciekawe, mimo przeciążenia Lotniska Chopina dalszy rozwój siatki połączeń zapowiedział tutaj Ryanair, który w ostatnich miesiącach ogranicza liczbę rejsów z Modlina. To będzie łącznie 12 tras z Okęcia od jesieni, w tym sześć nowych zimowych kierunków:

- Leeds w Anglii,
- Porto na północy Portugalii,
- Piza w Toskanii,
- Sewilla w Andaluzji,
- Malaga na południu Hiszpanii
- Tirana, stolica Albanii.

Wzrośnie częstotliwość lotów z Warszawy do hiszpańskiego Alicante, Charleroi koło Brukseli i Pafos na Cyprze. Ryanair planuje łącznie już 84 loty tygodniowo z Okęcia, czyli dwukrotnie więcej niż zimą zeszłego roku. ●

Drogi

Jedziesz z Warszawy na wakacje? Byle nie przez Zegrze

Akurat na początku wakacji drogowcy postanowili zmienić organizację ruchu na ruchliwej trasie koło Zalewu Zegrzyńskiego w kierunku Mazur. Zaczął się tam kolejny etap inwestycji, która już dawno miała być gotowa.

Droga krajowa numer 61 formalnie łączy Warszawę z Augustowem. Wiele kierowców dojeżdża tędy codziennie do pracy w stolicy. Z kolei warszawiacy zmierzają przez Jablonnę, Legionowo i Serock nad Zalew Zegrzyński albo jeszcze dalej – w kierunku Mazur.

W 2020 roku Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zawarła kontrakt na rozbudowę tej trasy za Legionowem. „4,5 kilometra drogi krajowej pod Warszawą będą poszerzać aż do 2024 roku?” – dziwiliśmy się w „Stołecznej,

relacjonując uroczystość podpisania umowy za 195 milionów złotych z dwiema polskimi firmami: Przedsiębiorstwem Budowy Dróg i Mostów z Mińska Mazowieckiego i Torpołem. Brał w tym udział ówczesny minister obrony narodowej w rządzie PiS i poseł z Legionowa Mariusz Błaszczak, który cieszył się, że nowy odcinek „poprawi bezpieczeństwo naszej ojczyzny”.

Wciąż jednak nic się tu nie poprawiło, bo inwestycja pół roku po terminie jest w lesie. W dodatku w poniedziałek 30 czerwca po południu jej wykonawcy wprowadzili tymczasową organizację ruchu przed wjazdem do Zegrza. Zamknęli dotychczasowe rondo na skrzyżowaniu drogi krajowej numer 61 z drogą wojewódzką numer 631. Obok utworzyli mniejsze na czas budowy estakad dla pojazdów, które będą mijać Zegrze tranzytem. Miej-

scowość ta użyczy nazwy nowemu węzłowi drogowemu na poszerzonej drodze ruchu przyspieszonego z dwoma pasami w każdym kierunku.

Zanim to się stanie, odcięty będzie dojazd do skrzyżowania od strony Wieliszewa. GDDKiA radzi, by kierować się objazdami z Borowej Góry lub Michałowa-Reginowa. I dodaje: „Przy rozbudowie drogi krajowej numer 61 na odcinku Legionowo – Zegrze Południowe wykonawca zaplanował prace w taki sposób, aby utrudnienia występowały etapowo i możliwie na jak najkrótszych odcinkach. Jego obowiązkiem wynikającym z zapisów kontraktu jest zapewnienie ciągłości ruchu na drodze krajowej numer 61”. Przy czym drogowcy przyznają, że na wjeździe do Zegrza „są utrudnienia, tym samym spowodowania w ruchu”.

Według Małgorzaty Tarnowskiej, rzeczniczki prasowej mazowieckiego oddziału GDDKiA, obecna organizacja prac z przejazdem przez małe rondo obok skrzyżowania potrwa aż do wiosny 2026 roku. Od pewnego czasu urzędnicy rozpatrują roszczenia wykonawcy prac, który oczekuje wydłużenia czasu na ukończenie robót lub dodatkowego wynagrodzenia. Generalna dyrekcja dróg przewiduje, że 4,5-kilometrowa inwestycja między Legionowem a Zegrzem będzie gotowa dopiero pod koniec 2026 roku, a więc dokładnie sześć lat od zawarcia kontraktu.

Zegrze to kolejne miejsce w pobliżu Warszawy, przez które trudno się przedostać w czasie wakacyjnych podróży. Przeciąga się też budowa drogi ekspresowej S7 od Czosnowa do Płońska (35 kilometrów). Duże utrudnienia są tam

między innymi w pobliżu lotniska w Modlinie.

Wyjazd z Warszawy w kierunku Mazur i Podlasia utrudnia też od soboty 28 czerwca zwężenie drogi ekspresowej S8 na obwodnicy Marek. Do 4 lipca potrwa naprawa gwarancyjna dyktacji na pasach awaryjnym i prawym, a od 5 do 11 lipca – na pasach środkowym i lewym.

Z kolei na drodze krajowej numer 61 dłużej potrwa budowa obwodnicy Pułtuska. To zakorkowane miasteczko kierowcy już w 2024 roku mieli omijać 20-kilometrową trasą z dwiema jezdniami. Dzięki bezkolizyjnemu węzłowi skończyłyby się też korki na skrócie w drogę krajową numer 57 w kierunku Szczytna i Mazur. Małgorzata Tarnowska: – Inwestycja skończy się w pierwszej połowie 2026 roku. ●

Jarosław Osowski

Informator usług funeralnych

MOKOTÓW

ATMAN (22) 542 89 20; 606 299 275
ul. Rakowiecka 61 teren kościoła

URSYNÓW

ATMAN (22) 425 37 02; 606 299 275
ul. Stryjeńskich 21 teren kościoła

34364339

WOLA

AMBER

Młynarska 52,
tel. całodobowy 501 796 471

34358522

WOLA

Exitus

Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34358834

WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE”

ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34358530

OKOLICE WARSZAWY

Exitus

Otwock, Kościelna 1 a,
tel. 22 779 23 39

Mińsk Mazowiecki, 1-go PLM „Warszawa”,
tel. 25 759 17 25

34358839

ŚRÓDMIEŚCIE

Exitus

www.exitus.com.pl;

tel. 501 210 360

34358842

Z głębokim żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

dr. hab.
Jarostawa Klejnockiego

pisarza i poety, badacza i krytyka literatury,
nauczyciela i nauczyciela nauczycieli,
organizatora życia i środowiska literackiego,

naszego kolegi i przyjaciela.

Rodzinie Zmarłego

składamy wyrazy współczucia

Zespół dziekański i społeczność

Wydziału Polonistyki UW

34384339

Naszej koleżance

Anecie Szlaskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Siostry

składa
zespół z Terytorium Mysłowicka

Jesteśmy w tych trudnych chwilach z Tobą

34384550

W dniu 23 czerwca 2025 roku zmarła przeżywszy 77 lat


Barbara Boruta

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
4 lipca 2025 roku o godzinie 11.00
na Cmentarzu w Marysinie Wawerskim.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

rodzina

34384572

Wyrazy współczucia
oraz słowa otuchy w trudnych chwilach
po stracie Syna



Karola Dzierżanowskiego

absolwenta Gimnazjum Przymierza Rodzin
im. Jana Pawła II

składają

Jego Bliskim

łącząc się w modlitwie

*Dyrekcja, nauczyciele i pracownicy
Szkoły Przymierza Rodzin
im. św. Jana Pawła II w Warszawie*

34384383

Dnia 29 czerwca 2025 oku zmarła w wieku 90 lat



Teresa Nowocińska

Wieloletnia nauczycielka XLIV Liceum Ogólnokształcącego
w Warszawie

Nabożeństwo Żałobne odbędzie się
w Kościele Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa
w Warszawie-Wesołej, ul. Borkowska 1
dnia 04 lipca 2025 roku (piątek) o godzinie 10.00,
po czym nastąpi wyprowadzenie na cmentarz
w Starej Miłośnie.

Pozostają pogrążeni w żalobie

Mąż, Córka, Zięć, Wnuki, Prawniki

34384641

Naszej Drogiej Koleżance

Hani Tarnowskiej

wyrazy najgłębszego współczucia i serdeczne

słowa otuchy po stracie

Jerzego

składają

koleżanki i koledzy

z Polservice Sp. z o.o.



34384431

Dnia 29 czerwca 2025 roku odeszła w wieku 93 lat
nasza ukochana Mama, Babcia i Prababcia



Zdzisława Januszewska

Przez kilkadziesiąt lat uczyła języka polskiego
w warszawskich szkołach podstawowych,
była także dyrektorem SP nr 190 na ul. Zwierzynieckiej.
Sumienna i obowiązkowa, w naszej pamięci pozostanie jako osoba
serdeczna, ciepła i pełna bezinteresownej dobroci.

Pożegnanie odbędzie się
na Cmentarzu Komunalnym Południowym w Antoninowie
w piątek 4 lipca o godzinie 11:00,

o czym zawiadamiają

Córka, Syn, Wnuczka, Wnuk z Żoną i Prawniki

34384531

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



**Mirostawa Macieja
Malinowskiego**

naszego Kolegi, wieloletniego pracownika Centrum NUKAT.

Będzie nam brakować Jego profesjonalizmu,
zaangażowania oraz życzliwości.

Składamy najszczerze kondolencje

Rodzinie i Bliskim

Koleżanki i Koledzy z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie

34384541

Pani

Agnieszce Dębek

najszczerze wyrazy współczucia

z powodu śmierci

Taty

składa

Rektor i Kanclerz wraz z całą Społecznością Akademicką

Uczelni Techniczno-Handlowej im. Heleny Chodkowskiej



34384532

Pani Katarzynie Hagmajer

Dyrektor Centrum „Łowicka”-Dom Kultury
w Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy

i Jej Bliskim

najgłębsze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

pracownicy



34384638

Z głębokim bólem żegnamy naszą Mamę, Siostrę i Babcie,
która odeszła 28 czerwca 2025 roku.



**Barbara Dubrzyńska
z domu Bakiera**

1935-2025

Do końca zachowała bystry umysł i pogodę ducha.

Msza Święta żałobna zostanie odprawiona
4 lipca o godzinie 14:00
w kościele Matki Bożej Królowej Polski w Warszawie-Aninie.
Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu
na Cmentarzu św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Warszawie-Włochach

Pogrążeni w żalobie

Przemek, Marta z rodziną, Danuta, Henryk z rodziną, Małgorzata

34384538

Naszej Drogiej Koleżance

Agnieszce Kołodyńskiej

przekazujemy najszczerze wyrazy współczucia

i słowa otuchy

z powodu śmierci ukochanego Partnera

Roberta Gordona

Przyjaciele z Serialu "Barwy Szczęścia"



34384557

Żegnamy ze smutkiem



*Profesora
Jacka Wasilewskiego*

naszego wieloletniego Szefa i Przyjaciela.
Zawdzięczamy Mu wiele jako nauczycielowi, promotorowi,
współpracownikowi, sprawdzonemu koledze i przyjacielowi.
Ceniliśmy Jego rozległą wiedzę, ciekawość i pasję badawczą,
precyzję w formułowaniu myśli, inspirację i poczucie humoru.
Jacek nie odmawiał pomocy.

Jacku, bardzo nam Ciebie brakuje.

*Koleżanki i Koledzy z Zakładu Elit ISP PAN
Irena, Ewa, Witek, Ania, Zosia, Marta, Daniel, Antek, Ania*

34384333

Wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci



*księdza Prałata
Józefa Hassa*

dla

Rodziny i Jego Najbliższych

składają

Rektor, Prezydent i Założyciel

oraz cała społeczność Uczelni Łazarskiego

34384552

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

dr Agaty Maciejczyk

cenionej specjalistki w dziedzinie pharmacovigilance,
dyrektorki Departamentu Monitorowania Niepożądanych Działań
Produktów Leczniczych w Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych,
Wyrobnów Medycznych i Produktów Biobójczych

Pani Doktor pozostanie w naszej pamięci jako osoba,
która z zaangażowaniem i niezmienną gotowością dzieliła się
swoją wiedzą i doświadczeniem będąc jednocześnie przykładem
ujmującej pokory, integralności i szacunku dla drugiego człowieka.

Rodzinie i Współpracownikom

składamy
wyrazy głębokiego współczucia

*zespół Katedry i Zakładu Farmakologii Doświadczalnej i Klinicznej
Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego*

34384602

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci

Jarostawa Klejnockiego

(ur. 7 października 1963 – zm. 21 czerwca 2025 r.)
pisarza, poety, krytyka, wybitnego pedagoga, profesora UW
Dyrektora Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza
w Warszawie w latach 2010-2024.

Pozostanie w naszej pamięci jako wybitny twórca
i oddany człowiek kultury.
Jego odejście to bolesna strata dla nas wszystkich.

Rodzinie i Bliskim

składamy
wyrazy głębokiego współczucia.

*Dyrekcja i Pracownicy Muzeum Literatury
im. Adama Mickiewicza w Warszawie*

34384674

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

*Ojca
Agnieszki Wrzosek
i Magdaleny Tadzik*

Serdeczne wyrazy współczucia
składają

*Zarząd
Koleżni i Koledzy
z Centrum Kompleksowej Rehabilitacji Sp. z o.o.
w Konstancinie - Jeziornie*



34384647

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszej koleżanki

Dr Dominiki Kasprzak



Rodzinie i bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Zespół Kliniki Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej PIM MSWiA

34384593

GS.6845.1.184.2025

Kozienice, dn. 30.06.2025 r.

BURMISTRZ GMINY KOZIENICE

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce
nieruchomościami (Dz. U. z 2024 roku poz. 1145, 1222, 1717, 1881)

informuje

że w dniach od 30 czerwca 2025 roku do dnia 14 lipca 2025 roku na tablicach ogłoszeń
w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kozienicach, ul. Parkowa 5 oraz na stronach
internetowych Urzędu został podany do publicznej wiadomości, na okres 21 dni

**wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę w drodze
bezpzetargowej położonych:**

- w Kozienicach przy ul. Młyńskiej ozn. jako część działki nr 4203, 4204/2,
- w Kozienicach przy ul. Warszawskiej ozn. jako część działki 2369/23,
- w Świerżach Górnych ozn. jako część działki 257.

Szczegółowe informacje w pok. Nr 3 tel. (48) 611 71 32.

Radom/34384346

**Prezydent Miasta Radomia**
informuje, że w Urzędzie Miejskim
w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024r.,
poz. 1145 ze zm.), na tablicy ogłoszeń oraz
na stronie internetowej Urzędu wywieszony
został wykaz nieruchomości stanowiącej
własność Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej
do oddania w najem na czas określony, położonej
w Radomiu przy ul.:
Wolanowskiej/Kleeberga grunt o łącznej pow.
147 m² – stanowiący część działki oznaczonej
w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia:
nr 1/7 (obr. 0060 – Zamłynie, ark. 51) o pow. 22 120 m²
dla której prowadzona jest księga wieczysta nr
RA1R/00141451/0 oraz nr 594 (obr. 0060 – Zamłynie,
ark. 49) o pow. 2 101 m², dla której prowadzona jest
księga wieczysta nr RA1R/00032787/7.

Radom/34384547

**Prezydent Miasta Radomia**
informuje, że w Urzędzie Miejskim
w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024r.,
poz. 1145 ze zm.), na tablicy ogłoszeń oraz
na stronie internetowej Urzędu wywieszony
został wykaz nieruchomości stanowiącej
własność Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej
do oddania w najem na czas określony, położonej
w Radomiu przy ul.:
Jaracza (obr. 0090, ark. 90), grunt
o pow. 80 m² – stanowiący część działki
oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków
miasta Radomia nr 1/14 o pow. 9 323 m².
Dla w/w nieruchomości prowadzona jest księga
wieczysta Nr RA1R/00000850/7.

Radom/34384546

**Prezydent Miasta Radomia**
informuje, że w Urzędzie Miejskim
w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024r.,
poz. 1145 ze zm.), na tablicy ogłoszeń oraz
na stronie internetowej Urzędu wywieszony
został wykaz nieruchomości stanowiącej
własność Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej
do oddania w najem na czas określony, położonej
w Radomiu przy ul.:
Pawiej 2 (obr. 0080, ark. 69), grunt
o pow. 103,46 m² – stanowiący część działki
oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków
miasta Radomia nr 68/73 o pow. 24 005 m².
Dla w/w nieruchomości prowadzona jest księga
wieczysta Nr RA1R/00103775/9.

Radom/34384544

**Prezydent Miasta Radomia**
informuje, że w Urzędzie Miejskim
w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024r.
poz. 1145 ze zm.), na tablicy ogłoszeń
oraz na stronie internetowej Urzędu wywieszony
został wykaz nieruchomości stanowiącej własność
Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej do oddania
w najem na czas określony, położonej w Radomiu:
przy ulicy **Traugutta** (obr. 0090 Mariackie, ark. 90),
działka o pow. 93 m² oznaczona w ewidencji
gruntów i budynków miasta Radomia nr 47/9,
w rejonie ulicy **Solskiego** (obr. 0090 Mariackie, ark. 90),
grunt o pow. 10 m², stanowiący część działki
oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków
miasta Radomia nr 47/3.
Dla w/w nieruchomości prowadzona jest księga
wieczysta Nr RA1R/00015959/9.

Radom/34384370

**Prezydent Miasta Radomia**
informuje, że w Urzędzie Miejskim
w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. 2024.
1145 ze zm.), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie
internetowej urzędu wywieszony został wykaz
nieruchomości stanowiącej własność Gminy
Miasta Radomia, przeznaczonej do oddania
w najem na czas określony, położonej w Radomiu
w rejonie ulicy:
Kostki-Napierskiego (obr. 0060 – Zamłynie, ark.
65), grunt o pow. 333 m2 stanowiący część działki
oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków
miasta Radomia nr ewid. 71/1 o pow. 1 664 m² .
Przedmiotowa nieruchomość uregulowana jest
w księdze wieczystej nr RA1R/00009239/L.

Radom/34384273

**Prezydent Miasta Radomia**
informuje, że w Urzędzie Miejskim
w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. 2024.
1145 ze zm.), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie
internetowej urzędu wywieszony został wykaz
nieruchomości stanowiącej własność Gminy
Miasta Radomia, przeznaczonej do oddania
w najem na czas określony, położonej
w Radomiu przy ulicy:
Rodziny Winczewskich, Józefa Brandta
(obr. 0040 – Obozisko, ark. 28) grunt o łącznej
pow. 17 m², stanowiący część działki, oznaczonej
w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia
nr ewid. 20/9 o pow. 171 m².
Przedmiotowa nieruchomość uregulowana jest
w księdze wieczystej nr RA1R/00054636/4.

Radom/34384525

**Prezydent Miasta Radomia**
informuje, że w Urzędzie Miejskim
w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. 2024.
1145 ze zm.), na tablicy ogłoszeń oraz na
stronie internetowej urzędu wywieszony został
wykaz nieruchomości stanowiącej własność
Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej do
oddania w najem na czas określony, położonej
w Radomiu przy ulicy
Niedziałkowskiego (obr. 0041 – Śródmieście 1,
ark. 38) grunt o łącznej pow. 52 m², stanowiący
część działki, oznaczonej w ewidencji gruntów
i budynków miasta Radomia nr ewid. 103/3
o pow. 120 m².
Przedmiotowa nieruchomość uregulowana jest
w księdze wieczystej nr RA1R/00015930/0.

Radom/34384338

W KAŻDY WTOREK
Z „WYBORCZĄ”

 **MÓJ
BIZNES**
 **wyborcza**

Kontakt:
nekrologi@wyborcza.pl
tel. (22) 555 55 55



WAG 1

eprasa.pl 049faf8812

Wdowom nie opłaca się kolejny ślub

Od 1 lipca rusza wypłata nowej, wyższej renty wdowiej. Trzeba jednak spełnić wiele warunków, aby dostać większe pieniądze. Jeden z nich dotyczy kolejnego małżeństwa.

Leszek Kostrzewski

Podwójna renta wdowia była jedną z głównych obietnic obecnego rządu. I właśnie od wtorku 1 lipca rozpoczyna się wypłaty.

Do tej pory, jeśli kobieta pobierała swoją emeryturę, mogła po śmierci męża przejść na jego świadczenie i dostawać 85 proc. tego, co należało się mężowi (to świadczenie po mężu nazywamy rentą rodzinną). Takie samo prawa mieli mężczyźni po śmierci żony.

Po rządowych zmianach mamy prawo do pełnej swojej emerytury i 25 proc. renty rodzinnej po małżonku. Albo – i to jest drugi wariant – będziemy mogli mieć rentę rodzinną po mężu lub żonie (czyli 85 proc. jego świadczenia) i 25 proc. swojej emerytury.

Najpierw od 1 lipca 2025 r. do 31 grudnia 2026 r., podwyżka wyniesie o 15 proc. tego dodatkowego świadczenia (czyli np. do renty rodzinnej po mężu lub żonie dojdzie 15 proc. własnej emerytury), a dopiero od 1 stycznia 2027 r. mamy osiągnąć docelowy, 25-proc. dodatek.

Ale uwaga, będą limity. W ustawie przyjęto, że maksymalnie oba świadczenia nie mogą przekroczyć trzykrotności minimalnej emerytury. Od marca 2025 r. minimalna emerytura wynosi 1878,91 zł brutto, a to oznacza, że maksymalne świadczenie renty wdowiej wyniesie 5636,73 zł brutto.

Kto wypłaca?

Od 1 stycznia do 27 czerwca 2025 r. do ZUS-u wpłynęło blisko 972 tys. wniosków o wypłatę podwójnej renty wdowiej.

Inne organy, które będą wypłacać świadczenie to:

- Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS),
- Biuro Emerytalne Służby Więziennej (BESW),



FOT. ADAM STĘPIEN / AGENCJA WYBORCZA.PL

- Wojskowe Biuro Emerytalne (WBE),
- Zakład Emerytalno-Rentowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (ZER MSWiA).

Jeśli wniosek o rentę wdowią wpłynie do ZUS-u czy KRUS-u do 31 lipca 2025 r. i zostanie rozpatrzony pozytywnie, świadczenia będą wypłacane także za lipiec. Natomiast wniosek złożony później spowoduje, że wypłaty będzie dopiero od miesiąca wpłynięcia dokumentu.

Kilkaset tysięcy seniorów będzie miało przyznane dwa świadczenia, w tym jedno z ZUS-u, a drugie z innej instytucji wypłacającej emerytury i renty. W takim przypadku seniorka lub senior otrzymają w ramach renty wdowiej dwa przelewy/przekazy pocztowe: jeden z ZUS-u, a drugi na przykład z KRUS-u. Dotyczy to osób, które odprowadzały składki np. do ZUS-u, a później prowadziły gospodarstwo rolne i podlegały pod KRUS.

– Oznacza to, że tacy klienci otrzymają w jednym miesiącu dwie wypłaty w różnych terminach. Osoby te dostaną natomiast jedną decyzję – od tego organu, który będzie wypłacał 15 proc. świadczenia. Druga instytucja poinformuje o kontynuowaniu wypłaty dotychczasowego świadczenia w wysokości 100 proc. – tłumaczy ZUS.

Jakie warunki?

Aby ZUS czy KRUS mogły wypłacić rentę wdowią, osoba wnioskująca powinna spełnić łącznie wszystkie warunki:

- kobieta powinna mieć co najmniej 60 lat, a mężczyzna co najmniej 65 lat,
- do dnia śmierci małżonka pozostawać z nim we wspólności małżeńskiej,
- nabyć prawo do renty rodzinnej po zmarłym małżonku nie wcześniej niż w dniu ukończenia 55 lat przez kobietę, 60 lat przez mężczyznę,
- nie być obecnie w związku małżeńskim.

I właśnie ten ostatni warunek wzbudza najwięcej komentarzy. Bo może oznaczać, że wdowcom czy wdowom nie będzie się opłacało ponowne wejście w związek małżeński – zwłaszcza, gdy zmarły małżonek miał wysokie świadczenie.

– Każdy przypadek będzie inny i każdy sam będzie oceniał, co mu się bardziej opłaca – mówi dr Marcin Wojewódka z Instytutu Emerytalnego

Można się odwołać

Na stronie internetowej ZUS-u już jest dostępna interaktywna ankieta, dzięki której można sprawdzić, czy ma się uprawnienia do renty wdowiej.

A co, gdy ZUS nie będzie nam chciał przyznać wyższej renty wdowiej, choć my sami uważamy, że spełniliśmy wszystkie warunki?

Od wydanych przez ZUS (ale też innych instytucji wypłacających pieniądze) decyzji w sprawie renty wdowiej będzie przysługiwało odwołanie do sądu okręgowego właściwego ze względu na miejsce zamieszkania. Odwołanie będzie można złożyć za pośrednictwem ZUS-u w ciągu miesiąca od dnia doręczenia decyzji. ●

Wzrosną rachunki Rosjan

Od lipca gwałtownie wzrosły w Rosji taryfy na gaz, elektryczność i opłaty za mieszkania. Putin musi sięgać coraz głębiej do kieszeni Rosjan, aby sfinansować wydatki na wojnę z Ukrainą.

Rosjan czekają wyższe wydatki na opłacenie podstawowych domowych rachunków. Od lipca weszła w życie indeksacja podstawowych taryf na prąd, gaz i pozostałych opłat za mieszkania. Skala podwyżek przekracza oficjalny wskaźnik inflacji, który w maju wyniósł 9,9 proc. w ujęciu rocznym.

Od wtorku 1 lipca taryfy na energię dla gospodarstw domowych wzrosły o 12,6 proc. Dotyczy to najpopularniejszej w Rosji taryfy na dostawę do 3900 kWh miesięcznie. Jednocześnie wzrosły taryfy za przesył energii: o 11,5 proc. plus 2,5 pkt. proc. specjalnej dopłaty za doprowadzenie mocy do odbiorcy, czyli łącznie o 14 proc.

Domowe rachunki za gaz dla gospodarstw domowych w Rosji od lipca wzrosną o 10,3 proc. Takiej samej skali podwyżkę cen gazu przewidziano dla przemysłu. Jednak ceny gazu dla rosyjskich odbiorców

przemysłowych już w grudniu zeszłego roku podniesiono o 10 proc.

Teraz dodatkową dopłatę wprowadzono także dla elektrowni i elektrociepłowni opalanych gazem. Wynosi ona 11 pkt. proc., czyli łącznie cena paliwa dla rosyjskiej energetyki gazowej od lipca podskoczy o 21,3 proc.

W ślad za tą podwyżką podniesiono w Rosji również stawki opłat za usługi komunalne – średnio o 11,9 proc. To podwyżka większa niż przed rokiem, kiedy wyniosła 9,8 proc. ●

Andrzej Kublik

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34384317

**PREZYDENT
MIASTA BYDGOSZCZY**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
Prezydent Miasta Bydgoszczy
informuje o III przetargu ustnym nieograniczonym
na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, stanowiącej
własność Miasta Bydgoszczy, położonej w Bydgoszczy
przy ul. Gdańskiej 100 w obrębie 125

1. Oznaczenie nieruchomości:
- działka nr 89/2 o powierzchni 0,0247 ha, obr. 125, zapisana w księdze wieczystej kw nr BY1B/00009403/5,
2. Cena wywoławcza: 2 040 000,00 PLN (zw. z VAT)
3. Termin i miejsce przetargu: 04 września 2025 r. o godzinie 11⁰⁰ w Urzędzie Miasta Bydgoszczy w Ratuszu przy ul. Jezuickiej 2, sala Łochowskiego
4. Wysokość wadium: 205 000,00 (PLN), Termin wpłaty wadium: 28 sierpnia 2025 r.
5. Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:
- na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 w budynku A.
- na stronach internetowych:
- <http://bip.um.bydgoszcz.pl> (w zakładce *Ogłoszenia o przetargach na zbycie nieruchomości*),
- <http://www.bydgoszcz.pl> (w zakładce *Miejskie działki*),
Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta, przy ul. Grudziądzkiej 9-15, w budynku A, pokoju nr 218, tel.: 052/ 58 59 484, w godzinach 8⁰⁰ -16⁰⁰ (pon. śr. czw.); 8⁰⁰ – 18⁰⁰ (wt.); 8⁰⁰ – 14⁰⁰ (pt.).

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34384559

Regulamin sprzedaży określa warunki sprzedaży w trybie przetargu ustnego (aukcja) z wolnej ręki

zgodnie z przepisami ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo Upadłościowe (Dz.U Nr 60, poz. 535 t.j.), zorganizowanej części przedsiębiorstwa (*dalej: ZCP*) upadłego DAKON-SPAW Sp. z o.o. Wartość oszacowania ZCP wynosi 2.495.000,00 zł zgodnie z opinią o wartości zorganizowanej części przedsiębiorstwa z dnia 07 maja 2025 roku sporządzonej przez rzeczoznawców majątkowych Iwonę Kubarek i Krzysztofa Puka. Do dnia sporządzenia niniejszego regulaminu Syndyk w trybie art.310 ust.1 Pr.Upadł. sprzedał składniki majątkowe o wartości oszacowania 11.025,00 zł. Aktualna wartość oszacowania ZCP wynosi **2.483.975,00 zł**.

Cena wywoławcza wynosi **2.485.000,00 zł** (słownie: dwa miliony czterysta osiemdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100 groszy).

Szczegółowy opis składników majątku ZCP będącego przedmiotem sprzedaży wchodzących w skład masy wraz z wyceną dostępny jest w Biurze Syndyka w Pszowie przy ul. Traugutta 31/1 na żądanie strony.

Organizatorem przetargu jest Syndyk Masy Upadłości DAKON-SPAW Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Zabrz.

Ilość ofert na przetarg może być nieograniczona. W przetargu oferty mogą składać osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną.

Organizator ustala wadium na wysokości **500.000,00 zł** (słownie: pięćset tysięcy złotych). Wadium winno być wniesione przelewem na rachunek bankowy **Organizatora** prowadzony przez **Santander Bank Polska S.A. Oddział w Rybniku** o numerze **76 1090 0088 0000 0001 6200 5140**. Wadium należy wnieść najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, przy czym jako termin wpłaty rozumiany jest termin uznania rachunku bankowego **Organizatora**.

Licytant, który nie wpłacił wadium, wpłacił wadium po terminie wskazanym wyżej lub w mniejszej wysokości niż wymagana nie będzie dopuszczony do przetargu. Zastrzega się przepadek wpłaconego wadium na rzecz **Organizatora** w przypadku:

- Nie złożenia przez licytanta oferty na zakup według początkowej ceny wywoławczej
- Uchylenia się licytanta, który wygrał przetarg od zawarcia umowy sprzedaży przedmiotu przetargu w terminie wyznaczonym przez **Organizatora**. Nie uiszczenia pozostałej do rozliczenia ceny nabycia najpóźniej w dniu zawarcia umowy sprzedaży.

Sprzedaż i nabycie ZCP, opisanej w §1 następuje w takim stanie, w jakim się znajduje w dacie sprzedaży. Nie przewiduje się zawarcia umowy przedwstępnej lub warunkowej chyba że, obowiązek taki wynika z przepisów ustawy.

Przetarg odbędzie się dnia **18 lipca 2025 roku o godzinie 15.00 w Biurze Syndyka przy ul. Traugutta 31/1, 44-370 Pszów**

Licytanci dopuszczeni przez **Organizatora** do aukcji okazując dokument tożsamości ze zdjęciem podpisują:

- kartę obecności licytanta lub jego pełnomocnika ze wskazaną kwotą wpłaconego wadium,
- potwierdzenie zapoznania się z niniejszym Regulaminem przetargu i jego akceptacją,
- oświadczenie, iż nie należą do kręgu podmiotów wyłączonych z udziału w przetargu a wymienionych w § 2 Regulaminu,
- oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem faktycznym i prawnym przedmiotu/ów przetargu , w których zamierzają brać udział,
- oświadczenie o ponoszeniu wszystkich kosztów związanych z nabyciem ZCP jak również pokryciem kosztów organizacji przetargu,

Niemożliwość lub utrudnienie w ustaleniu tożsamości licytanta może spowodować odmowę przez **Organizatora** dopuszczenia do udziału w przetargu.

Zawarcie umowy sprzedaży nastąpi w terminie do 4 (czterech) miesięcy **od dnia uprawnocnienia się postanowienia Sędziego Komisarza** o zatwierdzeniu wyboru oferenta w miejscu wskazanym przez **Organizatora**. Warunkiem przystąpienia do umowy sprzedaży jest:

- wpłata całej zaofertowanej ceny nabycia najpóźniej w dniu zawarcia umowy sprzedaży z zaliczeniem na poczet tej ceny wpłaconego wadium oraz pokrycie kosztów organizacji przetargu;

Niniejszy regulamin przetargu dostępny jest do wglądu w aktach elektronicznych postępowania KRZ pod sygn. , w Sądzie Rejonowym w Gliwicach XII Wydział Gospodarczy przy ul. Powstańców Warszawy 23, w Biurze Syndyka w Pszowie przy ul. Traugutta 31/1 oraz na stronie internetowej syndyka pod adresem www.syndyk.de

Polemika z Januszem Majcherkiem

Liberalne fantazje a rzeczywistość mieszkaniowa

Janusz Majcherek uparcie neguje potrzebę mieszkalnictwa społecznego.

Rozprawmy się z utrwalanymi przez niego mitami.

Piotrowska

Zofia Piotrowska jest architektką i urbanistką, doktorantką Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Jest też radną dzielnicy Śródmieście w Warszawie, członkinią Partii Razem.

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

W tekście „Mit tanich mieszkań na wynajem, czyli samobójcze obietnice” („Gazeta Wyborcza” 25 czerwca) Janusz Majcherek, filozof kultury i socjolog, rzeczywiście przywołuje wiele mitów związanych z mieszkalnictwem, ale zamiast je rozbroić, jeszcze bardziej je utrwała.

Zadziwia mnie upór, z jakim część liberalnych publicystów neguje istnienie kryzysu mieszkaniowego i potrzebę jego rozwiązania. Mamy przecież wiarygodne dane dotyczące dramatycznie pogarszającej się dostępności cenowej mieszkań – w Polsce i na świecie. Znacznej części społeczeństwa nie stać ani na najem, ani na kredyt, a młodzi ludzie zmuszeni są do wieloletniego zamieszkiwania z rodzicami. Już nawet Unia Europejska, dotychczas oporna wobec dostrzeżenia problemu, rozwija polityki przeciwdziałania temu zjawisku i powołała pierwszego w historii komisarza ds. mieszkalnictwa.

Co więcej, nawet eksperci nie spierają się co do tego, jak ten problem rozwiązać. Tak samo, jak w przypadku kryzysu klimatycznego – skoro wzrost temperatur jest spowodowany nadmierną emisją CO₂, to należy ją ograniczyć, tak kryzys mieszkaniowy powoduje finansjalizacja rynku nieruchomości, a więc należy promować modele stojące w alternatywie do tego trendu.

Coraz więcej Polek i Polaków popiera budownictwo czynszowe zamiast dopłat do kredytów. Trudno jest więc zrozumieć punkt widzenia Janusza Majcherka, uparcie negującego potrzebę rozwoju mieszkalnictwa społecznego. Czy polski system można poprawić? Nawet trzeba, ale zupełnie nie w obszarach opisanych w przywołanym tekście. Wierzę, że debata polityczna powinna opierać się na eksperckich analizach, a nie fałszywych wyobrażeniach publicystów. Dlatego warto rozprawić się z krzywdzącymi mitami utrwalonymi przez Majcherka.

MIT 1: GMINY NIE CHCĄ MIESZKAŃ NA WYNAJEM

Czym w ogóle jest tani wynajem? W Polsce na mieszkania społeczne składa się przede wszystkim zasób komunalny (oferowany w ramach dwóch typów najmu – socjalnego i komunalnego, dla osób w trudnej sytuacji życiowej) i budownictwo TBS oraz SIM (mieszkania dla osób o średnich dochodach).

Polityka mieszkaniowa w Polsce diametralnie różni się na poziomie poszczególnych samorządów. Choć liczba mieszkań komunalnych spada, to zasób TBS rośnie (choć zdecydowanie zbyt wolno). Są gminy, które szczytą się rozwojem budownictwa społecznego. W Uście czy Karlinie (zachodniopomorskie) w ostatnich latach połowa nowo wybudowanych mieszkań została zrealizowana właśnie przez TBS-y. Budują (i chwalą się tym) także większe miasta – Szczecin, Wałbrzych, Płock, a wiceminister roz-



• Przekazanie do użytku nowych mieszkań komunalnych w blokach TBS „Nowy Dom”, Lublin 22 lipca 2021 r. FOT. JAKUB ORZECZOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

woju ds. mieszkalnictwa został wybrany na prezydenta Włocławka.

MIT 2: ZADŁUŻENIE LOKATORÓW

Gdyby Janusz Majcherek przeczytał do końca cytowany przez siebie raport (przy okazji sprostuję, że sporządzony przez Instytut Rozwoju Miast i Regionów), to dowiedziałby się, że główne powody występowania zadłużenia to: brak aktywnego działania gmin w celu zapobiegania zadłużeniom oraz długotrwałość procedur sądowych.

Autorzy raportu postulują również obniżenie poziomu ochrony lokatorów. Zaznaczają jednak, że zmiana powinna dotyczyć wyłącznie grupy osób, które zalegają z czynszami, mimo że ich sytuacja finansowa jest dobra. Przy tej okazji muszę podkreślić, że w porównaniu do wielu innych krajów europejskich, zapisy dotyczące ochrony praw lokatorów w Polsce są słabe. Problemem jest ich egzekwowanie.

Fakt, że aktywne działania samorządów są wystarczającym rozwiązaniem, potwierdza nie tylko to, że są gminy bez zadłużeń, ale również fakt, że problem w zasadzie nie dotyczy TBS-ów. Dlaczego? Wiceprezes warszawskiego TBS-u tłumaczył mi, że w przypadku pierwszych zaległości czynszowych nawiązują kontakt z najemcą i pomagają mu w ubieganiu się o dodatki mieszkaniowe.

MIT 3: NIERACJONALNIE NISKIE CZYNSZE

Majcherek ogranicza się do zacytowania jedynie fragmentu raportu: „Stawki czynszu w zasobach komunalnych utrzymywane są na ekonomicznie nieracjonalnym, niskim poziomie”. Zapomina jednak o dalszej części, która jednoznacznie wskazuje, że gminy nie muszą, a nawet nie powinny utrzymywać takich stawek czynszów.

Lata neoliberalnej polityki mieszkaniowej wykształciły w większości samorządów bierne podejście – wołać dorzucać pieniądze podatników do tego, żeby markować realizację swoich za-

dań w zakresie polityki mieszkaniowej, zamiast realnie wspierać rozwój miasta. Szczęśliwie to podejście powoli się zmienia – częściowo dzięki presji mieszkańców, częściowo ze względu na kryzys demograficzny. Ofertą mieszkań o umiarkowanej stawce czynszu samorządy starają się pozyskać nowych mieszkańców i co najmniej ograniczyć emigrację młodych ludzi.

Włodarze zorientowali się również, że inwestycje mieszkaniowe różnią się od innych inwestycji społecznych. Nowa szkoła wymaga nie tylko poniesienia kosztów realizacji budynku, ale również utrzymania i zatrudnienia personelu. Z mieszkaniami na wynajem jest odwrotnie.

MIT 4: „DZIEDZICZENIE”

Według Majcherka gminy nie budują ze względu na „niemożność odzyskiwania tych lokali i dysponowania nimi, gdyż potomkowie, a nawet dalecy krewni, często całkiem zasobni, robią wszystko, aby ich nie oddać po śmierci głównego najemcy”.

Otóż nie – dalecy krewni nie mogą odziedziczyć najmu. Gmina może, ale nie musi, zgodzić się na podpisaniu umowy najmu z osobą, która mieszkała w lokalu z najemcą przed jego śmiercią, spełnia kryteria dochodowe i nie ma tytułu prawnego do innego lokalu. Gminy mogą weryfikować, kto realnie zamieszkuje dany lokal.

MIT 5: DBA SIĘ TYLKO O SWOJE

Ten mit jest wyjątkowo krzywdzący. Majcherek jednocześnie stawia tezę, że z najmu komunalnego korzystają zasobni cwaniacy (patrz teza powyżej), i „osoby dysfunkcyjne lub niesamodzielne (także z racji wieku), niezdolne do utrzymania substancji mieszkaniowej w stanie używalności” jednocześnie.

Mieszkanie do stanu „nieużywalności” może doprowadzić zarówno właściciel mieszkania, jak i lokator. To, co niewątpliwie jest zaletą mieszkań komunalnych i TBS, to więcej informacji na temat stanu

zdrowia czy dochodów mieszkańców, a co za tym idzie – możliwość lepszego zaadresowania pomocy społecznej: oferowania pomocy opiekunów (także gospodarczych, których zadaniem jest np. sprzątanie), wsparcia przy aplikowaniu o dodatek mieszkaniowy itp.

Godne warunki mieszkaniowe i racjonalne koszty najmu w mieszkaniu TBS lub komunalnym dają najemcom satysfakcję i mobilizują do troski o środowisko zamieszkiwania.

MIT 6: PRYWATYZACJA

Tak, w wielu miastach nadal możliwy jest wykup mieszkań komunalnych z wysoką bonifikatą, a tym samym niesprawiedliwa społecznie prywatyzacja wspólnego zasobu. Umożliwia to ustawa o gospodarce nieruchomościami, którą należałoby niezwłocznie zmienić. Wiele samorządów zdecydowało się jednak zaprzestać wyprzedawania zasobu – m.in. Rzeszów, Sopot, Gdynia, Warszawa.

Oprócz sprawdzenia najczęściej zadawanych pytań na stronie TBS Warszawa Północ warto sprawdzić również liczby – ile mieszkań sprywatyzowały gminy TBS-y od czasu ich powstania w 1995 roku. Odpowiedź brzmi: zero. Przez większość okresu trwania programu było to zakazane. Mimo że wprowadzono takie możliwości w latach 2011-2015 gminie spółki nie były zainteresowane pomniejszaniem swojego majątku i utratą wpływu na zarządzanie budynkami.

Majcherek twierdzi, że „budowa i utrzymanie mieszkań komunalnych to dla władz gminnych ciężary i utrapienia”. A jednak wszystkie przywołane przez niego argumenty pokazują, że jeśli tak jest, to wyłącznie na ich własne życie. Przykłady dobrze działających samorządów, stawiających na rozwój budownictwa społecznego, w tym zasobów TBS, pokazują, że wcale tak być nie musi.

Wydaje się też, że Majcherek przykłada za naturalne społeczne przyzwolenie na traktowanie dobra publicznego jako „niczyjego”. Nie tylko akceptuje brak gospodarności, złe zarządzanie i działanie wbrew interesowi społecznemu samorządów, wręcz je pochwala.

Ja jednak stoję na stanowisku, że (zacytuję premiera Donalda Tuska) mieszkanie jest prawem człowieka. Poważne traktowanie tego postulatu wpłynie pozytywnie na demografię, rozwiązywanie problemów społecznych, zdrowie i szerzej na gospodarkę lokalną i krajową.

Państwo powinno tworzyć warunki do rozwoju – gospodarczego i społecznego. Dzisiaj, w sytuacji niemal pełnego urynkowania mieszkalnictwa, takich warunków w Polsce nie ma. Polityczne koszty pogłębianych nierówności społecznych są zdecydowanie większe niż realizacja polityki mieszkaniowej na poziomie niezbędnego minimum. Ignorowanie rzeczywistości, kryzysu mieszkaniowego uderzającego głównie w ludzi młodych, jest prawdziwym politycznym samobójstwem. ●

Zofia Piotrowska



Nie ma wolności bez solidarności

Masz temat dla reporterek i reporterów „Wyborczej”?
Chcesz się podzielić swoją opinią, historią?

Pisz: listy@wyborcza.pl

Apel o wstrzymanie zwołania Zgromadzenia Narodowego

Konferencja ambasadorów do Marszałka Hołowni

Konferencja Ambasadorów RP

(ambasadorowiedotorg.wordpress.com)

Szanowny Panie Marszałku,
Szanowni Członkowie Komisji,

Zważywszy, że do Sądu Najwyższego wpłynęło ponad 50 tysięcy protestów wyborczych o nieprawidłowościach w liczeniu głosów i w przebiegu głosowania – co prawie zawsze skutkowało fałszywym przyrostem liczby głosów oddanych na Karola Nawrockiego – podkreślamy, że nigdy przedtem w wyborach w Trzeciej RP nie zdarzyły się nieprawidłowości na taką skalę;

Zważywszy, że wobec wspomnianej ogromnej liczby protestów Państwowa Komisja Wyborcza w sprawozdaniu powyborczym stwierdziła, iż nie może ustalić wyniku wyborów, a o wyniku wyborów powinien orzec Sąd Najwyższy w składzie sędziów prawomocnie powołanych;

Zważywszy, że pierwsza prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Manowska – wbrew stanowisku PKW – przekazała protesty do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, która w świetle Konstytucji RP i prawa europejskiego nie jest sądem, albowiem w jej skład wchodzi wyłącznie tzw. neo-sędziowie, pozaprawnie powołani przez PiS, co skutkować będzie, że stanowisko tej Izby nie będzie prawnie wiążące i zostanie uznane za stronnictwo i bezprzedmiotowe;

Apelujemy, aby Marszałek Sejmu wstrzymał się ze zwołaniem Zgromadzenia Narodowego – w celu zaprzysiężenia nowego prezydenta – do czasu, gdy wynik wyborów zostanie ustalony w sposób rzetelny i wiarygodny dla Polek i Polaków oraz zgodnie z Konstytucją RP

Zważywszy, że prezydent Duda odmówił podpisania tzw. ustawy incydentalnej – i jedyną formą uwiarygodnienia wyborów w tej sytuacji jest ponowne przeliczenie głosów;

Apelujemy, aby Marszałek Sejmu wstrzymał się ze zwołaniem Zgromadzenia Narodowego – w celu zaprzysiężenia nowego prezydenta – do czasu, gdy wynik wyborów zostanie ustalony w sposób rzetelny i wiarygodny dla Polek i Polaków oraz zgodnie z Konstytucją RP.

Jeśli spowodowałoby to przesunięcie zaprzysiężenia na termin po 6 sierpnia pojawiłaby się kolejna możliwość uwiarygodnienia wyborów. Można by ponownie procedować tzw. ustawę incydentalną, którą podpisałby Marszałek Sejmu Szymon Hołownia, pełniący w takiej sytuacji obowiązki prezydenta.

Obawiamy się, że jeśli stanowczo i jednoznacznie nie zostanie zweryfikowane domniemanie zorganizowanej akcji oszustwa wyborczego wyborcy – zwłaszcza Koalicji 15 Października i Rafała Trzaskowskiego – uznają, że decydują „ci którzy liczą a nie ci którzy głosują” i – głęboko zniechęceni – nie pójdą na nadchodzące wybory parlamentarne.

Przegra polska demokracja. ●
Warszawa 26 czerwca 2025 r.

Piszcie: listy@wyborcza.pl
**Stanowisko konferencji ambasadorów
służy polskiej racji stanu**

Ryszard Raczynski

emerytowany nauczyciel, dyrektor
trzech szkół średnich Warszawy
oraz były Mazowiecki Kurator Oświaty

Przedstawione przez Konferencję Ambasadorów stanowisko

w sprawie wyników wyboru Prezydenta RP. jest jedynym, słusznym, logicznym i służącym polskiej racji stanu! Brawo, jest to w interesie Polski, Polaków i zapewnienia spokoju i ładu społecznego w Naszej Ojczyźnie. ●

O Izbie Kontroli Nadzwyczajnej

Aby w kolejnych wyborach demokraci nie zostali w domach



FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Marta Lempart

Autorka jest działaczką
Ogólnopolskiego Strajku Kobiet

Wczoraj o 12.30 lipca Strajk zorganizował protest wyborczy przed Sądem Najwyższym. Już po zamknięciu tego wydania „Wyborczej” o 18.00 w tym samym miał się odbyć protest Komitetu Obrony Demokracji

Wczoraj w południe, kiedy zaczęliśmy rozstawiać się ze sprzętem na nasze spotkanie pod Sądem Najwyższym, powinien być w Sądzie Okręgowym przy Solidarności, bo o tej porze zapadał wyrok w sprawie, którą wytoczyła przeciwko mnie Ordo Iuris. Cała Polska wie, jakiej (od redakcji „Wyborczej”: w 2020 r. sąd zabronił Marcie Lempart mówić, że Ordo Iuris to „opłacani przez Kreml fundamentalści”; wczoraj Marta Lempart wygrała proces).

Zamiast tego byłam przy pl. Krasińskich w Warszawie. Różnica była zasadnicza – w Sądzie Okręgowym sądził mnie prawdziwy sędzia, nie żaden pisowski przebieraniec. Jeśli wyrok będzie dla mnie niekorzystny – odwołam się. Ale nadal będzie to wyrok wydany w imieniu Rzeczypospolitej. Tymczasem w budynku Sądu Najwyższego zebrała się grupka pisowskich przebieranców udających sędziów nieistniejącej „izby” Sądu Najwyższego, żeby nie znając faktycznego wyniku wyborów prezydenckich oświadczyć, że były ważne.

Podkreślam słowo „oświadczyć”. Mam przy tym koszmarne déjà vu, bo bardzo dobrze pamiętam 2020 rok, kiedy grupa, wśród której byli pisowscy przebieranci udający sędziów Trybunału Konstytucyjnego, zwołana przez mgr

Julię Przylębską, udającą prezeskę Trybunału Konstytucyjnego oświadczyła, że zaostrza istniejący w Polsce zakaz aborcji.

Mimo tego większość obozu demokratycznego zaakceptowała kłamstwo o oświadczeniu Przylębskiej jako „wyroku”. Pamiętam swoją bezsilność. Ale to nie jest kwestia, tylko pamięci, tylko tego, że skutki zaakceptowania tego kłamstwa poniosły i ponoszą codziennie osoby, którym odmawia się w Polsce legalnej aborcji. Którym pozwala się umrzeć. Których życie i zdrowie naraża się, powołując się na nieistniejący „wyrok Trybunału”.

Teraz sytuacja jest analogiczna – chodzi o oświadczenie grupki pisowskich przebieranców w budynku Sądu Najwyższego o ważności wyborów, nazwane przez nich uchwałą. Choć nie rozpatrzyła i nie rozpatrzy w sposób wymagany przez prawo wszystkich protestów wyborczych. Mimo toczących się postępowań prokuratorskich. Mimo „aplikacji Mateckiego”, która służyła do od-

mowy wydawania kart do głosowania, z którymi nie wiadomo, co się potem działo, i na jaką skalę. Mimo komitetów widmo, które służyły temu, aby obsadzić w całości jak najwięcej komisji ludźmi powiązanymi z prawicą. Mimo że Państwowa Komisja Wyborcza przyznała w swoim sprawozdaniu, że w procesie wyborczym doszło do nieprawidłowości, które mogły wpłynąć na ich wynik. Mimo że nie znamy wyniku wyborów – nie wiemy, ile głosów faktycznie otrzymali obaj kandydaci.

Czy powtórzy się historia z kłamstwem z 2020 roku? Czy usłyszymy od klasy politycznej o „uchwale”, albo że „Sąd Najwyższy orzekł”? Skóra mi cierpi nie na samą myśl. Na myśl o tym, że być może będzie tak kłamać Marszałek Sejmu. Że być może będzie tak kłamać Prezes Rady Ministrów. Mimo tego, że „Izba Kontroli” nie jest sądem, zgodnie z orzecnictwem sądów polskich i europejskich. Mimo tego, że prawdziwi sędziowie Sądu Najwyższego piszą dokładnie to samo w swoim apelu.

Ale nie to jest najważniejsze, nie ta cierpna skóra, tylko skutki uznania oświadczenia pisowskich przebieranców w Sądzie Najwyższym za „uchwałę Sądu Najwyższego o ważności wyborów”. Skutkiem będzie drastycznie niska frekwencja w kolejnych wyborach po stronie demokratycznej. Bo skoro „każdy głos się liczy”, po czym okazuje się, że jednak nie, to wiele osób uzna, że lepiej zostać w domu. Nie na złość – ale z obawy, że ich głos zostanie przypisany przeciwnie. A potem dowiedzą się, że to nie szkodzi, co prawda nie znamy wyników, ale wybory były ważne, nic się nie stało. No, wtedy to się naprawdę stanie. ●

*Mam koszmarne déjà vu,
bardzo dobrze pamiętam
2020 rok, kiedy grupa,
wśród której byli pisowscy
przebieranci udający
sędziów Trybunału
Konstytucyjnego, zwołana
przez mgr Julię Przylębską,
udającą prezeskę TK
oświadczyła, że zaostrza
istniejący w Polsce
zakaz aborcji*

Najśłynniejszy „półkownik” w historii polskiego kina

„PRZESŁUCHANIE”
TO PRZESTROGA

Ważne jest dla mnie, by pamiętać o moim mężu i jego twórczości była podtrzymywana - mówi Maria Mamona.

ROZMOWA Z
MARIĄ MAMONĄ
aktorką

MARTA GÓRNA: Na festiwalu Toffest planowany jest pokaz specjalny najśłynniejszego „półkownika” w historii polskiego kina: „Przesłuchania”. Przyznana zostanie też ufundowana przez panią Nagroda im. Ryszarda Bugajskiego za reżyserię.

MARIA MAMONA: Od śmierci mojego męża minęło już sześć lat. Ważne jest dla mnie to, by pamięć o nim i jego twórczości była podtrzymywana.

Może powinnam była to zrobić wcześniej? Nie wiem, na co czekałam. Może, że kto inny się tym zajmie, ktoś inny pomyśli? To jednak moja rola, a Ryszardowi się to po prostu należy. Wymiarem symbolicznym nagrody będzie również statuetka, zaprojektowana i wykonana specjalnie na tę okazję przez dwie młode artystki – Aleksandrę Chmieleńską i Karolinę Konieczną.

Będzie przyznawana rokrocznie. Na każdej kolejnej edycji festiwalu będziemy też przypominać wyreżyserowane przez męża filmy i teatry telewizji. Znowu będzie się o nim mówiło. Z tego powodu jestem szczęśliwa.

Myśli pani, że jego twórczość została zapomniana?

– Nie sądzę, chociaż po kolaudacji „Przesłuchania” kopię filmu chciano spalić. Ryszard był niewygodny dla władzy, która wołała, by został zapomniany. Z tego powodu wyjechał wraz z rodziną – z biletem w jedną stronę – na kilkanaście lat do Kanady.

Mówił, że powrót do Polski, czyli reemigracja, był dla niego jeszcze trudniejszy. Za wyjazd zapłacił wysoką cenę: rozpadła się jego rodzina, musiał budować wszystko od początku. W Kanadzie radził sobie jednak zawodowo. Reżyserował seriale dla amerykańskiej i kanadyjskiej telewizji, np. „Alfred Hitchcock przedstawia”, „Strefa mroku”, „Autostopowicz” i inne, ale przede wszystkim zrobił film fabularny „Wyrażny motyw” (Clearcut), z Grahamem Greenem w roli głównej.

Może się wydawać, że reżyser, który zrealizował „Przesłuchanie”, nagrodzone w Cannes za rolę Krystyny Jandy, nie będzie miał problemu po powrocie do Polski.

– Ryszard zawsze był niezależny. Mówił to, co myśli i czasami robił to mało dyplomatycznie. Zawsze działał zgodnie ze swoim sumieniem i był wobec siebie uczciwy. To pewnie nie przysparzało mu popularności ani sympatii, ale jemu na nich specjalnie nie zależało. Mówił, że najważniejsza jest prawda.

Wracając do „Przesłuchania”: nie znałam wtedy jeszcze Ryszarda, pamiętam, jak wszyscy oglądaliśmy w ukryciu ten zakaza-



FOT. DAVID ZUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

ny w latach 80. film – sama widziałam go na nielegalnej kasecie, w strasznej kopii, i długo byłam przekonana, że to film czarno-biały. Po latach zdziwiłam się, że jest jednak filmem kolorowym. Ale niezmiennie – i za pierwszym razem, i za kolejnymi – zawsze mnie zachwycił.

Parę razu próbowałam go obejrzeć czysto technicznie, zawodowo, ale nigdy się to nie udawało. Za każdym razem wchodziłam w tę historię: ona ma niesamowitą moc, jakąś magię. To wielka kreacja Krystyny Jandy.

Po przeszło 40 latach „Przesłuchanie” się nie zestarzało, wciąż wciągamy w te emocje. Ryszard miał umiejętność poruszania widza. Jego filmy nigdy nie były letnie, zawsze były o czymś, a przede wszystkim interesował go człowiek, który musi dokonywać wyborów. I to nigdy nie były proste wybory.

Jego bohaterowie nigdy nie byli po prostu dobrzy albo po prostu źli.

– Ryszard nie kategoryzował swoich bohaterów na dobrych i złych, na czarnych i białych. Na pewno nie potrafiłby – byłoby to z nim niezgodne – stworzyć panegirku wyłącznie o kryształowym narodowym bohaterze ani filmu o tylko z gruntu złym esbeku.

W każdym poszukiwał człowieczeństwa i wielu odcieni szarości. Interesowały go sprzeczności i nieoczywistości.

Kiedy zrealizował „Przesłuchanie”, zarzucano mu, że postać, którą gra Adam Ferency, ma uczucia, boryka się z wątpliwościami, ma w sobie człowieczeństwo i ostatecznie popelnia samobójstwo. Oczekiwano wtedy, że ekranowi funkcjonariusze SB muszą być źli, bez wyjątku.

Ryszard Bugajski naraził się środowisku np., kiedy jako przewodniczący jury Festiwalu w Gdyni zdecydował, że rok 1991 był dla polskiego kina tak kiepski, że żadnej produkcji nie należy się główna nagroda.

– Tak, podobno wywołało to oburzenie wśród niektórych filmowców, ale on nie ulegał naciskom. Musiała to być jego szczerza ocena, do której miał prawo. A ponieważ był wtedy jedynie gościem zaproszonym z Ka-

nady do jury, tym bardziej nie podobało się to części środowiska.

Jacy reżyserzy będą więc nagradzani statuetką jego imienia?

– To będzie nagroda im. Ryszarda Bugajskiego – za reżyserię filmu z wyselekcjonowanej polskiej sekcji, przyznawana twórcom znajdującemu się na początku swojej artystycznej drogi. Mimo że filmy Ryszarda często dotyczyły trudnych czasów naszej historii, to interesował go przede wszystkim, jak już tu mówiłyśmy, człowiek. Jego wybory, zmagania się z nimi, jego przemiana i docieranie do prawdy. Wspomnieliśmy też wcześniej o jego bohaterach i ich złożoności, o odcieniach szarości i kontrastach. Wyróżnionym powinien więc być twórca lub twórczyni, którym nieobce są priorytety Ryszarda.

Pani w czasie festiwalu obejrzy też po raz kolejny „Przesłuchanie”.

– Tak, ciekawa jestem, jak młodzi ludzie odbiorą ten film, oglądając go po raz pierwszy. Nie pamiętają tych czasów, nie znają kontekstu historycznego, a reagują na historię kobiety przemielonej przez system. Dostrzegają, że bohaterka Krysi Jandy dojrzewa, zmienia się: z beztrudnej trzeciorzędnej aktorki kabaretowej staje się kobietą silną, która nie daje sobie przetrząść kręgosłupa moralnego.

Zawsze wrażenie robiła na mnie jedna z końcowych scen filmu, kiedy grana przez Kysię Tonia idzie do domu dziecka po swoje dziecko, zabrane jej z więzienia, i nie potrafi go rozpoznać – nie wie, które jest jej. Wzruszam się za każdym razem, nawet teraz, gdy o tym mówię.

Dla wielu widzów „Przesłuchanie” może być aktualne, mogą je w dzisiejszych czasach – w świecie podzielonym, takim, w którym do władzy dochodzi skrajna prawica – traktować jako przestrożę. A ten film uczy nas, że każda skrajność i każdy fanatyzm prowadzi do przerażających konsekwencji.

Ryszard Bugajski pozostawił po sobie zaczątek scenariusza filmu o Marii Dąbrow-

skiej. Pani go teraz kończy; jest szansa, że zostanie zrealizowany?

– Mam taką nadzieję. Kiedy żył Ryszard, rozmawialiśmy o tym, spotkaliśmy się też z panem Cezarym Gawrysiem, zięciem Anny Kowalskiej i spadkobiercą jej twórczości. Zapoznał nas z nim ks. Andrzej Luter. Wtedy nie poznaliśmy jeszcze rodziny Marii Dąbrowskiej. Spotkaliśmy się jeszcze wspólnie z prof. Ewą Głębičką, specjalistką od Dąbrowskiej w IBL w Polskiej Akademii Nauk. Wspólnie z mężem czytaliśmy nieocenzurowane dzienniki pisarki, a na podstawie części jej korespondencji Ryszard zaczął już pisać. Miał świetny pomysł na przedstawienie trudnego związku Marii i Anny.

Nie wiedziałam jednak, ile naprawdę stworzył. Dużo wtedy podróżowali, w międzyczasie mąż kończył inne scenariusze, w końcu choroba Ryszarda w dojmującym sposób dała znać o sobie. Właściwie zapomnieliśmy o tym projekcie.

Jakieś półtora roku temu zadzwoniła do mnie Dominika Szumska-Hornung, cioteczna prawniczka Marii Dąbrowskiej. Powiedziała, że słyszała, że Ryszard zajmował się tematem. Dodała, że chciałaby się ze mną spotkać. Przed spotkaniem przejrzałam komputer Ryszarda. Znalazłam stronę tytułową scenariusza filmowego pt. „Przeciw sobie”, z dedykacją „dla Marysi M.”. Bardzo mnie to wzruszyło, identyczną dedykację otrzymałam na scenariuszu „Zaćmy”. Poza tytułową stroną zachowała się jeszcze pierwsza scena, wspaniale wprowadzająca w fabułę filmu.

Postanowiłyśmy z Dominiką spotkać się za jakiś czas, w końcu zaczęłyśmy same przymierzać się do napisania scenariusza, według głównego pomysłu Ryszarda. Można powiedzieć, że jesteśmy już na końcu naszej podróży. Praca jest fascynująca, bo i nasze bohaterki są nietuzinkowe. ●

• Festiwal BellaTOFIFEST trwa od 28.06. Na jego zakończenie - 4.07 - widzowie obejrzą „Przesłuchanie” Ryszarda Bugajskiego i zostanie wręczona Nagroda im. Ryszarda Bugajskiego. Odbędzie się również spotkanie z Marią Mamoną.

To ona dostała Nagrodę im. Szymborskiej

Naukowczyni, dziennikarka i poetka

Laureatka najważniejszego polskiego wyróżnienia poetyckiego to współczesna kobieta renesansu. Nagrodę im. Wisławy Szymborskiej dostała za tom pełen „empatii, miłości, poświęcenia, solidarności”.

Wojciech Szot

Długo miała problem z określaniem samej siebie jako poetki. „Pisałam wiersze, ale raczej po godzinach, z doskoku. Traktowałam wiersz jako jeden z wariantów komunikatu. Częściej sięgałam po inne formy” – mówiła na łamach „Czasu Kultury” w rozmowie z Agnieszką Waligórą. Właśnie została wyróżniona Nagrodą im. Wisławy Szymborskiej za wydany w ubiegłym roku tom poetycki „Żertwy” (wyd. Biuro Literackie). Antonina Tosiek (rocznik ’96) zadebiutowała w 2021 roku tomem poetyckim „Storytelling”, ale dała się też poznać jako świetna krytyczka literacka, dziennikarka zajmująca się ważnymi sprawami społecznymi i autorka. Jej książka „Przepraszam za brzydkie pismo” (premiera w lipcu) to jeden z najbardziej wyczekiwanych tytułów 2025 roku.

POETKA – ODSŁONA PIERWSZA

„Tu będą gadane i słuchane świadectwa istot, które – uwikłane w mechanizmy podległości – często głosu nie mają” – tak zapowiadało publikację tomu wydawnictwo Biuro Literackie. Sama Tosiek, w wierszu otwierającym ten fantastyczny debiut poetycki, pisała: „Tu będą śpiewane piosenki / ale jeśli nie macie ochoty / proszę się nie krępować można siadać / w tylnych rzędach”.

„Storytelling” to ciekawie skonstruowana – jak zdradza tytuł – opowieść oscylująca wokół problemu narracji, w którą od lat próbuje się wpisać posttransformacyjną, polską wieś. Tosiek zwraca uwagę na to, że niewiele uwagi poświęcało się codzienności, zwykłemu życiu mieszkańców wsi, a media i badacze próbują uchwycić ją jako spójne zjawisko.

Za „Storytelling” Tosiek była nominowana do Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej Silesius 2022 w kategorii debiut.

DZIENNIKARKA

„Czasem z musu, czasem z lenistwa” – jak mówiła poetka – sięgała po inne formy literackie. Te przyniosły jej między innymi „Studenckiego Nobla”, nagrodę przyznaną w konkursie organizowanym przez Niezależne Zrzeszenie Studentów. W 2023 roku na łamach „Dialogu” Tosiek opublikowała głośny tekst, którego bohaterowie zarzucili ówczesnemu dyrektorowi Instytutu Literatury Józefowi Ruszarowi mobbing i molestowanie.

Zatytułowany „Józef Maria Ruszar i jego prywatny folwark w Instytucie Literatury” tekst pokazywał instytucję, w której – jak pisał na łamach „Wyborczej” Grzegorz Nurek – dochodziło do regularnego łamania prawa. Tosiek rozmawiała z pracownikami oraz współpracownikami utworzonego przez rząd PiS Instytutu Literackiego, a także uczestnikami organizowanych przez Ruszara Warsztatów Herbertowskich. – W Instytucie Literatury ma miejsce mobbing, działania noszące znamiona molestowania seksualnego, przemoc fizyczna i psychiczna, szantaż emocjonal-



FOT. ROBERT SILESIAK/FLINDA/AGF/STYLIZACJA WYBORCZAJ

*Tu będą śpiewane
piosenki / ale jeśli nie
macie ochoty / proszę
się nie krępować można
siadać / w tylnych
rzędach*

ANTONINA TOSIEK
„Storytelling”

ny i finansowy – mówiła „Wyborczej” Antonina Tosiek. Ruszar nazwał tezy artykułu „nieprawdziwymi, wulgarnymi i godzącymi w dobra osobiste” i zapowiedział pozew przeciwko dziennikarce. Jednak zanim doszło do procesu, zmienił się rząd, a ówczesny minister kultury, Bartłomiej Sienkiewicz zdecydował o włączeniu Instytutu Literatury do Instytutu Książki.

POETKA – ODSŁONA DRUGA

„Żertwa” to w mitologii słowiańskiej ofiara całopalna składana – ze zwierząt oraz ludzi – na cześć bóstwa przez żercę, czyli kapłana. „Od początku interesowała mnie w żertwie podwójność i nieoczywistość ofiary”, mówiła poetka. Tosiek: „Dlaczego dane doświadczenie uznajemy za ofiarne, kojarzymy raczej z poświęceniem (siebie) niż ze sprawczością. Myślę, że nie ma tu klarownego rozróżnienia na to, kto jest ofiarą (cielcem), a kto żercą, dlatego starałam się świadomie szukać języka spoza poetyki lamentu, skargi, uzalania”.

„Podmiotka tych wierszy trwa przy bliskich chorych, próbuje pogodzić się z ich odchodzeniem, ale jej uważne spojrzenie obejmuje też osoby krzywdzone, marginalizowane, poddawane systemowej i jednostkowej przemocy”, pisał wydawca. „To książka surowa, w jakiś sposób bezwzględna”, mówiła o nim Anna Marchewka, literaturoznawczyni związana z Uniwersytetem Jagiellońskim, członkini jury Nagrody im. Wisławy Szymborskiej.

„Jeśli poezja to rzeczywiste laboratorium języka, laboratorium, które w tekście poetyckim pozwala wyjść poza intymne, jednostkowe doświadczenie i wyrazić adekwatnym językiem doświadczenie uniwersalne – to Antonina Tosiek (...) robi to z mocą, talentem i determinacją, poruszając się z ironicznym dystansem między literackimi i kulturowymi kontekstami a doświadczeniem tzw. prozy życia i umierania”. Tak jury Warszawskiej Nagrody Literackiej uzasadniało wyróżnienie poetki tą prestiżową nagrodą.

Tom „Żertwy” był również nominowany do Nagrody-Stypen-

dium im. Stanisława Barańczaka w ramach Poznańskiej Nagrody Literackiej.

NAUKOWCZYNI

„Przepraszam za brzydkie pismo” – pod takim tytułem ukaże się pod koniec lipca w wydawnictwie Czarne książka Antoniny Tosiek poświęcona pamiętnikom wiejskich kobiet. To efekt jej badań prowadzonych w ramach przygotowywanego w Szkole Nauk o Języku i Literaturze UAM doktoratu poświęconego „strategiom emancypacyjnym w pamiętnikarstwie konkursowym kobiet w XX wieku”.

Jak zapowiada wydawca: „Antonina Tosiek sięgnęła po setki oryginalnych rękopisów i maszynopisów nadesłanych na konkursy, a także po dane statystyczne i opracowania naukowe. Łącząc wnikliwą analizę z wrażliwością, stworzyła obraz przemian polskiej wsi w XX wieku. Obraz realistyczny i głęboko poruszający”.

Jak mówił w rozmowie z „Wyborczą” związany z Instytutem Kultury Polskiej UW, prof. Paweł Rodak, spisywane na przeróżne konkursy pamiętniki, są wyjątkowym, polskim fenomenem. Dzisiaj stają się źródłem wiedzy o życiu ludzi w XX wieku.

– Coraz częściej korzystają z nich i będą korzystać badacze i badaczki, co widać choćby w „Chłopkach” Joanny Kuciel-Frydryszak, u Magdy Szcześniak w „Poruszonych” czy w książce o konkursowych pamiętnikach kobiecych przygotowywanej przez Antoninę Tosiek – mówił Rodak. „Przepraszam za brzydkie pismo” to z pewnością jedna z najbardziej wyczekiwanych książek tego lata. ●

OĞŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34380384

Rowerem po Powiecie Wrocławskim

Powiat Wrocławski to miejsce, gdzie każdy miłośnik dwóch kółek znajdzie coś dla siebie – od rodzinnych wycieczek po bardziej wymagające trasy dla zaprawionych rowerzystów

Dzięki różnorodnym krajobrazom i licznym atrakcjom każda przejażdżka staje się wyjątkowym doświadczeniem.

Szlaki dla każdego

Dla rodzin z dziećmi idealne będą łagodne, bezpieczne trasy. Ścieżki w Dolinie Bystrzycy oraz w rejonie Kotowic umożliwiają cieszenie się jazdą i podziwianie pięknych widoków. To doskonała okazja do odkrywania uroków przyrody i lokalnych zabytków. Powiat oferuje także trasy o większym



stopniu trudności – fragmenty wzniesień w okolicach Sobótki zapewniają solidną dawkę rowerowego wysiłku i satysfakcję z pokonanych kilometrów.

Sobótka – kolarska stolica powiatu

Gmina Sobótka nie bez powodu potocznie nazywana jest kolarską stolicą powiatu wrocławskiego. To właśnie tutaj organizowane są prestiżowe wyścigi kolarskie, przyciągające zawodników i kibiców



z całego regionu. Sobótka to miejsce, które tętni rowerowym życiem.

Przewodnik rowerowy – najlepszy towarzysz podróży

Dla osób, które chcą lepiej poznać wszystkie trasy powiatu, przygotowano przewodnik „Powiat Wrocławski na dwóch kółkach”. Zawiera aż 22 propozycje tras. Przewodnik dostępny jest w formie PDF na stronie www.powiatwroclawski.pl w zakładce „Turystyka”.



Witamy
w Polsce



Cykl
Witamy w Polsce
tworzy zespół
kilkudziesięciu
reporterów
„Wyborczej”
pracujących
w redakcjach
w całym kraju.

HUBERT GLUCH

Folwark DYREKTORA

Ministerstwo Rolnictwa odwołało dyrektora technikum rolniczego, gdy wyszło na jaw, że wysłał uczniów na sprząatanie swego gospodarstwa po powodzi.
Po trzech tygodniach wrócił na stanowisko.

– O szkole zwykle myśli się jak o najbezpieczniejszym miejscu, jakie sobie można wyobrazić. Ale my bierzemy leki, korzystamy z terapii, boimy się chodzić do pracy – mówi nauczycielka z długoletnim stażem z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Bożkowie na Dolnym Śląsku.

DYREKTOR: ZOSTAŁEM POMÓWIONY

19 grudnia 2024 roku dyrektor Józef Kochniarczyk został odwołany ze stanowiska dyrektora szkoły. Od naszych rozmówców słyszymy o „kontekście powodziowym”. – Wykorzystał uczniów do sprzątania swojego folwarku – mówią z przekąsem. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które jest organem prowadzącym szkołę, to potwierdza. „Dyrektor Józef Teofil Kochniarczyk został odwołany w związku z wykorzystaniem uczniów oraz pracowników szkoły do pracy na posesji należącej do jego rodziny” – czytamy w odpowiedzi ministerstwa. Wydział prasowy ministerstwa dodaje również, że sprząatanie budynków po powodzi przez uczniów nie tylko narażało reputację placówki, ale mogło prowadzić do sytuacji niebezpiecznych. Ponadto „wyko-

rzystanie szkolnego pojazdu i określenie działań jako »zajęcia w terenie« mogło wskazywać na próbę zatajenia rzeczywistego charakteru tych czynności”. Resort zaznacza, że Dolnośląski Kurator Oświaty poparł odwołanie. Zadzwoniliśmy do dyrektora technikum rolniczego. Józef Kochniarczyk początkowo nie chciał z nami rozmawiać, później jednak odpowiedział na maila. Nie zgadza się z zarzutami wykorzystywania uczniów i pracowników szkoły przy pracach na posesji. – Nie wydawałem takich poleceń, a informacja ta najprawdopodobniej pochodzi od osób, które przed zbliżającym się konkursem na dyrektora chciały mi zaszkodzić poprzez zniesławienie – zapewnia Kochniarczyk. Dodaje, że pojazd szkolny udostępniany jest zawsze na zajęcia odbywające się w terenie. – Taki był charakter tych zajęć, zaplanowanych i zrealizowanych przez nauczycieli i uczniów zgodnie z procedurą i programem – twierdzi dyrektor szkoły. **ODWOŁALI, ALE...** Mimo takich wyjaśnień Kochniarczyka, ministerstwo zdecydowało o jego odwołaniu. Od 20 grudnia

2024 r. pełniącą obowiązki dyrektora ZSCKR w Bożkowie została Grażyna Waclawik, która była wtedy wicedyrektorką szkoły. Nowym stanowiskiem nie nacieszyła się jednak długo. Już 7 stycznia 2025 roku złożyła w Warszawie rezygnację. W podróży do stolicy miał jej towarzyszyć odwołany dyrektor. Przeglądamy lokalną prasę. Artykułów o dyrektorze szkoły w Bożkowie jest kilkanaście. „Czy Kochniarczyk nadużył stanowiska?”, „ZNP kontra Kochniarczyk?” – pytają dziennikarze Kłodzka24. Najbardziej rzuca się w oczy biało-czerwony nagłówek „Odwołali Kochniarczyka, ale...”. Odpowiedź na to, czym jest owo „ale” daje Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. „Wobec zaistniałej sytuacji, kierując się kalendarzem roku szkolnego – zbliżającymi się egzaminami zawodowymi i klasyfikacją śródroczną, pełnienie obowiązków dyrektora szkoły od 8 stycznia 2025 r. powierzono panu Józefowi Teofilowi Kochniarczykowi” – informuje resort. Kochniarczyk ma być więc być p.o. dyrektora szkoły do czasu wyłonienia w konkursie nowego, jednak nie dłużej niż przez 10 miesięcy. – Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podjęło, niestety na podstawie fałszywych i niesprawdzonych w grudniu ubiegłego roku oskarżeń,

moim zdaniem zbyt pochopne i krzywdzące mnie decyzje – uważa Józef Kochniarczyk. – Powierając mi jednak już w styczniu bieżącego roku, jeszcze przed zakończeniem postępowania wyjaśniającego, ponowne kierowanie szkołą, częściowo się z nich wycofało.

JA TU JESTEM DYREKTOREM!

– Pan Kochniarczyk ma za nic niektóre przepisy, ma za nic niektóre osoby i bardzo lubi wykrzyczeć frazę „Ja tu jestem dyrektorem!” – mówi nam nauczycielka z technikum rolniczego.

Trudna sytuacja miała zacząć się dla niej jeszcze przed rezygnacją Grażyny Waclawik, która według naszych rozmówców pełniła obowiązki dyrektora tylko teoretycznie. Bo Kochniarczyk, mimo odwołania przez ministerstwo, nadal przesiadywał w swoim gabinecie dyrektorskim. A z jego drzwi wcale nie zniknęła plakietka informująca, że jest dyrektorem.

W szkole gęstniała atmosfera. Nauczycielka, z którą rozmawialiśmy, wspomina, że w pokoju nauczycielskim toczyła się dyskusja, mówiono o tym, że ktoś złożył donos, że ktoś napisał anonim. – Około godz. 11 pan Kochniarczyk zaczął chodzić po szkole i zbierał ludzi do sali informacyjnej. Gdy wszyscy już usiedli, zaczął czytać jakieś pismo. Mówił o „skarżącej”, wskazując przy tym na mnie – relacjonuje rozmówczyni „Wyborczej”.

Zaprotestowała jedna z nauczycielek. Wtedy Kochniarczyk miał również ją wskazywać jako „skarżącą”. Zebranie trwało około godziny. – Niektórzy wrzeszczeli, że donosiciel ma się ujawnić, atmosfera była straszna, gdyby mieli kogoś zlinczować, to może by to zrobili – opisuje sytuację nauczycielka. – Na szczęście w końcu do Kochniarczyka zadzwonił telefon i wyszedł z sali. Za nim zaczęli wychodzić inni ludzie.

Po odwołaniu dyrektora, część kadry nadal stała za nim murem. Do Ministerstwa Rolnictwa oprócz pism wskazujących na nieprawidłowości, wpływały też takie, w których część podwładnych chwali Józefa Kochniarczyka (sam dyrektor uważa, że przeciw niemu jest dziewięć osób z siedemdziesięciu pracowników szkoły). Kiedy zostały mu powierzone obowiązki dyrektora, został przez tę grupę przywitany kwiatami i hucznym „sto lat”. Wygłosił wtedy przemówienie, w którym obiecał, że „krzywdy zostaną zapamiętane”.

JAK NA PRYWATNYM FOLWARKU

Nauczycielka, z którą rozmawiała „Wyborcza” twierdzi, że szykany ze strony dyrektora trwają już od dawna, a ona sama jest nim dotknięta. Ognisko ZNP jest bezradne, mimo że związek wysyłał pisma, a radca prawny zatrudniony przez ognisko odwiedził szkołę. – W stosunku do niektórych osób dyrektor stosował podniesiony głos, wzywał ich podczas lekcji do swojego gabinetu, gdzie opowiadał o „skarżących” na nas, ale żadnej z nas nie dał do przeczytania, zarzucał nierealizowanie podstawy programowej. To doprowadzało nas do płaczu, nie rzadko przy uczniach i innych pracownikach szkoły – mówi nasza rozmówczyni i dodaje, że te sytuacje dotknęły ją bezpośrednio.

Według nauczycielki, dyrektor Kochniarczyk miał źle o niej mówić uczniom, a po tym, jak stawali w jej obronie pytał: „kim jest dla ciebie ta pani, że jej słuchasz?”.

Innej nauczycielce miał kazać myć toalety razem z uczniami (dyrektor zaprzeczył, że taka sytuacja miała miejsce). – Kilka osób w szkole czuje się nękane, ma objawy somatyczne, boi się chodzić do pracy, bierze leki. Wiadomo mi o dwóch przypadkach, w których osoby zwolniły się z powodu pana Kochniarczyka, bo czuły się nękane. Jedna osoba ma z nim sprawę w sądzie – podsumowuje nasza rozmówczyni.

„Wyborcza” dotarła do innej nauczycielki z technikum rolniczego. Przez ponad 20 lat kobieta była protokolantką rady pedagogicznej. Opowiada, jak pewnego razu oddała dyrektorowi do podpisania protokół. Zgodnie z nagraniem ze swojego dyktafonu opisała sytuację, w której Kochniarczyk nakrzyczał na jedną z nauczycielek. – Jak zobaczył protokół, to zaczął krzyczeć na mnie, że nie podpiszę tego, ponieważ tam jest napisana nieprawda – wspomina nasza rozmówczyni. – Puściłam mu ten fragment i nie miał innego wyjścia, musiał podpisać. W następnym miesiącu nie miałam już dodatku motywacyjnego.

Nasza rozmówczyni była też prezeską ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego. Już wtedy współpraca z dyrektorem nie układała się dobrze. Według nauczycielki Kochniarczyk nie chciał przedstawiać rachunków i nie rozliczył się z jednej z wycieczek, zasłaniając się przepisami o ochronie danych osobowych.

– Poszłam do księgowej, a ona mówi, że nie wyda mi dokumentów, bo dyrektor jej powiedział, że jak komuś je pokaże, to ją zwolni – relacjonuje rozmówczyni „Wyborczej”. – On zawsze wykorzystywał pracowników. Jak na prywatnym folwarku.

Nauczycielka ZSCKR w Bożkowie „folwarkiem” nie nazywa tylko szkoły, ale również gospodarstwo w pobliżu Ścinawce. To, na którym uczniowie pracowali po powodzi, za co Kochniarczyk został odwołany ze stanowiska. Według nauczycielki pracownicy szkoły już wcześniej musieli pielegnować to gospodarstwo.

KOMISJA UMORZYŁA POSTĘPOWANIE DYSCYPLINARNE

Wobec Józefa Kochniarczyka Rzecznik Dyscyplinarny dla Nauczycieli przy Wojewodzie Dolnośląskim prowadził postępowanie wyjaśniające, które rozpoczęło się 4 grudnia 2024 roku. – Nie chcę udzielać żadnych informacji na ten temat, dopóki nie zakończy się postępowanie wyjaśniające – mówił nam, kiedy próbowaliśmy kontaktować się z nim w marcu. – Jest wiele istotniejszych spraw w tej chwili, zresztą myślę, że wkrótce po zakończeniu przekonacie się państwo, że nie warto wprowadzać w błąd opinii publicznej.

Komisja dyscyplinarna umorzyła postępowanie 17 marca 2025 roku. Wysłaliśmy maila do rzecznika z prośbą o opisanie szczegółów sprawy i powodów decyzji. Do czasu publikacji artykułu nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Po zakończeniu postępowania, na naszą wiadomość odpowiedział z kolei dyrektor Kochniarczyk. I odniósł się do oskarżeń o szykanowanie nauczycieli.

– Zaprzeczam wszystkim tym absurdalnym zarzutom, które sprawdzane były już w czasie ostatniej kontroli PIP oraz w toczących się w ostatnim czasie postępowaniach w Sądzie Pracy w dwóch instancjach, które zakończyły się przegraną skarżących – informuje Kochniarczyk, odnosząc się do zarzutów, w tym sytuacji przytoczonych przez nasze rozmówczynie ze szkoły rolniczej.

Według dyrektora prasa lokalna „w bardzo nieobiektywny sposób” opisywała wydarzenia szkolne, co miało mieć niekorzystny wpływ na atmosferę w placówce.

– Wiem, że zdecydowana większość środowiska nie dała się zmanipulować i stanęła po stronie prawdy. Wszędzie zdarzają się nieporozumienia, któ-

re należy wyjaśniać, ale myślę, że ta sprawa została dostatecznie wyjaśniona. Szkole i uczniom potrzebny jest spokój – komentuje Kochniarczyk.

NIE MOŻEMY LICZYĆ NA SPRAWIEDLIWOŚĆ

Według nauczycielki, która przez 20 lat była protokolantką rady pedagogicznej, umorzenie postępowania było motywowane politycznie. Kobieta wskazuje na osoby związane z resortem rolnictwa. – Jeżeli są takie koneksje, to nie możemy liczyć na sprawiedliwość – uważa nasza rozmówczyni.

Tymczasem wakaty dyrektora w ZSCKR w Bożkowie pozostaje wolny. 17 stycznia Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi ogłosiło konkurs na to stanowisko. Oferty składać można było do 12 lutego. W rozmowie z „Wyborczą” Józef Kochniarczyk przekazał, że nie złożył oferty ze swoją kandydaturą.

Nie oznacza to, że w najbliższym czasie opuści gabinet dyrektora. Ministerstwo informuje bowiem, że konkurs się odbył, ale komisja konkursowa nie wyłoniła kandydata na stanowisko dyrektora. Szef resortu ogłosi więc konkurs ponowny.

„Obowiązki dyrektora ZSCKR w Bożkowie będzie pełnił Józef Teofil Kochniarczyk, do czasu wyłonienia nowego kandydata w drodze konkursu, jednak nie dłużej niż przez 10 miesięcy, czyli do 7 października 2025 roku” – napisało nam Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

30 maja dyrektor Kochniarczyk opublikował list w mediach społecznościowych szkoły. Identyczny dokument miał pojawić się na stronie internetowej i zostać rozesłany za pomocą elektronicznego dziennika. W piśmie czytamy m.in., że za „pomówienia” odpowiadają nieprzychylnie osoby, które chcą „zaszkodzić w trwającym obecnie naborze uczniów oraz zdeorganizować pracę szkoły, by wyeliminować ewentualnych konkurentów przed kolejnym konkursem na stanowisko dyrektora i zrealizować czyjeś niejasne plany na jej przyszłość”.

W piśmie dyrektor Kochniarczyk ogłasza, że „dalsze próby oszczerczego manipulowania opinią publiczną oraz pomniejszanie naszego wspólnego dorobku w ZSCKR w Bożkowie” będzie zgłaszał odpowiednim organom.

Nasze rozmówczynie mówią o próbie zastraszenia, ale deklarują, że przekazane nam informacje mogą powtórzyć przed sądem. Jedna z nauczycielek jest na zwolnieniu lekarskim, opowiada o hejcie ze strony innych pracowników szkoły. Nauczyciele pracujący w technikum zaledwie od dwóch lat, mają oczekiwać od niej przejścia na emeryturę w związku z konfliktem.

Roztrzęsiona rozmówczyni płacze w trakcie naszej rozmowy. Bo mimo wszystko trudno jej się pożegnać z miejscem, w którym spędziła 45 lat życia. ●

◀ **Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Bożkowie**

FOT. ZSCKRBOZKOW.PL

Nauczycielka ZSCKR w Bożkowie „folwarkiem” nie nazywa tylko szkoły, ale również gospodarstwo dyrektora w pobliskiej Ścinawce. To, na którym uczniowie pracowali po powodzi, za co Kochniarczyk został odwołany ze stanowiska



Znajdziesz w każdym sklepie



Szukaj na regale z prasą

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Waszyngtona"
ul. Kinowa 19 w Warszawie

ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie robót budowlanych
polegających na:

Demontażu istniejących płytek podłogowych
z PCV i montażu paneli LVT na posadzkach
klatek schodowych w budynku przy ulicy
Aleja Waszyngtona 33 w Warszawie.

Wadium 20 000,00 zł brutto.

Dokumentacja przetargowa do nabycia
(odpłatnie – 184,50 zł brutto.) płatność na
rachunek Spółdzielni.

Numer konta bankowego
PKO BP S.A. IV O/Warszawa nr 92 1020 1156
0000 7002 0051 1493

Należy zgłosić się z podręcznym nośnikiem
informacji elektronicznej np. Pen-drive.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest
wpłata wadium **do dnia 18.07.2025 r. do
godz. 13:00**

Termin składania ofert: **do 18.07.2025 r. do
godz. 13:00.**

SM „Waszyngtona” zastrzega sobie prawo
do unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn.

**Dodatkowych informacji w sprawach
przetargu udziela Dział Techniczny
Spółdzielni**
tel.:(22) 813-53-28, 813-35-85
fax: (22) 810-52-50

Warszawa/34384449

Frezer
konwencjonalny
– Tokarz

Obsługa frezarki pionowej z funkcją
frezowania poziomego oraz tokarki.

Stare Grochale,
powiat nowodworski.

Umowa o pracę.
Pełny Etat.

KONTAKT:
502-387-942, 698-274-939
info@consweld.com

Warszawa/34383544

Prezydent Miasta Radomia
informuje, że w Urzędzie Miejskim
w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997r.
o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U.
z 2024r., poz. 1145 z późn. zm.), na tablicy
ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu
wywieszony został wykaz nieruchomości
stanowiącej własność miasta na prawach
powiatu - Radom przeznaczanej do zbycia
w trybie przetargu nieograniczonego, położonej
w Radomiu przy ulicy:
- Toruńskiej, oznaczonej w ewidencji gruntów
i budynków miasta Radomia jako działka
Nr 145/6 o pow. 1308 m² (obr. 0080
- ŻAKOWICE, ark. 105).

Radom/34384408

Prezydent Miasta Radomia
informuje, że w Urzędzie Miejskim
w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U.2024.
1145 ze zm.), na tablicy ogłoszeń oraz na
stronie internetowej urzędu wywieszony został
wykaz nieruchomości stanowiącej własność
Gminy Miasta Radomia, przeznaczanej do
oddania w najem na czas określony, położonej
w Radomiu przy ulicy:
Pawiej 2 (obr. 0080 – Żakowice, ark. 69)
grunt o pow. 40 m², stanowiący część działki,
oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków
miasta Radomia nr ewid. 68/73 o pow. 24 005 m².
Przedmiotowa nieruchomość uregulowana jest
w księdze wieczystej nr RA1R/00103775/9.

Radom/34384526

Prezydent Miasta Radomia
informuje, że w Urzędzie Miejskim
w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U.2024.
1145 ze zm.), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie
internetowej urzędu wywieszony został wykaz
nieruchomości stanowiącej własność Gminy
Miasta Radomia, której udział do 18/27 części
został oddany w użytkowanie wieczyste osobom
fizycznym, przeznaczanej do oddania w najem na
czas określony, położonej w Radomiu przy ulicy:

Filtrowej, (obr. 0041 – Śródmieście 1, ark. 40)
grunt o łącznej pow. 130,25 m², stanowiący
część działki, oznaczonej w ewidencji gruntów
i budynków miasta Radomia nr ewid. 1/19 o pow.
926 m².

Przedmiotowa nieruchomość uregulowana jest
w księdze wieczystej nr RA1R/00056366/4.

Radom/34384527

Syndyk masy upadłości Wiesława Malczewskiego oraz
Syndyk masy upadłości Małgorzaty Malczewskiej

ogłaszają nieograniczony przetarg ofertowy w trybie z wolnej ręki na sprzedaż Prawo
własności nieruchomości gruntowej wycenionej na 779 400,- zł położonej w m. Radom
ul. Źródlowa 19, składającej się z działki o nr ewid. 152/8 powierzchni 1133 m2,
zabudowanej budynkiem mieszkalnym piętrowym o powierzchni użytkowej 174,17 m2
oraz budynkiem gospodarczym o powierzchni użytkowej 37,22 m2,
opisanej w KW nr RA1R/00043250/4

cena wywoławcza. 623 520,-zł.

Aby uczestniczyć w przetargu wymagane jest

1. Zapoznanie się z **Regulaminem przetargu.**

2. Złożenie w terminie **do 23 lipca 2025 roku do godziny 15:00** pisemnej oferty
wraz z wymaganymi oświadczeniami w zaklejonej kopercie z napisem „PRZETARG
– MALCZEWSKY” w Biurze Syndyka w Radomiu (26-600), Plac Jagielloński 6 lok 1 lub
w Radomiu (26-610), ul. Kelles-Krauz 13 lok. U7,.

3. Wpłata **w terminie do 23 lipca 2025 roku** dwóch wadium - w kwocie **31 176,- zł** na
rachunek bankowy masy upadłości Wiesława Malczewskiego numer 96 1050 1793
1000 0097 3090 4803 oraz w kwocie **31 176 zł** na rachunek bankowy masy upadłości
Małgorzaty Malczewskiej numer 26 1050 1793 1000 0098 1924 0277;

4. **Komisyjne otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpią w dniu 24 lipca 2025 roku
o godzinie 14:00** w Biurze Syndyka w Radomiu (26-600), Plac Jagielloński 6 lok 1

5. Regulamin przetargu, operat szacunkowy, Wzór oferty do wypełnienia, można pobrać
i zapoznać się na stronie: www.biuroprawne.radom.pl w zakładce oferty sprzedaży lub
w Biurze Syndyka. Ogłędzin można dokonać po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu
terminu. Sprzedający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu lub odstąpienia
od wyboru oferty bez podania przyczyny.

Podpisana oferta musi zawierać **cenę kupna** kwotowo i słownie, powinna spełniać
pozostałe wymogi, określone regulaminem, w tym **adres e mail, nr telefonu** do
komunikacji, **oświadczenie** o zapoznaniu się z Regulaminem Przetargu, **dowód wpłaty
wadium, zobowiązanie** oferenta do pokrycia kosztów zawarcia umowy sprzedaży
Przedmiotu przetargu, **wskazanie numeru rachunku** bankowego do zwrotu wadium,

Radom/34384280



OGŁOSZENIE
o przetargu nieograniczonym
na roboty w WSM „Ochota”

Zarząd WSM „Ochota” z siedzibą
w Warszawie przy ul. Pruszkowskiej 17
ogłasza przetarg nieograniczony na:

**zakup i dostawę 41 komputerów
z systemem operacyjnym
Windows 11 Pro i pakietem Office
2024 na potrzeby WSM „Ochota”.**

Materiały przetargowe można otrzymać,
drogą elektroniczną po wcześniejszym
wysłaniu wiadomości z prośbą o SIWZ
na adres: ajachimowicz@wsmochoata.com.pl,
zamowienia@wsmochoata.com.pl
lub sekretariat@wsmochoata.com.pl
do dnia 15.07.2025 r. do godz. 14:00.

Osobami upoważnionymi do kontaktów
z oferentem są: p. Andrzej Jachimowicz
tel. 22-572-89-44, p. Jan Trawiński
tel. 22-572-89-42.

Do przetargu może przystąpić oferent,
który:

- jest uprawniony do występowania
w obrocie prawnym
- nie podlega wykluczeniu
z postępowania
- posiada uprawnienia oraz niezbędną
wiedzę i doświadczenie do wykonania
zamówienia
- znajduje się w sytuacji ekonomicznej
i finansowej zapewniającej wykonanie
zamówienia
- wpłacić wymagane wadium.

Ofertę składa się pisemnie w zamkniętej
kopercie z dopiskiem: **zakup i dostawę 41
komputerów z systemem operacyjnym
Windows 11 Pro i pakietem Office 2024
na potrzeby WSM „Ochota”** w siedzibie
Zarządu Spółdzielni w Warszawie
ul. Pruszkowska 17, II p, recepcja do dnia
16.07.2025 r. do godz. 12.00.

Wadium w wysokości **10 000 zł** należy
wpłacić na konto nr: **65 1020 1156 0000
7902 0006 5920** do dnia **16.07.2025 r.**
Oferentom, których oferta nie została
wybrana, wadium będzie zwracane po
upływie okresu związania ofertą.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu
16.07.2025 r. o godz. 14:00 w siedzibie
Zarządu Spółdzielni w Warszawie
przy ul. Pruszkowskiej 17, II p. sala
konferencyjna.

WSM „Ochota” zastrzega sobie prawo
do swobodnego wyboru oferty oraz
do odwołania przetargu bez podania
przyczyny.

ZARZĄD WSM „OCHOTA”

Warszawa/34384451



OGŁOSZENIE
o przetargu nieograniczonym
na roboty w WSM „Ochota”

Zarząd WSM „Ochota” z siedzibą
w Warszawie przy ul. Pruszkowskiej 17
ogłasza przetarg nieograniczony na:

**modernizację instalacji
elektrycznej w częściach
wspólnych wraz z wymianą
WLZ lokatorskich w budynku
mieszkalnym przy
ul. 1 Sierpnia 53 w Warszawie.**

Materiały przetargowe można otrzymać,
drogą elektroniczną po wcześniejszym
wysłaniu wiadomości z prośbą o SIWZ
na adres: ajachimowicz@wsmochoata.com.pl,
zamowienia@wsmochoata.com.pl
lub sekretariat@wsmochoata.com.pl
do dnia 15.07.2025 r. do godz. 14:00.

Osobami upoważnionymi do kontaktów
z oferentem są: p. Andrzej Jachimowicz
tel. 22-572-89-44, p. Agnieszka Rutkowska
tel. 22-572-89-32.

Do przetargu może przystąpić oferent,
który:

- jest uprawniony do występowania
w obrocie prawnym
- nie podlega wykluczeniu
z postępowania
- posiada uprawnienia oraz niezbędną
wiedzę i doświadczenie do wykonania
zamówienia
- znajduje się w sytuacji ekonomicznej
i finansowej zapewniającej wykonanie
zamówienia
- wpłacić wymagane wadium.

Ofertę składa się pisemnie w zamkniętej
kopercie z dopiskiem: **modernizację
instalacji elektrycznej w częściach
wspólnych wraz z wymianą WLZ
lokatorskich w budynku mieszkalnym
przy ul. 1 Sierpnia 53 w Warszawie**
w siedzibie Zarządu Spółdzielni
w Warszawie ul. Pruszkowska 17,
II p, recepcja do dnia **16.07.2025 r.**
do godz. **12.00.**

Wadium w wysokości **30 000 zł** należy
wpłacić na konto nr: **88 1020 1055 0000
9702 0097 7157** do dnia **16.07.2025 r.**
Oferentom, których oferta nie została
wybrana, wadium będzie zwracane po
upływie okresu związania ofertą.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu
16.07.2025 r. o godz. 14:05 w siedzibie
Zarządu Spółdzielni w Warszawie
przy ul. Pruszkowskiej 17, II p. sala
konferencyjna.

WSM „Ochota” zastrzega sobie prawo
do swobodnego wyboru oferty oraz
do odwołania przetargu bez podania
przyczyny.

ZARZĄD WSM „OCHOTA”

Warszawa/34384455

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych
zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych
(Dz. U. z 2024 r., poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 13 czerwca 2024 r. została
wydana przez Wojewodę Mazowieckiego decyzja Nr 75/SPEC/2025 o zezwoleniu
na realizację inwestycji drogowej na wniosek inwestora: Prezydenta Miasta Płocka,
pl. Stary Rynek 1, 09-400 Płock, dla inwestycji pn.: rozbudowa drogi krajowej
nr 62 (ul. Wyszogrodzkiej) na odcinku od km 120+300 do km 121+600 wraz
z infrastrukturą techniczną oraz przebudową innych dróg publicznych, w ramach
zadania inwestycyjnego pod nazwą: „Rozbudowa ulicy Wyszogrodzkiej w ciągu drogi
krajowej nr 62 na odcinku od ulicy Armii Krajowej do granicy miasta Płocka. Etap I
– odcinek od ul. Armii Krajowej do ul. Harcerskiej (wraz ze skrzyżowaniem)”.

Stronami postępowania w sprawie są: wnioskodawca, właściciele, użytkownicy
wiecejści nieruchomości objętych wnioskami.

Inwestycja zlokalizowana jest na terenie miasta Płocka oraz na terenie gminy
Stupno, powiat płocki, woj. mazowieckie.

Przedmiotowej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Działki usytuowania obiektu:

Numery działek w istniejącym pasie drogowym, stanowiące pas drogowy drogi
krajowej DK61:

Jednostka ewidencyjna: Miasto Płock [146201_1]

Obręb 0001 Podolszyce-Borowiczki: dz. ew. nr 294/42, 294/43, 294/44, 294/45,
294/46, 294/56, 801/1, 801/2, 801/3, 801/4, 801/5, 801/6, 801/7, 801/8, 801/9, 801/10,
801/11, 801/12, 3190,

Jednostka ewidencyjna: Stupno [141912_2]

obręb 0007 PGR Gulczewo: dz. nr 57/2.

Numery działek w projektowanym pasie drogowym, do przejęcia w całości
pod inwestycję:

Jednostka ewidencyjna: Stupno [141912_2]

Obręb 0006 Gulczewo Kolonia: dz. ew. nr 1/4, 1/5, 1/7, 1/25, 1/26, 1/27, 39/9, 76/8,
76/10, 76/12, 76/14, 76/16.

Numery działek w projektowanym pasie drogowym, podlegające podziałowi
do przejęcia pod inwestycję, przechodzące na rzecz Skarbu Państwa (w nawiasach
numery działek po podziale – **tlustym** drukiem numery działek przeznaczone
do przejęcia pod inwestycję):

Jednostka ewidencyjna: Stupno [141912_2]

Obręb 0006 Gulczewo Kolonia: dz. ew. nr 1/21 (1/28, **1/29**), 1/22 (**1/30**, 1/31, **1/32**),
39/3 (39/14, **39/15**), 39/4 (39/12, **39/13**), 39/6 (39/10, **39/11**), 149/1 (149/2, **149/3**),
160/5 (160/7, **160/8**),

Obręb 0007 PGR Gulczewo: dz. ew. nr 57/4 (57/5, **57/6**).

Numery działek stanowiących tereny wód płynących, przeznaczone pod zajecie
na czas realizacji inwestycji a także na czas użytkowania inwestycji:

Jednostka ewidencyjna: Miasto Płock [146201_1]

Obręb 0001 Podolszyce-Borowiczki: dz. ew. nr 318,

Jednostka ewidencyjna: Stupno [141912_2]

Obręb 0006 Gulczewo Kolonia: dz. ew. nr: 144.

Numery działek podlegające ograniczeniu, niewchodzące w skład projektowanego
pasa drogowego, przeznaczone pod budowę lub przebudowę sieci uzbrojenia terenu
poza projektowanym pasem drogowym (w nawiasach numery działek po podziale,
podlegające ograniczeniu):

Jednostka ewidencyjna: Miasto Płock [146201_1]

Obręb 0001 Podolszyce-Borowiczki: dz. ew. nr 1090/2, 2902/1,

Jednostka ewidencyjna: Stupno [141912_2]

Obręb 0006 Gulczewo Kolonia: dz. ew. nr 1/22 (1/31).

Numery działek podlegające ograniczeniu, niewchodzące w skład projektowanego
pasa drogowego, przeznaczone pod budowę lub przebudowę urządzeń wodnych
poza projektowanym pasem drogowym:

Jednostka ewidencyjna: Miasto Płock [146201_1]

Obręb 0001 Podolszyce-Borowiczki: dz. ew. nr 318,

Jednostka ewidencyjna: Stupno [141912_2]

Obręb 0006 Gulczewo Kolonia: dz. ew. nr 144.

Numery działek podlegające ograniczeniu, niewchodzące w skład projektowanego
pasa drogowego, przeznaczone pod budowę lub przebudowę innych dróg
publicznych (w nawiasach działek po podziale, podlegające ograniczeniu):

Jednostka ewidencyjna: Miasto Płock [146201_1]

Obręb 0001 Podolszyce-Borowiczki: dz. ew. nr 814/1, 1090/2,

Jednostka ewidencyjna: Stupno [141912_2]

Obręb 0006 Gulczewo Kolonia: dz. ew. nr 160/5 (160/7).

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanowi podstawę
do dokonania wpisów w księdze wieczystej i katastrze nieruchomości – art. 12 ust. 3
ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji
inwestycji w zakresie dróg publicznych.

Jednocześnie informuje się, że w przypadku, w którym dotychczasowy
właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu
na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda
nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie
później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wydaniu decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej posiadającej rygor natychmiastowej
wykonalności – wysokość odszkodowania większa się o kwotę równą 5 % wartości
nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Ponadto tutejszy organ wyjaśnia, iż zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 4g ustawy
o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg
publicznych: „jeżeli decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej
nadany został rygor natychmiastowej wykonalności, decyzja ustalająca wysokość
odszkodowania wydaje się w terminie 60 dni od dnia nadania decyzji o zezwoleniu
na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności.”

Oświadczenie o wydaniu nieruchomości przeznaczonej pod inwestycję
dotychczasowy właściciel może przesłać na adres inwestora.

Od ww. decyzji stronom przysługuje prawo do wniesienia odwołania
w terminie 14 dni od skutecznego doręczenia do Ministra Rozwoju i Technologii,
za pośrednictwem Wojewody Mazowieckiego. Zgodnie z 49 ustawy Kodeks
postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572) doręczenie uważa się za
dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można się zapoznać w Wydziale
Infrastruktury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie (Plac Bankowy
3/5, 00-950 Warszawa, Punkt Obsługi Klienta pokój nr 7, w następujących
godzinach: poniedziałek 13⁰⁰.16⁰⁰ oraz w czwartek 8⁰⁰.12⁰⁰), **po wcześniejszym
umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19. Osoby nieumówione nie będą
obsługiwane.** Informacja ta ma na celu jedynie przedstawienie aktualnego stanu
postępowania. Podczas jej trwania strony nie uzyskają informacji o planowanym
terminie zakończenia postępowania ani nie otrzymają informacji merytorycznych.
Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać
przedłużony.

Data publicznego obwieszczenia: 2 lipca 2025 r.

WIR-I.7820.1.13.2024.AP1

Warszawa/34383283

Polskie piłkarki pierwszy raz powalczą na Euro

Dziś w Genewie rozpoczyna się 14. edycja piłkarskich mistrzostw Europy kobiet. Polki zagrają w nich po raz pierwszy.

Dariusz Wołowski

Niemki wygrywały Euro aż osiem razy, ale trzy lata temu (imprezę przez Covid przełożono z 2021 na 2022 r.) na Wembley w Londynie przegrały po dogrywce 1:2 dramatyczny finał z Angielkami. Ponad 87 tys. ludzi na trybunach szalało z radości – wieki ciemne, gdy piłka nożna kobiet była zakazana nawet w ojczyźnie futbolu, dawno minęły. Wracając jednak do najbardziej utytułowanej drużyny w europejskiej piłce kobiecej to właśnie ona 4 lipca w St. Gallen będzie pierwszym rywalem reprezentacji Polski.

Misja prawie niemożliwa

Poza bezprecedensową dominacją na starym kontynencie Niemki były dwa razy mistrzyniami świata (2003 i 2007). Ostatni mundial, w 2023 roku w Australii i Nowej Zelandii, przyniósł triumf Europie, z tym że na szczyt wspięły się Hiszpanki, a pozostałe miejsca na podium zajęły Angielki i Szwedki. Kobieca reprezentacja Szwecji ma pięć medali MŚ i dziewięć mistrzostw Europy – to ona będzie kolejnymi przeciwnikami drużyny prowadzonej przez Ninę Patalon, 8 lipca w Lucernie.

Cztery dni później na tym samym stadionie Polski zagrają z Dunkami na zakończenie fazy grupowej. Dunki też już stawały na podium piłkarskich mistrzostw Europy.

Na zdrowy rozum szanse Polek na awans do ćwierćfinału są niezbyt wielkie. Nasza piłkarska kadra kobiet jeszcze nigdy nie wygrała z żadną z trzech drużyn, z którą będzie się mierzyć w fazie grupowej turnieju w Szwajcarii. Trzeba będzie przełamywać bariery: piłkarki Patalon są świadome skali trudności, ale nie rezygnują z marzeń. Po dwa najlepsze zespoły z każdej z czterech grup zagrają w fazie pucharowej, aż do wielkiego finału 27 lipca w Bazylei.

Niemki zajmują w rankingu FIFA trzecią pozycję. Ostatni mundial im nie wyszedł, ale na igrzyskach w Paryżu zdobyły brązowe medale. Awansowały do turnieju finałowego Ligi Narodów, tak jak Szwedki, Francuzki i Hiszpanki – to są zespoły, które mają bić się o tytuł w Szwajcarii. Można do nich dodać broniące trofeum Angielki oraz Holenderki.

Polska jest jedynym zespołem w grupie C szwajcarskich mistrzostw, który w Lidze Narodów grał w dywizji B. Ale zawodniczki Niny Patalon wywalczyły awans do dywizji A, więc kontakt z europejskimi gigantami mają zapewniony na dłużej. W kobiecym rankingu FIFA Polki są na 27. pozycji, co prawda niżej niż Niemki (3), Szwedki (6) i Dunki (12), ale to wyższe miejsce niż zajmuje dziś męska reprezentacja kraju (34). Oczywiście nie chodzi o porównania piłki kobiecej i męskiej, wciąż jedną i drugą dzielą lata świetlne jeśli chodzi o popularność.



• Gdańsk. Mecz Ligi Narodów kobiet Polska – Rumunia, 3 czerwca 2025 r.

Kobięcy futbol w dalszym ciągu próbuje zwalczać stereotypy. – To ciekawe, że kobiety mogą uprawiać nawet karate lub boks, a to piłka nożna uchodzi za sport stricte męski – mówi Piotr Kozłowski, który odkrył talent najlepszej polskiej piłkarki Ewy Pajor.

28-letnia napastniczka Barcelony zdobyła w minionym sezonie 43 gole w 45 meczach – to rekord w historii klubu. Jedynym rozczarowaniem była sensacyjna porażka 0:1 w finale Ligi Mistrzyń w Lizbonie z Arsenalem. Dla Pajor to piąty przegrany finał tych rozgrywek, cztery razy przegrywała go z poprzednim klubem – Wolfsburgiem. W Bundeslidze rozbiła jako gwiazda europejskiej piłki.

Złote polskie pokolenie

W krajach takich jak Niemcy, Francja, Norwegia, Szwecja, Holandia, Hiszpanii futbol kobiet rozwija się szybko od dawna. W Polsce przełomem był tytuł mistrzyń Europy do lat 17, wywalczony 12 lat temu w Szwajcarii. W tamtej drużynie grała Pajor i cztery inne zawodniczki, które są dziś w kadrze Niny Patalon: Paulina Dudek, Kinga Szemik, Sylwia Matysik i Ewelina Kamczyk. Złote nastolatki zmieniły się w kobiety mające apetyt na dokonanie w Szwajcarii czegoś równie sensacyjnego jak w 2013 roku. Teraz konkurencja jest jednak zdecydowanie mocniejsza, a skala trudności nieporównywalnie wyższa.

Kibice mogą być dla nas surowi po meczach, ale jestem na to gotowa. Gonimy europejską piłkę, z tym że ona też bardzo szybko pędzi do przodu. Euro jest weryfikacją, ale to tylko etap. Na nim świat się nie kończy

NINA PATALON
selekcjonerka seniorskiej reprezentacji Polski kobiet

Na portalu Goal.com ukazał się tekst na temat Euro 2025. Polki znalazły się w rankingu na pozycji numer 16, czyli ostatniej z wszystkich finalistek. Podkreślono, że dopiero od kolejnej edycji zagrają w dywizji A Ligi Narodów, a więc dla nich Euro w Szwajcarii będzie pierwszą okazją zderzenia z zespołami z absolutnego topu. „Trafiły do bardzo trudnej grupy” – zauważono. Jako największy atut zespołu Patalon uznano duet ofensywny Ewa Pajor – Natalia Padilla-Bidas. Urodzona w hiszpańskim kurorcie Marbella 22-letnia zawodniczka była wypożyczona w minionym sezonie z Bayernu Monachium do Seville. „Doświadczone piłkarki w defensywie” – to kolejna zaleta Polek podkreślana przez goal.com.

Euro 2025 to nie tylko szansa zaistnienia w świadomości rodaków dla Patalon i jej zawodniczek, ale dla całej piłki nożnej kobiet w Polsce okazja do wyjścia z podziemia. – Najbardziej boję się, że oczekiwania będą wielkie, kibice sobie wymyślą, iż piłkarki pokażą

naszym piłkarzom, że można bić lepszych, a po ewentualnych porażkach wszyscy rodacy machną ręką i zapomną o naszych dziewczynach – mówiła dr Natalia Organista, pracownik AWF w Warszawie, która badała rozwój kobiecej piłki w Polsce.

Nina Patalon podejmuje wyzwanie, ale nie po to, by cokolwiek udowodniać polskim piłkarzom. Według niej piłka kobieca i męska powinny rozwijać się w harmonii.

– Kiedy pierwszy raz wyszliśmy na boisko, zgodziliśmy się poddać ocenie. Wiem, że kibice mogą być dla nas surowi po meczach, ale jestem na to gotowa – mówi selekcjonerka. – Nie odpowiadam za cudze oczekiwania, ale chcę spełniać własne. Gonimy europejską piłkę, z tym że ona też bardzo szybko pędzi do przodu. Euro jest weryfikacją, ale to tylko etap. Na nim świat się nie kończy – przekonuje jedyna w kraju trenerka z licencją UEFA Pro.

Kilka miesięcy temu Barcelona zorganizowała panel dyskusyjny na temat roli środkowego napastnika. Pajor rozmawiała o tym z Robertem Lewandowskim, także gwiazdą katalońskiego zespołu. Ewa przyznała, że uczy się od starszego kolegi, podpatruje, jak zachowuje się w polu karnym, choć Nina Patalon podkreśla, że są różnymi typami napastników. – Robert to klasyczny łowca goli, Ewa jest bardziej uniwersalna – mówi.

Pajor jest kapitanem narodowej drużyny, tak jak Lewandowski (choć ostatnio nie wiadomo, bo selekcjoner Michał Probiecz chciał go pozbawić tej funkcji, a zaraz potem podał się do dymisji). Robert był kapitanem kadry na trzech turniejach o mistrzostwo Europy i dwóch mundialach, Ewa w tej roli debiutuje na Euro 2025 w Szwajcarii.

Stała się symbolem kadry, ale też gwiazdą polskiego sportu, rozpoznawalną na świecie. W Barcelonie zarabia 500 tys. euro rocznie. A przecież pochodzi z małej wioski Pegów pod Uniejowem w województwie łódzkim. Jej pierwszy trener do dziś wspomina, jaki głęboki szok wywołał u prowadzących gospodarstwo rolne rodziców Ewy, przekonując ich, że córka będzie kiedyś żyła z gry w piłkę nożną.

Pajor umieściła niedawno w mediach społecznościowych film, na którym pokazała ścianę stodoły sąsiadów z drewnianą bramką na niej zbudowaną. „Strzeliłam na nią z milion goli” – powiedziała. Jako dziecko odbijała o nią piłkę w przerwach od pracy w gospodarstwie. W Szwajcarii od jej strzałów może zależeć los narodowej drużyny. ●

Euro 2025

- Grupa A: Szwajcaria, Norwegia, Finlandia, Islandia
- Grupa B: Hiszpania, Portugalia, Belgia, Włochy
- Grupa C: Niemcy, Polska, Dania, Szwecja
- Grupa D: Francja, Anglia, Walia, Holandia

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34380534

34384539

Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Avalon” zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla podopiecznego ALEKSANDRA ŚLIWY, który urodził się jako wcześniak z zespołem Downa.

Chłopczyk zmaga się z opóźnionym rozwojem psychoruchowym, niedostuchem prawostronnym, niedoczynnością tarczycy, dysfunkcją ruchu, jest po operacyjnym leczeniu wrodzonej wady serca, a także operacji niedrożności dwunastnicy, Aleksander to bardzo pogodny chłopiec. Wymaga dalszego leczenia, wyjazdów na turnusy rehabilitacyjne, logopedyczne, co przekracza możliwości finansowe rodziny. Dlatego zwracamy się do Państwa z prośbą o każdą nawet najdrobniejszą wpłatę na dalszą walkę o zdrowie Aleksandra.

Fundacja Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym

62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

Tytuł wpłaty: Śliwa 12842 na ochronę zdrowia



wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Urko
GRAFICZNY: Paweł Kapusta, Tomasz Lebioda, Paweł Lubowicz, Agata Luszczyk, Joanna Patyk, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek, Natalia Michalska
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan
WICEPREZES ZARZĄDU: Joanna Kwas

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marta Gądek
Biurowiska reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Wyborcza sp. z o.o.
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

